



Drastyczna podwyżka za odbiór ścieków

Prezesa PWiK Wiesława Bluto (na zdj.) pytamy o jej przyczyny.

15

WTOREK 17 MARCA 2020 r.

cena 3,50 zł (5% VAT)

nowiny

WODZISŁAWSKIE

Nr indeksu 323942 | ISSN 1508-8820 | www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 11 (1008)

Rok XXI

DUŻY KALIBER

Mieszkaniec Pszowa gasił płonący olej wodą
DOSZŁO DO EKSPLOZJI.

17



Zamknięte granice, puste kościoły

Walka z koronawirusem w powiecie przybiera na sile

Wprowadzenie przez Rząd RP stanu zagrożenia epidemiologicznego całkowicie zmieniło zasady walki z epidemią koronawirusa SARS CoV-2. Granice kraju zostały zamknięte, a społeczeństwo poddane kwarantannie. To oznacza zmianę naszych wieloletnich przyzwyczajeń i musimy to zrozumieć. Na razie wygląda na to, że mieszkańcy naszego powiatu w większości zdają sobie z tego sprawę.

O tym jak wygląda w naszym powiecie walka z koronawirusem i o związanych z tym ograniczeniach piszemy na stronach 7 – 14.



Meble z... samochodowych silników

NIEZWYKŁA PASJA RYSZARDA CZYŻA Z RYDUŁTÓW.

22

Szkoła bez dzwonek

W wodzisławskiej SP1 uczniowie sami pilnują przerw.

Str. 23

ISSN 1508-8820



11

9 771508 882108



Mieszkańcy nie chcą w Bukowie asfaltowni
Co na to urzędnicy?
„Mamy związane ręce”

Strona 19

Prezydent Kieca hojny dla swej zastępczyni

Wiceprezydent Kalinowska (na zdj.) dostała 31 tys. zł nagród.

STRONA 6



BĘDZIE ZMIANA SZEFA WODZISŁAWSKIEJ KOMUNALKI



TOMASZ KALICIAK (NA ZDJ.) ZREZYGNOWAŁ PO TRZECH MIESIĄCACH.

Str. 4

RADIO VANESSA FM
RACIBÓRZ 100,3 FM KRAKÓW 95,8 FM OLESNÓ 94,9 FM

25 lat

Włącz

GARAŻE BLASZANE
TRADYCJA I NOWOCZESNOŚĆ
www.cgt.com.pl
tel. 32-793-90-00
biuro@cgt.com.pl

Na wstępie



Artur Marcisz
Redaktor
naczelny
Nowin
Wodzisławskich

Trudna lekcja na przyszłość

Wygląda na to, że poważnie wzięliśmy sobie do serca zalecenia i ostrzeżenia dotyczące walki z koronawirusem. Poważniej niż zrobili to np. Anglicy, Irlandczycy czy Niemcy. Jak wieść niesie nacje te niespecjalnie przejęły się epidemią i zaleceniami organów państwa. Być może za polskim podejściem kryje się podskórne przecucie, że w razie nagłego pogorszenia się sytuacji, nasze państwo mogłoby tej sytuacji poddać. A może to efekt odpowiedzialności za drugiego człowieka, wciąż jeszcze żywej w naszym nie do końca zepsutym konsumpcjonizmem społeczeństwie? A może po prostu po raz kolejny okazuje się, że o ile w normalnych sytuacjach żyjemy się i wadzymy nieraz o bzdury, to w sytuacjach nadzwyczajnych potrafimy zachować się odpowiedzialnie? Mniejsza o przyczyny. Ważne, by uświadomić sobie, że to nasze odpowiedzialne zachowanie musi potrwać nie przez dzień, czy weekend, ale przez kilka tygodni – może dwa, może więcej. Ponadto warto sobie tę lekcję, płynącą z nadzwyczajnego stanu, dobrze przyswoić i przerobić. Coraz częściej eksperci straszą, że nadchodzą niespokojne czasy, że okres dywidendy spokoju i dobrobytu państw Zachodu, definitywnie się kończy. Czy tak rzeczywiście się stanie? Pewności nikt nie ma. Dobrze jednak żebyśmy – zarówno jako społeczeństwo, jak i państwo – z obecnej sytuacji potrafili wyciągnąć odpowiednie wnioski. Po to, by lepiej przygotować się na trudną być może przyszłość.

Nie zostali sami w obliczu tragedii

Dwuosobowa rodzina w wybuchu gazu straciła dosłownie wszystko. Ich dom nie nadaje się do ponownego zamieszkania. Dzięki dobroci ludzi, rodzina ma już jednak nowy dach nad głową.

RADLIN Pod koniec stycznia w domu jednorodzinnym przy ul. Nałkowskiej w Radlinie rozpętało się piekło. Nieoczekiwanie doszło do eksplozji gazu, a w konsekwencji do pożaru budynku, który sprawił, że w ciągu kilku chwil z dymem poszedł cały majątek dwuosobowej rodziny.

Stracili cały dobytek

Przypomnijmy, że dramat pana Bronisława i jego niepełnosprawnej córki Natalii rozegrał się 27 stycznia około godz. 10.30. Na parterze domu doszło do rozszczelnienia butli gazowej. Siła eksplozji była tak wielka, że powyrzucała z domu sprzęty na zewnątrz. Szkło z okien rozsypało się w promieniu kilkudziesięciu metrów. Wybuch spowodował pęknięcia ścian zewnętrznych i wewnętrznych, a także stropu. Inspektor nadzoru budowlanego stwierdził, że budynek nie nadaje się do zamieszkania.

Rekonwalescencja trwa

W momencie wybuchu pan Bronisław był sam w domu. Na miejsce od razu zostały skierowane służby ratownicze. Mężczyzna w ciężkim stanie, z licznymi poparzeniami trafił do szpitala w Siemianowicach Śl. Zakończył już hospitalizację. Jego ogólny stan jest dobry, ale w dalszym ciągu wymaga rekonwalescencji. Mieszka u krewnych w Radlinie.



Pan Bronek (na zdjęciu pierwszy z prawej) podczas podpisywania aktu notarialnego finalizującego zakup nowego mieszkania

Natomiast Natalia przebywa u rodziny w Szkoci. Do rodzinnego miasta ma wrócić na początku kwietnia.

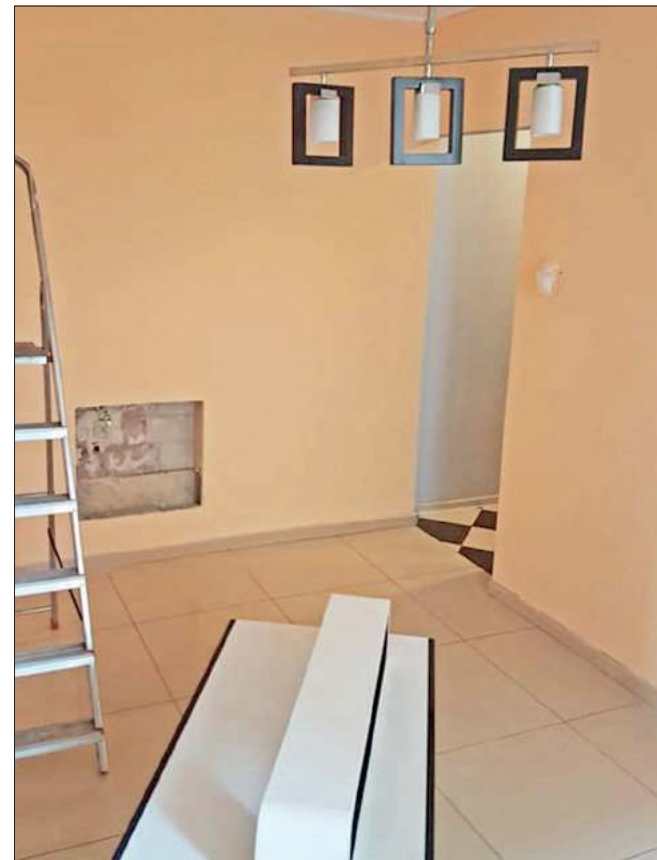
Zorganizowali zbiórkę pieniędzy

W wyniku eksplozji, a później pożaru rodzina straciła wszystko. Sprzęty, dokumenty, ubrania, pamiątki, a przede wszystkim dach nad głową. Pan Bronisław i jego córka nie zostali jednak sami w obliczu tragedii. Natalia jest pod opieką Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych „Radlińska Przystań”. Społecznicy ze stowarzyszenia zorganizowali publiczną zbiórkę i zwrócili się do ludzi dobrej woli z prośbą o

pomoc. Odezew przerósł ich najśmielsze oczekiwania. W ciągu dwóch dni trwania zbiórki prawie tysiąc osób wpłaciło około 44 tys. zł. Aktualnie udało się zebrać nieco ponad 145 tys. zł od 2 155 osób. - Nie jest to pełna kwota, jaką udało nam się zebrać. W międzyczasie zorganizowaliśmy również aukcję i licytację, a wolontariusze chodzili również z puszkami - mówi Elżbieta Kałuża, prezes „Radlińskiej Przystani”. Dodaje, że w ramach tych działań zebrano kolejne ponad 40 tys. zł.

Jest nowy dom

Uzbierane pieniądze zostały przekazane panu Bronisławowi. To m.in. z tych środków



Natalia razem z tatą będą mieli do dyspozycji dwa pokoje, kuchnię i łazienkę. Aktualnie mieszkanie jest odświeżane.

udało się zakupić nowe mieszkanie w centrum Radlina oraz jego wyposażenie. Rodzina ma teraz do dyspozycji dwa pokoje, kuchnię i łazienkę. Obecnie trwają prace przy odświeżeniu mieszkania. - Jeszcze trochę to wszystko potrwa, by Natalia i pan Bronek mogli być u siebie, ale wszystko idzie w dobrym kierunku - mówi Elżbieta Kałuża. Zebrane pieniądze pokryją

również leczenie i rehabilitację ojca Natalii. - To niesamowicie ile ludzi dobrej woli nas otacza i ilu z nich jest wrażliwych na krzywdę drugiego człowieka - przyznaje pani prezes. - To tylko dzięki ich bezinteresownej pomocy, dzięki ich wielkim sercom zasłaliśmy tak daleko. Bardzo serdecznie dziękujemy za okazane wsparcie - dodaje. (juk)

PSIAKI I KOCIAKI CZEKAJĄ NA DOM 605 109 891



Ewald



Nero



Pelia



Zufa

REKLAMA

AUTOPROMOCJA

www.przegląd-instalacji.pl

JAKUBIAK
PRZEGŁĄD INSTALACJI ELEKTRYCZNYCH

PROFESJONALNY PRZEGŁĄD INSTALACJI ELEKTRYCZNEJ W TWOIM DOMU

NIE RYZYKUJ! Nie pozwól żeby Twoje życie poszło z dymem

- PRZEGŁĄDY OKRESOWE I ODBIORCZE W DOMACH ORAZ MIESZKANIACH
- PRZEGŁĄDY WYMAGANE PRZY UBEZPIECZENIU NIERUCHOMOŚCI
- REMONTY I MODERNIZACJA ISTNIEJĄCYCH INSTALACJI
- MONTAŻ I DORADZTWO W ZAKRESIE NOWYCH INSTALACJI

666 675 456

UMÓW SIĘ NA PRZEGŁĄD

/PrzegladyInstalacjiElektrycznych/

Szukasz świetnej pracy?

nowiny.pl

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o. poszukuje pracownika do Biura Reklam na stanowisko:

specjalista ds. reklamy internetowej

Wymagania:

- wykształcenie min. średnie (preferowane wyższe)
- łatwość w nawiązywaniu kontaktów
- samodzielność, kreatywność i inicjatywa w działaniu
- doświadczenie w pracy w dziale handlowym
- mile widziane doświadczenie w branży reklamowej i marketingu internetowym
- umiejętność pracy w zespole
- silna motywacja do pracy
- umiejętność obsługi komputera
- wymagane posiadanie samochodu i prawo jazdy kat. B

Zakres obowiązków:

- sprzedaż powierzchni reklamowej na portalu Nowiny.pl – najlepszym lokalnym portalu w Polsce w konkursie SGL Local Press 2016
- nawiązywanie i utrzymywanie kontaktów z klientami firmy w regionie (Wodzisław, Rybnik, Jastrzębie-Zdrój, Żory)
- współpraca z agencjami internetowymi
- współorganizacja niestandardowych projektów medialnych i CSR

Oferujemy:

- umowę o pracę, motywacyjny system wynagrodzeń
- nowoczesne narzędzia pracy, miłą atmosferę w pracy

Zainteresowanych prosimy o przesłanie listu motywacyjnego wraz z CV i zdjęciem lub złożenie dokumentów w sekretariacie Wydawnictwa Nowiny Sp. z o.o., ul. Złotowa 4, 47-400 Racibórz, lub przesłanie e-mailem na adres: m.kuder@nowiny.pl z DOPISKIEM „INTERNET”. Skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami.

Sprawa sprzedaży hałdy Wrzosa I znalazła swój szczęśliwy finał. We wtorek 3 marca urzędnicy spotkali się z przedstawicielami Spółki Restrukturyzacji Kopalń. Spotkanie przyniosło kilka pozytywnych decyzji, w tym wycofanie ze sprzedaży zwałowiska Wrzosa I.

Miasto dogadało się z SRK. Wrzosa I nie na sprzedaż

PSZÓW Spotkanie w Urzędzie Miasta Pszów można nazwać rozmowami trójstronnymi, bo oprócz władzy i przedstawicieli SRK zaproszono na nie senator Ewę Gawędę. W toku dyskusji władze miasta i SRK przedstawili swoje stanowiska na temat możliwości dalszej współpracy. Dyskutowano o sposobach zagospodarowania terenów będących w posiadaniu spółki na terenie Pszowa. – SRK przedstawiła obowiązujący w spółce sposób postępowania z terenami przeznaczonymi do sprzedaży. Wyjaśniono również nieporozumienia, które pojawiły się w ostatnim czasie na temat zwałowiska Wrzosa I. Przedstawiciele SRK zadeklarowali, że zwałowiska Wrzosa

I i Wrzosa III nie będą przeznaczone na sprzedaż. Dalsze decyzje dotyczące tego zwałowiska podejmowane będą przez SRK przy pełnej współpracy z Miastem Pszów – informują w Spółce Restrukturyzacji Kopalń S.A. To spory przełom, po zaskoczeniu jakim było dla mieszkańców i władz miasta ogłoszenie o sprzedaży hałdy. W przesłanym do naszej redakcji stanowisku, SRK wyjaśniała, że kontaktowała się w tym roku w tej sprawie z burmistrzem Pszowa. Należy jednak dodać, że pismo zostało przesłane już po uchwaleniu przez radnych apelu o zaniechanie sprzedaży hałdy.

Podczas ostatniego spotkania strony ustaliły również przekazanie na rzecz



W rozmowach w pszowskim magistracie uczestniczyli przedstawiciele SRK, władze miasta i kierownictwo jednostek miejskich, a także senator Ewa Gawęda

miasta działek na budowę przepompowni przy ul. Drzymały (obecnie przepompownia funkcjonuje na działkach SRK na mocy wcześniejszego

porozumienia) oraz terenu byłej strzelnicy przy ul. Kusińskiego. Przedstawiciele miasta i SRK zadeklarowali dalszą ścisłą współpracę z po-

szanowaniem interesów lokalnej społeczności.

– Rozmowy ze Spółką Restrukturyzacji Kopalń zawsze są trudne, ale na dzisiaj wraz z burmistrzem Czesławem Krzystałą możemy czuć małą satysfakcję z efektów tych rozmów. Mamy nadzieję, że teraz dialog z SRK będzie cechował się dalszą ścisłą współpracą. Najważniejszą dla mieszkańców miasta informacją jest to, że osiągnięto porozumienie w sprawie hałd kopalnianych Wrzosa I i III. Spółka zadeklarowała, że nie będą podejmowane żadne próby sprzedaży tych terenów, a ich dalsze zagospodarowanie będzie prowadzone w pełnej współpracy z miastem i poszanowaniem

interesów mieszkańców. Uważamy, że ta zmiana nastawienia spółki to nasz ogromny sukces. Można powiedzieć, że nareszcie mieszkańcy naszego miasta, jak i samo miasto w tych przyszłościowych planach SRK zaczynają być traktowani podmiotowo – podkreśla Piotr Kowol, wiceburmistrz Pszowa.

Podsumowując, dwie hałdy: Wrzosa I i Wrzosa III nie są już na sprzedaż. Na hałdzie Wrzosa I obszar zaporowania ma zostać osłonięty warstwą, która odetnie dopływ powietrza. Teren prawdopodobnie zostanie zrekultywowany. Decyzje w tej sprawie będą podejmowane w najbliższych latach.

Szymon Kamczyk

– Robert Małek nie jest już prezesem JSW Koks – informuje biuro prasowe spółki. Decyzję o jego odwołaniu podjęła na początku marca tamtejsza rada nadzorcza.

Zmiany w zarządzie JSW Koks. Prezes Robert Małek został odwołany

REGION „Rada Nadzorcza JSW KOKS S.A. na posiedzeniu 3 marca w siedzibie Spółki odwołała Pana Roberta Małkę z Zarządu Spółki oraz powierzyła pełnienie obowiązków prezesa zarządu Pani Iwonie Gajdzik-Szot, członkowi zarządu ds. ekonomicznych” – brzmi fragment komunika-

tu opublikowanego 3 marca na stronie internetowej JSW Koks. W komunikacie nie podano przyczyn odwołania prezesa Małkę, którego powołano na to stanowisko 12 sierpnia zeszłego roku. Natomiast Iwona Gajdzik-Szot będzie pełnić obowiązki prezesa spółki do czasu powołania właściwego

szefa firmy. Nadal będzie też członkiem zarządu JSW Koks ds. ekonomicznych.

Przypomnijmy, że Robert Małek był związany z grupą JSW od początku ubiegłego roku, kiedy został członkiem Rady Nadzorczej Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Następnie w lutym oddelegowano go

do pełnienia obowiązków wiceprezesa JSW ds. strategii i rozwoju, a następnie – po odwołaniu ze stanowiska prezesa JSW Daniela Ozona – przez trzy tygodnie pełnił funkcję prezesa JSW. Aż w sierpniu został szefem JSW Koks.

Zatrudniająca około 2,4 tys. osób firma JSW Koks to spół-

ka skupiająca aktywa koksownicze Jastrzębskiej Spółki Węglowej, złożona z dawnego Kombinatu Koksochemicznego w Zabrze, z koksowniami także w Radlinie i Dębieńsku (w likwidacji), oraz Koksowni Przyjaźń w Dąbrowie Górniczej.

(juk)

Roberta Małkę powołano na stanowisko prezesa JSW Koks 12 sierpnia zeszłego roku. Po nieco ponad pół roku został odwołany z piastowanej funkcji.



REKLAMA

NOWY SERWIS REKRUTACYJNY

praca nowiny.pl

RACIBÓRZ • RYBNIK • WODZISŁAW ŚL. • GLIWICE
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ • ŻORY • KĘDZIERZYN-KOŹLE



praca.nowiny.pl ➔ Sprawdź nas już dziś!

Ryby morskie i słodkowodne

ŚWIEŻE I MROŻONE



Tylko u nas ryby z własnej wędzarni!

Racibórz, ul. Zborowa 5a

tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5

tel. 32 666 0111

ov!kor
MEDICAL CLINIC OF SILESIA

Przychodnia OVIKOR
MEDICAL CLINIC of Silesia

Świadczymy usługi w zakresie:

- podstawowej opieki zdrowotnej
- leczenia bólu przewlekłego
- opieki paliatywnej w domu pacjenta
- medycyny podróży (kompleksowe poradnictwo oraz pełen zakres szczepień)
- szczepień krajowych (w tym dla zakładów pracy)
- medycyny pracy (badania profilaktyczne, sanitarne, kierowców wszystkich kategorii, do pozwolenia na broń, narażonych na promieniowanie jonizujące)

Skrzyszów, ul. Zielona 25a
Radlin ul. W. Orkana 8
Rejestracja tel. w godz. 9-18
tel. 509 781 752

BRAK KONTRAKTU Z NFZ!

www.ovikor.pl

www.medycyna-podrozy.pl

EMOCJE PODCZAS OSTATNICH OBRAD RADY POWIATU WODZISŁAWSKIEGO NIE BRAKOWAŁO. RADNA DANUTA MAĆKOWSKA ZARZUCIŁA STAROŚCIE DZIAŁANIE NA SZKODĘ JEDNEJ Z POWIATOWYCH PLACÓWEK.

Ostra wymiana zdań na radzie powiatu

POWIAT Kilka tygodni temu starosta wodzisławski Leszek Bizoń odwiedził Rafę, czyli Niepubliczny Ośrodek Rewalidacyjno-Wychowawczy dla Dzieci i Młodzieży z Autyzmem w Wodzisławiu Śl. Jest to prywatna placówka dla dzieci i młodzieży z niepełnosprawnością intelektualną oraz z niepełnosprawnościami sprzężonymi, w tym z autyzmem. Starosta złożył tam wizytę z powodu zaproszenia, jakie wystosowała do niego oraz całej rady powiatu wodzisławskiego dyrektor placówki Beata Rączka. Wizyta oburzyła radną Danutę Maćkowską.

Potępiła wizytę starosty

Gorąca atmosfera w trakcie lutowej sesji rady powiatu wodzisławskiego rozpoczęła się wraz z zakończeniem referowania przez Leszka Bizonia sprawozdanie z działalności zarządu. Wówczas głos zabrała Danuta Maćkowska.



Wodzisławski starosta Leszek Bizoń odparł zarzuty radnej Maćkowskiej i zapewnił, że niezależnie będzie się to komuś podało, czy nie, będzie rozmawiał i spotykał się z osobami, które o to proszą i tego oczekują

Podkreśliła, że m.in. wydział oświaty w starostwie wkłada ogrom pracy, aby promować powiatowe placówki oświatowe. Wydawane są foldery, biuletyny, czy nawet kręcone są filmy. Tymczasem starosta odwiedza placówkę prywatną, co w jej mniemaniu niszczy te poczynania. - Jako starosta powinien pan dbać o szkoły, które nam podlegają, tymczasem udaje się pan na wizytę do szkoły niepublicz-

nej. Takie zachowanie, to wymierzanie policzka w stronę szkoły, dla której jesteśmy organem prowadzącym, czyli dla Zespołu Placówek Szkolno-Wychowawczo-Rewalidacyjnych w Wodzisławiu Śl. Jestem zbulwersowana i oburzona - mówiła radna. Zauważyła, że ZPSWR może się poszczycić wykwalifikowaną kadrą pedagogiczną oraz dobrą bazą dydaktyczną. - Od-



Radna Danuta Maćkowska potępiła wizytę starosty wodzisławskiego w niepublicznej placówce oświatowej

uchwały, żeby się pan zapoznał z zadaniami organu prowadzącego - skwitowała Maćkowska.

Bizoń: tam też są nasi mieszkańcy

Starosta wodzisławski nie zgodził się zarzutami radnej Maćkowskiej. - Zawsze rozmawiałem i będę rozmawiał i spotykał się z wszystkimi, którzy tego chcą i tego oczekują. Niezależnie na jaki temat oraz czy będzie się to komuś podało, czy nie - mówił Bizoń. Dodał, że nie tylko mógł odwiedzić wodzisławską Rafę, ale nawet powinien.

- Jako starosta powinienem wiedzieć, jak niepubliczne placówki, które funkcjonują na naszym terenie działają, sobie radzą oraz w jaki sposób jest tam realizowana opieka nad podopiecznych, którzy są również mieszkańcami naszego powiatu - mówił Bizoń. Podkreślił, że dla niego, jak również zarządu priorytetem jest funkcjonowanie ZPSWR.

Ostre słowa

W toku długiej dyskusji głos zabrał również członek zarządu Jan Zemło. - Naiwnie uważałem, że czasy hipokryzji i

demagogi mamy na tej sali już za sobą. Zszokowany jestem, słuchając wypowiedzi radnej Danuty Maćkowskiej - zaczął rajca. Dodał, że jest dumny z postawy Leszka Bizonia, ponieważ jest starostą wszystkich mieszkańców powiatu, a nie tylko pewnej grupy. W jego opinii niezrozumiałe jest to, że ktoś może się oburzać odwiedzeniem niepublicznej placówki, skoro na taką wizytę otrzymał wcześniej zaproszenie. - Może jestem starszy, już kiedyś pani radna powiedziała, że nauczyla dzieci początkowego, a ja jestem też na tym etapie. Nie sądziłem jednak, że pani Maćkowska zaserwuje mi takie emocje, tylko dlatego, że nie jest w naszych strukturach - mówił Jan Zemło.

Radna Maćkowska nie pozostawiła bez odpowiedzi wystąpienie rajcy. - Poziom pana dyskusji jest godny pana wykształcenia, jak również sprawowanych funkcji, które pan pełnił i pełni. Byłam wysokiej klasy nauczycielem edukacji wczesnoszkolnej. Nie ma pan bladego pojęcia o oświacie i jest pan niegodzien pełnienia funkcji członka zarządu - mówiła. Na te słowa część radnych się oburzyła. Ostatecznie przewodniczący rady zakończył w końcu dyskusję w tej sprawie. (jnk)

TAKIEGO OBROTU WYDARZEŃ CHYBA NIKT SIĘ NIE SPODZIEWAŁ. TOMASZ KALICIAK PO TRZECH MIESIĄCACH PRACY PRZESTAJE PEŁNIĆ FUNKCJĘ DYREKTORA SŁUŻB KOMUNALNYCH MIASTA (SKM) W WODZISŁAWIU ŚL.

Znów zmiana na fotelu dyrektora komunalki

WODZISŁAW ŚL. Nic nie wskazywało na to, że tak szybko nastąpią zmiany w kierownictwie wodzisławskich służb komunalnych. Tymczasem prezydent Wodzisławia Śl. Mieczysław Kieca 27 lutego ogłosił nabór na stanowisko tamtejszego dyrektora.

Dotychczasowym szefem SKM-u był Tomasz Kaliciak. Pełnił tę funkcję od 1 grudnia zeszłego roku. Wcześniej przez wiele lat pracował na stanowisku sekretarza Urzędu Miasta Raciborza, aż w lipcu 2019 r. - po ośmiu miesiącach prezydentury Dariusza Polowego - otrzymał wypowiedzenie umowy o pracę. Kilka miesięcy później dostał stanowisko dyrektora wodzisławskiej komunalki. Kiedy pod ko-



Tomasz Kaliciak pełnił funkcję dyrektora wodzisławskiej komunalki od 1 grudnia ubiegłego roku. Z końcem marca na własną prośbę ustępuje z piastowanego stanowiska.

niec listopada wodzisławscy urzędnicy podali do publicznej wiadomości, że to właśnie on obejmie, to stanowisko argu-

mentowali, że podczas rozmowy kwalifikacyjnej „wykazał się bardzo dobrą znajomością przepisów ustawy o samorządzie gminnym, kodeksu postępowania administracyjnego, a przede wszystkim wiedzą merytoryczną wymaganą dla zatrudnienia na stanowisku

dyrektora Służb Komunalnych Miasta”.

Co się zatem stało, że miasto szuka nowego dyrektora? Jak wyjaśnia krótko sam Kaliciak, zrezygnował z piastowanego stanowiska z powodów osobistych. Szefem komunalki będzie do końca marca. (jnk)

MIASTO SZUKA NOWEGO DYREKTORA

Zgodnie z treścią ogłoszenia, kandydat na stanowisko dyrektora Służb Komunalnych Miasta w Wodzisławiu Śl. powinien legitymować się wykształceniem wyższym oraz mieć 5-letni staż pracy. Powinien również znać m.in. zasady gospodarki finansowej obowiązujących w miejskiej jednostce organizacyjnej, zapisy ustawy o odpadach oraz utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Wśród kryteriów dodatkowych wymagane jest np.: 5-letnie doświadczenie na stanowisku kierowniczym oraz doświadczenie w pracy samorządowej. Termin składania zgłoszeń upłynął 11 marca. Zgłosiło się trzech kandydatów.

AUTO-SPRAWNOŚĆ

- NAPRAWY MECHANICZNE SAMOCHODÓW
- KOMPUTEROWA DIAGNOSTYKA USTEREK
- SERWIS KLIMATYZACJI
- GEOMETRIA KÓŁ 3D
- WYMIANA OPON

tel. serwis **32 415 23 41**

ul. Mikołaja 9, Racibórz
www.auto-sprawnosc.pl

Szukasz pracy? A może chcesz zmienić pracę?

Masz firmę? Poszukujesz pracowników?

praca **nowiny.pl**

NOWY SERWIS REKRUTACYJNY



PROMOCJA
ogłoszenia już od
25 zł!

W SERWISIE:

- setki ogłoszeń o pracę
- wizytówki pracodawców
- aktualności z regionalnego rynku pracy
- porady dotyczące zatrudnienia

MEGA ZASIĘG:

ok. 1 milion mieszkańców
RACIBÓRZ, RYBNIK, WODZISŁAW ŚL.,
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ, ŻORY, GLIWICE,
KĘDZIERZYN-KOŹLE

Tu znajdziesz dobrą pracę dla siebie!

Tu przeprowadzisz skuteczną rekrutację!

praca.nowiny.pl ➔ Sprawdź nas już dziś!

Wracamy do sprawy premii przyznanych urzędnikom wodzisławskiego magistratu w 2019 r. Okazuje się, że najwięcej dostał najbliższy współpracownik prezydenta Mieczysława Kiecy. Wiemy, za jakie zasługi został wynagrodzony dodatkowym zastrzykiem pieniędzy na ponad 30 tys. zł.

31 tys. zł premii dla zastępcy prezydenta!

WODZISŁAW ŚL. Prezydent Wodzisławia Śl. Mieczysław Kieca wynagrodził w zeszłym roku swoich podwładnych. Łączna pula nagród opiewała na kwotę ponad 131 tys. zł. Najwięcej, bo aż 72,5 tys. zł zgarnęło kierownictwo urzędu. Mowa tu o zastępcy prezydenta, sekretarzu i skarbniku. Jeden z wymienionych urzędników otrzymał w 2019 r. dwie gratyfikacje wynoszące 15 i 16 tys. zł. Który? Urząd początkowo nie chciał udostępnić tych informacji, powołując się na prawo do ochrony prywatności.

Tematem zainteresowaliśmy Stowarzyszenie Aktywności Obywatelskiej Bona Fides. Radca prawny Aleksander Oliwa stawia sprawę jasno. - Wydaje się bezsporne, iż udostępnieniu jako informacja publiczna, winny podlegać

kwoty wynagrodzeń i nagród należne zastępcy prezydenta, sekretarza i skarbnika gminy - mówi. - Tak też orzekł Wojewódzki Sąd Administracyjny w Olsztynie w wyroku z 22 września 2016 r. - dodaje.

W związku z otrzymanym stanowiskiem Bona Fides ponowiliśmy prośbę o podanie przez wodzisławski magistrat informacji, który pracownik kierownictwa urzędu piastujący samodzielne stanowisko otrzymał jednorazowo nagrody w 2019 r. w wysokości 15 i 16 tys. zł. Tym razem odpowiedź otrzymaliśmy. - Obie nagrody otrzymała zastępca prezydenta pani Izabela Kalinowska - przekazuje Mateusz Jamioła, inspektor w wydziale dialogu, promocji i kultury urzędu miasta w Wodzisławiu Śl. Za co dodatkowe pieniądze zostały jej przyznane? Jak wyjaśnia urzędnik, przede wszystkim za realizację nowych obowiązków w związku z likwidacją stanowiska pierwszego zastępcy prezydenta oraz nieobsadzeniem stanowiska drugiego zastępcy prezydenta. Przypomnijmy, że pełniący

stanowiskiem Bona Fides ponowiliśmy prośbę o podanie przez wodzisławski magistrat informacji, który pracownik kierownictwa urzędu piastujący samodzielne stanowisko otrzymał jednorazowo nagrody w 2019 r. w wysokości 15 i 16 tys. zł. Tym razem odpowiedź otrzymaliśmy. - Obie nagrody otrzymała zastępca prezydenta pani Izabela Kalinowska - przekazuje Mateusz Jamioła, inspektor w wydziale dialogu, promocji i kultury urzędu miasta w Wodzisławiu Śl. Za co dodatkowe pieniądze zostały jej przyznane? Jak wyjaśnia urzędnik, przede wszystkim za realizację nowych obowiązków w związku z likwidacją stanowiska pierwszego zastępcy prezydenta oraz nieobsadzeniem stanowiska drugiego zastępcy prezydenta. Przypomnijmy, że pełniący



Okazuje się, że dodatkowy zastrzyk pieniędzy na ponad 30 tys. zł. z miejskiej kasy dostała w zeszłym roku zastępca prezydenta Izabela Kalinowska

funkcję zastępcy prezydenta Dariusz Szymczak na początku 2019 r. został odwołany. Jedynym zastępcą była wówczas Kalinowska, aż do powołania pod koniec ubiegłego roku drugiego zastępcy, jakim został

Wojciech Krzyżek. - W tym czasie pani Kalinowska pracowała przez siedem dni w tygodniu, również po godzinach pracy, reprezentując urząd w różnych wydarzeniach i eventach - dodaje inspektor Jamioła. (juk)

REMONT URZĘDU DAJE SIĘ WE ZNAKI WSZYSTKIM

RYDUŁTOWY Zarówno dla urzędników, jak i dla mieszkańców miasta, remont urzędu wiąże się z wieloma utrudnieniami. Szczególnie uciążliwe może być obecnie odszukiwanie odpowiedniego biura, bo część urzędników musiała zmienić swoje lokum.

Remont urzędu (a w zasadzie jego modernizacja), według harmonogramu robót ma potrwać do września. Jest on nie w smak zarówno urzędnikom, jak i mieszkańcom. Jedni gubią się, bo biura sąsiadujące

z nową częścią musiały zostać przeniesione w inne miejsce. Drudzy muszą radzić sobie z pyłem i tolerować pracę młotów pneumatycznych. Inwestycja była jednak koniecznością. Musiało do niej dojść, aby urząd mógł funkcjonować. - To nie jest tak, że urzędnikom zachciało się remontu i teraz mieszkańcy muszą spotykać się z utrudnieniami. My nie chcieliśmy tego remontu, jednak zmusiła nas do tego sytuacja - mówi nam Krzysztof Jędrośka, sekretarz Miasta Rydułtowy. Kontrole pod kątem bezpieczeństwa przeciwpożarowego i późniejsze decyzje nr 11/2018 i 12/2018 Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej z dnia 27 lutego 2018 roku były nieugięte - albo remont i przystosowanie do przepisów pożarowych, albo zamknięcie urzędu. Dodatkowo budynek trzeba przystosować do potrzeb osób niepełnosprawnych (ustawa o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami).

sta Rydułtowy. Kontrole pod kątem bezpieczeństwa przeciwpożarowego i późniejsze decyzje nr 11/2018 i 12/2018 Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej z dnia 27 lutego 2018 roku były nieugięte - albo remont i przystosowanie do przepisów pożarowych, albo zamknięcie urzędu. Dodatkowo budynek trzeba przystosować do potrzeb osób niepełnosprawnych (ustawa o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami).



W dobudowanej części znajdzie się nowa klatka schodowa, winda oraz nowe biura

- Serdecznie przepraszamy wszystkich mieszkańców za utrudnienia związane z remontem. Prosimy aby przy po-

szukiwaniu konkretnego biura kierować się informacjami na ścianach urzędu lub po prostu pytać. To nie jest komfortowa

sytuacja również dla nas, ale musimy ją przetrwać - wyjaśnia Krzysztof Jędrośka.

W wyniku remontu w urzędzie powstanie nowa klatka schodowa, winda dla osób niepełnosprawnych, a w nowej części znajdą się również pomieszczenia, które zostały zlikwidowane w starej części. Warto dodać, że w urzędzie na parterze w ostatnim czasie wymieniono stolarkę okienną. Do tej pory w celu zabezpieczenia w oknach były kraty. W sytuacji zagrożenia mogłyby wystąpić problemy z ich otwarciem. Same okna nadawały się już zresztą do wymiany. Tak więc zdecydowano wymienić je na nowe, antywłamaniowe okna, które jednocześnie nie zakłócają estetyki budynku, jak wcześniej kraty.

Szymon Kamczyk

SPRZEDAŻ I WYNAJEM SAMOCHODÓW DOSTAWCZYCH

ROMAN WEISER

47-400 RACIBÓRZ, ul. Piotrowska 12
tel./fax 32-415-59-73
tel. kom. 602-794-286, 696-012-587

www.weiser.xo.pl
e-mail: romanweiser@wp.pl

NOWY SERWIS REKRUTACYJNY

praca nowiny

RACIBÓRZ • RYBNIK • GLIWICE
WODZISŁAW ŚL. • KĘDZIERZYN
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ • ŻORY

praca.nowiny.pl

[Sprawdź nas już dziś!](#)

INFORMACJA O WYWIESZENIU WYKAZU NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONYCH DO SPRZEDAŻY W TRYBIE PRZETARGU USTNEGO NIEOGRANICZONEGO

Wójt Gminy Mszana działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 65) informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Mszanie oraz na stronie internetowej www.mszana.ug.gov.pl w zakładce „GOSPODARKA/NIERUCHOMOŚCI/WYKAZ NIERUCHOMOŚCI” od dnia 17.03.2020 r. na okres 21 dni wywieszony zostaje wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego: działka nr 969/7 o powierzchni 0,2799 ha, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr GL1W/00015850/2 położona w Mszanie.

Wciąż pojawiają się informacje o kolejnych zakażeniach koronawirusem. Na szczęście póki co omijają nasz powiat. Co nie zmienia faktu, że zgodnie z zaleceniami opustoszały galerie handlowe, zamknięte są szkoły oraz obiekty sportowe.

Społeczna kwarantanna. Na dwa tygodnie

POWIAT, KRAJ W związku z pandemią koronawirusa SARS-CoV-2 wywołującego chorobę COVID-19, która nie ominęła także Polski, rząd podjął kolejne środki w celu zapobiegania rozprzestrzenianiu się choroby. 13 marca premier Mateusz Morawiecki ogłosił, że na terenie całego kraju zostanie od 15 marca wprowadzony stan zagrożenia epidemicznego. Co to oznacza?

Galerie i restauracje pustoszeją

Regulacja zakłada, że restauracje, kawiarnie i bary prowadzić mogą tylko działalność na dowóz i na wynos. Klienci nie mogą spożyć posiłków na miejscu. Z kolei w obiektach handlowych o powierzchni sprzedaży po-

wyżej 2000 m² ustanowiono czasowe ograniczenie handlu detalicznego. Są tam tylko czynne sklepy spożywcze, apteki, drogerie i pralnie. Dlatego klienci wodzisławskiej Galerii Karuzela bez przeszkód mogą kupić jedzenie, lekarstwa i środki czystości, ale nie zaopatrzą się w sprzęt agd, ubrania, czy obuwie. Poza galeriami handlowymi ograniczenie nie obowiązuje. Wszystkie sklepy, placówki finansowe czy punkty usługowe funkcjonują normalnie.

Siłownie i kina zamknięte

Wprowadzono zakaz wszelkiej działalności związanej ze sportem i rekreacją. W efekcie baseny, sale gimnastyczne, boiska, kluby fitness, czy siłownie w m.in. Miejskim

Ośrodku Sportu i Rekreacji w Radlinie, czy Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji „CENTRUM” w Wodzisławiu Śl. nie działają. Zakazowi podlega też działalność bibliotek, muzeów oraz innych placówek kulturalnych. Dlatego wszystkie kina, teatry, świetlice, punkty informacji turystycznej, ośrodki i centra kultury zawiesiły swoją działalność. W efekcie wszystkie wydarzenia kulturalne zostały odwołane. Taki stan potrwa co najmniej przez 10 dni, licząc od 15 marca.

Lekcje i warsztatów nie będzie

Szkoły, żłobki i przedszkola zostały zamknięte na dwa tygodnie, licząc od poniedziałku, 16 marca. Dotyczy to zarówno placówek publicz-

nych, jak i niepublicznych. Dyrektorzy przypominają jednak młodzieży i ich rodzicom, że nie są to ferie, a przymusowa społeczna kwarantanna. Dlatego wiele szkół wprowadziło zdalne nauczanie. Na takie działanie zdecydowała się np. Szkoła Podstawowa nr 4 w Radlinie, w której przez media społecznościowe oraz specjalną platformę internetową tamtejsi uczniowie mogą zdalnie się uczyć. Mając na względzie zdrowie i bezpieczeństwo osób niepełnosprawnych do 25 marca zawieszone zostały także zajęcia w warsztatach terapii zajęciowej i innych placówkach dziennego wsparcia (np. warsztaty terapii zajęciowej, centra i kluby integracji społecznej, domy i kluby seniora i środowiskowe domy samopomocy).



Klienci wodzisławskiej Galerii Karuzela zrobią zakupy tylko w dwóch sklepach - drogerii Rossmann oraz Żabce. Pozostałe sklepy są zamknięte, dlatego część galerii została odgradzona taśmą.

Msze w internecie

Ponieważ duże skupiska ludzi to środowisko sprzyjające rozprzestrzenianiu się koronawirusa, rząd zdecydował się na zakaz wszelkich zgromadzeń publicznych, państwowych i religijnych. W jednym miejscu nie może przebywać więcej niż 50 osób, wliczając w to organizatora i osoby działające w jego imieniu. W efekcie hierarchowie kościoła apelują do wiernych o nieprzychodzenie do kościołów, a śledzenie

transmisji mszy, czy innych nabożeństw w mediach. Świątynie pozostają jednak otwarte dla zainteresowanych. Ma to umożliwić wiernym indywidualną modlitwę i adorację Najświętszego Sakramentu oraz korzystania z sakramentu pokuty. Ograniczenie ma wpływ również na działalność targowisk. Dlatego te m.in. przy ul. Bogumińskiej w Wodzisławiu Śl. czy przy ul. Bema w Rydułtowach są nieczynne.

(juk)

KOLEJNE 10 MILIONÓW DO DYSPOZYCJI MIESZKAŃCÓW

Ruszył nabór wniosków w II edycji Marszałkowskiego Budżetu Obywatelskiego

Chcesz zmieniać swoją małą ojczyznę przyczyniając się przy tym do rozwoju całego regionu? Dzięki możliwości zgłoszenia swoich pomysłów inwestycyjnych do Marszałkowskiego Budżetu Województwa Śląskiego masz teraz taką możliwość!

Ponownie, jak w przypadku pierwszej edycji MBO, do podziału pozostaje kwota 10 mln zł. Zadania można zgłaszać w ramach puli wojewódzkiej, na którą przeznaczonych jest 2,5 mln zł lub w pulach podregionalnych, gdzie łączna suma dostępnych środków wynosi 7,5 mln zł. Mieszkańcy regionu mogą złożyć projekty

m.in. z zakresu: zdrowia, kultury, edukacji, turystyki, sportu, ekologii, transportu.

Każdy mieszkaniec województwa, od 9 do 31 marca, może zgłosić swój projekt zadania korzystając z platformy internetowej: bo.slaskie.pl, gdzie w okresie naboru dostępny będzie generator wniosków. Jest on prosty w obsłudze, dzięki czemu możliwe będzie szybkie i sprawne przygotowanie formularza zgłoszenia zadania, który później należy wydrukować i złożyć do Urzędu Marszałkowskiego. Do wniosku należy dołączyć listy poparcia dla zadania z podpisami mieszkańców, na której znajdzie się 50 zadań podregionalnych lub 100

podpisów w przypadku zadań wojewódzkich. Kolejnym krokiem jest weryfikacja za pośrednictwem platformy internetowej bo.slaskie.pl. Głosowanie na konkretnie projekty odbędzie się w sierpniu i wrześniu. Po jego zakończeniu powstanie lista rankingowa, na której znajdą się te projekty zadań, które zyskają największe poparcie mieszkańców. Wybrane pomysły zostaną zrealizowane w 2021 roku.

Śląskie jest Ci bliskie? Możesz je zmieniać i o nim decydować. Zgłoś projekt w II edycji Marszałkowskiego Budżetu Obywatelskiego.

Zapraszamy na stronę: bo.slaskie.pl



WOJCIECH KAŁUŻA

Wicemarszałek Województwa Śląskiego

To już kolejne 10 milionów zł, które są do rozdysponowania w ramach Marszałkowskiego Budżetu Obywatelskiego, to realne pieniądze na działania proponowane przez mieszkańców. Zapraszam wszystkich mieszkańców do składania wniosków. Możemy w ten sposób wspólnie uczestniczyć w procesie rozwoju województwa.

Śląskie. Budżet Obywatelski

*Jaki jest Twój
pomysł na Śląskie?*



Marszałkowski Budżet Obywatelski Województwa Śląskiego

**nabór wniosków trwa
do 31 marca**

bo.slaskie.pl

Ubiegły tydzień minął pod znakiem lekkiej paniki bądź jak kto woli, nadzwyczajnej ostrożności, która przejawiała się w masowym kupowaniu m.in. makaronu, ryżu, papieru toaletowego, a także mięsa, jabłek i... czosnku. W popularnych sklepach sieciowych, półki z tymi produktami nie rzadko były zupełnie puste.

Niektóre regały w sklepach opustoszały. Niepotrzebnie

POWIAT Przy czym braki nie były spowodowane tym, że tych produktów zaczęło brakować, ale tym, że obsługa nie nadążała z ich wypakowywaniem z magazynów.

Minister Zdrowia Łukasz Szumowski apelował do mieszkańców Polski, aby nie ulegali panice. Zwrócił uwa-



... a tak regały z jabłkami w jednej z wodzisławskich Biedronek



Tak w zeszłym tygodniu wyglądały regały z papierem toaletowym w sklepach sieci Rossmann...

gę, że stojąc w długiej kolejce po zakupy zwiększa się ryzyko zakażenia koronawirusem. Jednocześnie zapewnił, że towaru w sklepach nie zabraknie, a placówki handlowe nie zostaną zamknięte. Nawet w przypadku kwarantanny służby dbają, aby osobom jej poddanym nie zabrakło żywności oraz środków higieny.

W podobnym tonie wypowiedziała się Minister Rozwoju Jadwiga Emilewicz. - Stanowczo dementuję pojawiające się fałszywe informacje. Wszyst-

kie sklepy działają i będą działać normalnie! Nie ma mowy o zamykaniu żadnych placówek handlowych – zapewniała w zeszłym tygodniu Emilewicz. Miejmy nadzieję, że w tym tygodniu sytuacja się uspokoi. Tym bardziej, że sklepowe regały wciąż na bieżąco są uzupełniane. Np. w poniedziałek 16 marca rano w wodzisławskich sieciówkach pustych regałów było już zdecydowanie mniej, niż w ubiegłym tygodniu. A i klientów było mniej niż zazwyczaj. (art)

W związku z dynamiczną sytuacją związaną z występowaniem koronawirusa na terenie naszego kraju przychodnie lekarzy rodzinnych działają w różny sposób. - Sugerujemy tzw. teleporady, czyli konsultacje przez telefon - rekomenduje część placówek na terenie powiatu wodzisławskiego.

Mogą być problemy z umówieniem się na wizytę lekarską

POWIAT Wodzisławianie mogą mieć problem z wizytami w poradniach podstawowej opieki zdrowotnej. Szczególnie w przychodni Medhouse, w której obecnie trudno o wolne miejsce. W Praxis przy ul. Wyszyńskiego wizyty są ograniczone. - W przypadkach przebiegniowych należy zaopatrzyć się w leki z apteki. Gdyby było potrzebne zwolnienie z pracy lub recepta, wystawimy je elektronicznie - informuje nas tamtejsza rejestratorka. Podobnie sytuacja wygląda w kokoszyckim Amicus. Natomiast w centrum medycznym Novum-Med na wizytę możemy się zapisać bez przeszkód. Nim się jednak na nią umówimy, rejestratorka najpierw przeprowadzi z nami wywiad pod kątem zarażenia koroanawirusem.

W radlińskich poradniach sytuacja wygląda podobnie. Transmed przy ul. Reymonta ogranicza wizyty pacjentów w

przychodni. Możliwe są jednak lekaarskie teleporady. - Jeżeli będzie taka potrzeba, lekarz wystawi receptę oraz L4 elektronicznie - mówi nam tamtejsza rejestratorka. Natomiast w przychodni Medicator przy ul. Orkana pacjenci są zapisywani na wizyty lekaarskie bez problemów.

W Pszowie sytuacja jest zróżnicowana. W przychodni Na Lamżowcu pielęgniarka w rejestracji była wręcz zdziwiona, że coś mogłoby działać inaczej niż zwykle. Dlatego tam przyjmowani są wszyscy pacjenci. Z kolei w przychodni Vitamed informują, że do lekarza rodzinnego przyjmowane są tylko osoby chore, a pacjenci zgłaszający się na wizyty kontrolne powinni zachować szczególną ostrożność. Z kolei badania krwi są wykonywane tylko i wyłącznie dla kobiet ciężarnych oraz dla pacjentów, których skierowanie oznaczone jest jako pilne.

W Rydułtowach w ubiegłym tygodniu wszystkie przychodnie działały bez ograniczeń.

(juk),(ska)

10 marca Główny Inspektor Sanitarny wydał komunikat w sprawie schematu postępowania dla Podstawowej Opieki Zdrowotnej i Nocnej i Świątecznej Opieki Zdrowotnej w związku z szerzeniem się koronawirusa SARS-CoV-2. Zgodnie z nim każdemu pacjentowi, również bez cech infekcji, zgłaszającemu chęć wizyty u lekarza najpierw należy udzielić teleporady. Tylko w sytuacjach, kiedy jest to niezbędne, pacjent powinien zostać umówiony na konkretną godzinę do lekarza.

Badanie jamy ustnej – dlaczego jest tak ważne?

Prawdą jest, że jednym z podstawowych warunków uzyskania sukcesu w leczeniu jest prawidłowa i pełna diagnostyka. Im więcej informacji lekarz uzyska, na podstawie rozmowy z pacjentem, badania w gabinecie, zdjęć fotograficznych, rentgenowskich i innych badań pomocniczych, tym dokładniej będzie mógł określić, co dzieje się w jamie ustnej pacjenta.

Na podstawie tego badania pacjent uzyskuje informacje, co jest w porządku, jakie czynniki wpływają źle na zdrowie jamy ustnej, co jest nieprawidłowym stanem, które zęby wymagają leczenia, czy pacjent ściera zęby lub czy ma problemy ze zgryzem. W każdej dziedzinie medycyny wczesne wykrycie zmian, choroby, daje maksymalne szanse na wyleczenie oraz powoduje, że proces leczenia jest krótszy i równocześnie tańszy.

Jama ustna to dynamiczny układ, w skład którego wchodzi zęby, dziąsła, język, mięśnie, stawy i kości. Każdy element współpracuje z pozostałymi i tylko całkowita sprawność każdego z nich warunkuje zdrowie jamy ustnej. Cały ten zespół jest odpowiedzialny za różne zadania. Zadania fizjologiczne, np. gryzienie, miażdżenie pokarmów i przygotowywanie ich dla żołądka, udział w procesie od-

dychania. Odpowiedzialny jest również za sepienie, rysy twarzy, uśmiech czy zmarszczki, a stany chorobowe w obrębie jamy ustnej zawsze mają negatywny wpływ na zdrowie reszty organizmu.

Chcąc zapewnić Naszym pacjentom jak najlepszą opiekę i leczenie stomatologiczne mamy w naszych placówkach lekarzy liderów, którzy biorąc pod uwagę wszystkie powyższe aspekty, wykonują szczegółowe badanie stomatologiczne jamy ustnej. Każdy z tych lekarzy współpracuje z zespołem, na który składają się lekarze specjaliści, tj. lekarze stomatologii zachowawczej, endodonci, chirurdzy, implantolodzy, protetycy, ortodondci, lekarze zajmujący się leczeniem dzieci oraz higienistki stomatologiczne.

Dzięki przeprowadzeniu pełnego badania pacjenci otrzymują komplet informacji o stanie zdrowia swojej jamy ustnej, a lekarz planuje proces





Dentica CENTER

Centra Stomatologiczne:

- **RYBNIK** ul. Dworek 12B (za CH Plaza) tel. 32 44 02 224
- **RACIBÓRZ** ul. Jana Kochanowskiego 3 tel. 32 770 02 24
- **WODZISŁAW ŚLĄSKI** ul. 26 marca 94 a tel. 32 440 84 94

www.denticacenter.pl

leczenia, który na kolejnym spotkaniu jest przedstawiany i omówiony z pacjentem. W wyniku szczegółowego badania i zaplanowania, leczenie przebiega w najlepszy możliwy sposób.

Celem jest wyleczenie jamy ustnej i utrzymanie tego stanu przez całe życie. Często dzieje się jednak odwrotnie - pacjenci opowiadają, że leczą się u dentysty całe życie, ale nigdy nie docierają do momentu, w którym wszystko jest wyleczone.

Naprawdę wspianale i zdrowo jest należeć do tej pierwszej grupy, co z dumą potwierdzają Nasi pacjenci.

- Denticacenter Racibórz lek.dent. Anna Stuchły i lek. dent. Krzysztof Wróbel
- Denticacenter Rybnik lek. dent. Agnieszka Kaczorowska
- Denticacenter Wodzisław Śląski lek.dent. Karolina Turek-Szryt

WSZYSTKO, CO WIADOMO NA TEMAT PRZEKSZTAŁCENIA SZPITALA REJONOWEGO W RACIBORZU W SZPITAL ZAKAŹNY

RACIBÓRZ ŚLĄSKIM CENTRUM WALKI Z KORONAWIRUSEM

Relacja z konferencji prasowej

RACIBÓRZ Operacja przekształcenia Szpitala Rejonowego w Raciborzu w szpital zakaźny została zakończona 16 marca. Podajemy informacje na temat przenosin pacjentów, pojemności szpitala, przygotowania personelu do opieki nad zarażonymi koronawirusem, funkcjonowania pogotowia.

Niedogodności dla mieszkańców

– Zostaliśmy wytypowani jeśli chodzi o województwo śląskie do przekształcenia szpitala w szpital zakaźny. Myślę, że podaliśmy temu obowiązkowi – powiedział starosta raciborski Grzegorz Swoboda w piątek 13 marca. Dodał, że reorganizacja szpitala niesie „dużo skutków ubocznych”, przede wszystkim dla mieszkańców powiatu raciborskiego, którzy zostaną zmuszeni do szukania opieki medycznej w innych miastach regionu (rejon powiatu raciborskiego).

borskiego przejmie szpital w Wodzisławiu Śl.).

Przenosiny pacjentów

Przekształcenie szpitala w placówkę zakaźną wiązało się z koniecznością wypisania pacjentów w lepszym stanie oraz przeniesienia pozostałych pacjentów do szpitali w regionie. Dyrektor Ryszard Rudnik poinformował, gdzie trafili chorzy z Raciborza:

- oddział intensywnej terapii – szpital w Bielsku-Białej, Jastrzębiu-Zdroju oraz Rybniku
- oddział chirurgiczny – szpital w Jastrzębiu-Zdroju
- oddział pulmonologiczny – szpital w Wodzisławiu Śl.
- oddział ortopedyczny – szpital w Wodzisławiu Śl.
- oddział neurologiczny (pacjenci po udarach) – szpital w Wodzisławiu Śl.

Pojemność szpitala, respiratory, personel

Statutowo szpital w Raciborzu musi zapewnić 300 łóżek, choć faktycznie jest ich 400. W miarę potrzeb możliwe byłoby więc przyjęcie nawet 400 pacjentów. Szpital dysponuje 14

„Nie dziwię się ludziom, że mają obawy, że się boją. Jednak jestem przekonany, że te środki i działania, które zostały podjęte na poziomie państwowym, wojewódzkim i samorządowym wystarczą – starosta Grzegorz Swoboda

stanowiskami z respiratorami. Wkrótce zostaną utworzone kolejne stanowiska z zasobów szpitala oraz urządzeń wysłanych do Raciborza przez służby wojewody. Wszystko po to, aby spełnić wymagania resortu zdrowia, w których wskazano, że przynajmniej 10% łóżek w szpitalu ma być wyposażonych w aparaturę wspomagającą funkcje życiowe.

W szpitalu po przekształceniu go w placówkę zakaźną pracować będzie obecny personel. – To personel medyczny, a nie ludzie zebrani z ulicy – odpowiedział dyrektor Ryszard Rudnik na pytanie jednego z dziennikarzy, czy pracownicy szpitala posiadają kwalifikacje do zajmowania się pacjentami zakaźnymi.

Dyrektor dodał, że mimo to organizowane są dodatkowe szkolenia w zakresie korzystania ze środków ochrony osobistej, któ-



Starosta Grzegorz Swoboda i dyrektor Ryszard Rudnik stanęli przed kamerami pod raciborskim szpitalem. Obok nich Krzysztof Szydlowski od zarządzania kryzysowego i Sylwia Sitarz ze starostwa

re mają uchronić pracowników szpitala przed zarażeniem. Póki co szpital wyposażony jest w zaplecze ochronne niezbędne do funkcjonowania oddziału zakaźnego, jednak według zapewnienia służb wojewody, wkrótce do Raciborza dotrą materiały potrzebne dla całego szpitala.

Podczas weekendu w szpitalu wykonano specjalne służby, które oddzielają pomieszczenia z pacjentami zarażonymi koronawirusem od reszty szpitala.

„Obawa jest wielka”

– Cała kadra lekarska i pielęgniarska wykazała się dużą odpowiedzialnością w przygotowaniu tego obiektu zgodnie z poleceniem pana ministra. Oczywiście są to sytuacje kryzysowe, nie dziwię się ludziom, że mają obawy, że się boją. Jednak jestem przekonany, że te środki i działania, które zostały podjęte na poziomie państwowym, wojewódzkim i samorządowym wystarczą – tymi słowami G. Swoboda odniósł się do pogłoszek, jakoby część kadry raciborskiego szpitala rozważała rezygnację z pracy.

Jednocześnie starosta podziękował personelowi medyczne-

Najważniejsze informacje na temat przekształcenia Szpitala Rejonowego w Raciborzu w szpital zakaźny:

Od 16 marca do szpitala są przyjmowane tylko osoby z podejrzeniem koronawirusa lub zarażone koronawirusem. Oznacza to, że w szpitalu przy Gamowskiej:

- nie przyjmuje się planowych pacjentów
- nie przyjmuje się pacjentów w trybie nagłym
- nie działa tu nocna i świąteczna opieka medyczna (została przeniesiona do dawnego krwiodawstwa przy ul. Sienkiewicza)
- nie działa oddział dzienny chemioterapii
- laboratorium w szpitalu nie świadczy już komercyjnych usług dla pacjentów (laboratorium wykonuje badania tylko dla pacjentów z podejrzeniem/zarażonych koronawirusem)

mu szpitala, który „stanął na wysokości zadania i w świetny sposób przygotował ten szpital zgodnie z zaleceniem wojewody”.

Pogotowie ratunkowe bez zmian, co z poradniami?

Po przekształceniu szpitala w zakaźny, pogotowie ratunkowe funkcjonuje na dotychczasowych zasadach. Ambulanse wyjeżdżają z Raciborza oraz stacji w Kuźni Raciborskiej i Krzyżanowic. Następnie chorzy są transportowani do szpitali w regionie.

Póki co wciąż trwają rozmowy z Narodowym Funduszem Zdrowia na temat przeniesienia poradni specjalistycznych, jednak do poniedziałku 16 marca nie udało się tego dokonać. Tym samym obecnie w Raciborzu nie działa większość poradni specjalistycznych, które działały przy ul. Gamowskiej.

Udało się natomiast rozwiązać kwestię nocnej i świątecznej opieki medycznej, która została przeniesiona do budynku dawnego krwiodawstwa przy ul. Sienkiewicza w Raciborzu. (zet)

WODZISŁAWSKI SZPITAL ZAWIESIŁ PLANOWE PRZYJĘCIA

POWIAT Dyrekcja Powiatowego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Wodzisławiu Śl. i Rydułtowach podjęła decyzję, że od 13 marca do odwołania czasowo zawiesza się planowe przyjęcia pacjentów we wszystkich oddziałach. Oczywiście nadal przyjmowani są pacjenci w nagłych przypadkach.

Sytuacja podyktowana jest decyzją Ministra Zdrowia o przekształceniu Szpitala Rejonowego im. J. Rostka w Raciborzu w jednoimienny szpital zakaźny. To zaś wiąże się z koniecznością zabezpieczenia przez rydułtowsko-wodzisławski PPZOZ terenu powiatu raciborskiego, dotychczas objętego działalnością Szpitala Rejonowego w Raciborzu.

Do szpitala w Wodzisławiu skierowani zostali pacjenci raciborskiego szpitala, przebywający tam na oddziałach: ortopedycznym i neurologicznym (pacjenci po udarach). Jak ustaliliśmy, na razie do szpitala w Wodzisławiu trafiło 16 pacjentów z raciborskiej lecznicy: 8 z oddziału neurologicznego i 8 z oddziału ortopedycznego. Z kolei pacjenci oddziału pulmo-

nologicznego skierowani zostali do Wojewódzkiego Szpitala Chorób Płuc im. dr A. Pawelca w Wodzisławiu.

Dodajmy ponadto, iż od 11 marca w Powiatowym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Rydułtowach i Wodzisławiu Śląskim z siedzibą w Wodzisławiu Śląskim obowiązuje całkowity zakaz odwiedzin chorych. (art)



Przed szpitalem w Wodzisławiu stanął namiot pełniący funkcję mobilnej izby przyjęć. Pacjenci przechodzą w nim wstępny wywiad i mierzona jest im temperatura.

Granica z Czechami prawie całkowicie zamknięta

W niedzielę 15 marca, zgodnie z rozporządzeniem MSWiA z 13 marca tego roku, na wszystkich granicach Polski przywrócono kontrole graniczne. Zarazem ruch na nich został ograniczony. Większość przejść granicznych w powiecie wodzisławskim została zamknięta. Do Polski można wjechać jedynie przez przejście Gorzyczki na autostradzie A1, zorganizowane w planowanym punkcie poboru opłat Godów na wysokości Krostoszowic. Taki stan potrwa przynajmniej przez 10 dni.

POWIAT Na autostradowym przejściu granicznym Gorzyczki, w niedzielę od strony Czech stała kolejka tirów, sięgająca kilku kilometrów. I tu się raczej w najbliższych dniach nic nie zmieni, bo transport towarowy musi być realizowany. W poniedziałek rano kolejka pojazdów oczekujących na wjazd w głąb Polski liczyła około 3 km. W katowickim oddziale

Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad zapytaliśmy o możliwość utworzenia dodatkowego pasa kontroli na A1 dedykowanego wyłącznie kierowcom samochodów osobowych, tak by nie musieli stać w jednej kolejce z tirami. Pozwoliłoby to na istotne skrócenie czasu oczekiwania w kolejce osób wracających codziennie z pracy w Czechach.



Przejście graniczne w Gołkowicach. Niedziela, godz. 9.30. Podobnie jak inne małe przejścia w powiecie wodzisławskim, zostało ono całkowicie zamknięte, tak dla pojazdów jak i pieszych.

KTO JEST DO POLSKI WPUSZCZANY?

Do Polski mogą wjechać jedynie:

- obywatele Rzeczypospolitej Polskiej,
- cudzoziemcy, którzy są małżonkami albo dziećmi obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, albo pozostają pod ich stałą opieką,
- cudzoziemcy posiadający Kartę Polaka,
- szefowie misji dyplomatycznych oraz członkowie personelu dyplomatyczno-konsularnego misji, czyli osoby posiadające stopień dyplomatyczny oraz członkowie ich rodzin,
- cudzoziemcy posiadający prawo stałego lub czasowego pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej,
- cudzoziemcy posiadający prawo do pracy na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, tj. cudzoziemcy uprawnieni do wykonywania pracy na takich samych zasadach co obywatele polscy, posiadający zezwolenie na pracę, zezwolenie na pracę sezonową, oświadczenie o powierzeniu wykonywania pracy cudzoziemcowi na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej,
- w szczególnie uzasadnionych przypadkach, nieuwzględnionych powyżej, komendant placówki Straży Granicznej, po uzyskaniu zgody Komendanta Głównego Straży Granicznej, może zezwolić cudzoziemcowi na wjazd na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w trybie określonym w ustawie z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach (Dz. U. z 2020 r. poz. 35);
- cudzoziemcy, którzy prowadzą środek transportu służący do przewozu towarów.

Jak usłyszeliśmy, nie jest to możliwe ze względów bezpieczeństwa. - Gdybyśmy nie zawężili dostatecznie miejsca kontroli, a pozostawilibyśmy dodatkowy pas, to obawiam się, że przy naszej kulturze jazdy, prędzej czy później doszłoby tam do tragedii - mówi Marek Prusak z katowickiego oddziału GDDKiA.

Kolejka pojazdów do Czech, które 16 marca również zamknęły granice i wprowadziły kontrole, liczyła na autostradzie w poniedziałek rano około 500 m.

Przejścia graniczne w Gołkowicach i Skrzeńsku z Piotrowicami zostały zamknięte. W pierwszym dniu pilnowali ich funkcjonariusze Policji przysłani także z Katowic, z komendy wojewódzkiej. Z przejść nie mogą skorzystać ani osoby próbujące dostać się do Polski, ani do Czech. Mimo podjętej 13 marca decyzji o ograniczeniu ruchu na granicach i zamknięciu wielu

przejść sporo osób było zaskoczonych tym faktem. - Przyjeżdżają ludzie, którzy jadą do pracy. Odsyłamy ich na przejście w Gorzyczkach. Był nawet pewien czeski wędkarz - powiedział nam w niedzielę jeden z funkcjonariuszy pilnujących granicy w Gołkowicach. Osoby udające się do pracy w Czechach lub z Czech wracające, mogą jeszcze korzystać z przejścia granicznego w Chałupkach na DK 78, oraz w Cieszynie na drodze ekspresowej S 52. Na tych przejściach również obowiązuje kontrola, ale są one przynajmniej przejezdne. W poniedziałek rano w Chałupkach kolejki pojazdów oczekujących na wjazd zarówno do Polski, jak i Czech liczyły po około 500 m.

Wbrew pojawiającym się pogłoskom, zamknięte zostały również przejścia pieszo-rowerowe między Łaziskami a Wierzniewicami, zarówno to przy odnodze ul. Powstańców Śl., jak i to znajdujące się

KOGO DOTYCZY KWARANTANNA?

Wszyscy przyjeżdżający do Polski zostają poddani kontroli sanitarnej i zarejestrowani. Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Zdrowia w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej zostają także poinformowani o obowiązku poddania się 14-dniowej kwarantannie. Obowiązkowej kwarantannie nie muszą się poddawać:

- osoby mieszkające w Polsce, które pracują w kraju sąsiednim i regularnie przekraczają granicę,
- cudzoziemcy mieszkający w kraju sąsiednim, którzy pracują w Polsce i przekraczają granicę regularnie,
- kierowcy wykonujący zawodowo transport towarowy.



Kolejka pojazdów oczekujących na autostradzie A1 na wjazd w głąb Polski. W niedzielę i poniedziałek rano liczyła około 3 km.

nieopodal węzła Gorzyce. Ich również w niedzielę pilnowali funkcjonariusze Policji.

Dodajmy, że do 14 marca z przejść granicznych między Polską a Czechami można było korzystać bez problemu. Jedynie na autostradzie A1 od 9 marca działał punkt kontroli sanitarnej, na którym kontrolowano pasażerów autobusów i większych busów pod kątem podejrzanych objawów. Takich kontroli nie dokonywano na innych przejściach granicznych w powiecie wodzisławskim, bowiem nie korzystają z nich duże pojazdy pasażerskie. Zarówno w Gołkowicach, jak i Skrzeńsku obowiązuje ograniczenie tonażowe do 3,5 tony. W Gołkowicach na przejściu znajduje się posterunek Policji. Na przejściu w Skrzeńsku Czesi jeszcze w lutym po swojej stronie fizycznie ograniczyli możliwość przejazdu pojazdów szerszych niż 2 metry. Po to by nie jeździły tamtędy ciężarówki. Okazuje się jednak, że ciężarówki i tak tam przyjeżdżały, jednak wskutek ograniczenia szerokości drogi

nie mogły przedostać się na czeską stronę. Efekt był taki, że na wąskiej drodze robił się zator. - Jeden Słowak nawracał nawet na mojej posesji. Inny kierowca cofał się kilkaset metrów, chyba aż do skrzyżowania przy kościele. Skoro teraz zamknęto granicę, to przynajmniej ciężarówki nie będą już tu przyjeżdżały - mówi nam pani Małgorzata, która mieszka tuż przy granicy z Czechami w Skrzeńsku.

Przypomnijmy, w związku z zagrożeniem epidemicznym od 15 marca został ograniczony ruch na polskiej granicy. Granicę z Niemcami, Litwą, Czechami i Słowacją można przekraczać tylko w wyznaczonych miejscach. Został też całkowicie zawieszony ruch graniczny na niektórych przejściach granicznych z Rosją, Białorusią i Ukrainą. Cudzoziemcy są wpuszczani do Polski tylko w wyjątkowych przypadkach. Wszyscy przekraczający polską granicę przechodzą kontrolę sanitarną. Obowiązuje także 14-dniowa kwarantanna. (art)

PREZYDENT MIASTA WODZISŁAWIA ŚLĄSKIEGO

INFORMUJE że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego przy ul. Bogumińskiej 4b zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity: Dz.U. z 2020 r., poz. 65) wywieszony został do publicznej wiadomości na okres 21 dni wykaz nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Miasta Wodzisławia Śląskiego, przeznaczonej do oddania w dzierżawę:

1. część działki nr 721/1, karta mapy 6, obręb Wilchwy, o powierzchni 405 m², położonej na Osiedlu 1 Maja w Wodzisławiu Śląskim, z przeznaczeniem pod ogródek warzywno-sadowniczy.

Wykaz został zamieszczony na stronie internetowej Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego pod adresem: www.wodzislaw-slaski.pl w zakładce BIP oraz zakładce „ogłoszenia”.



KTO JEST PODDAWANY KONTROLI SANITARNEJ NA GRANICY?

Kontroli sanitarnej poddawana jest każda osoba przekraczająca polską granicę. Służby medyczne lub strażacy dokonują pomiaru temperatury. Na granicy wewnętrznej funkcjonariusze odbierają od podróżnych karty lokalizacji oraz weryfikują zawarte w nich informacje z dokumentami tożsamości. Osoby przekraczające granicę z Rosją, Ukrainą i Białorusią nie muszą wypełniać kart lokalizacyjnych. Informacje umożliwiające szybkie dotarcie do każdego podróżnego wprowadzane są do bazy danych w trakcie kontroli granicznej i udostępniane służbom sanitarnym.

MZK WPROWADZA OGRANICZENIA W AUTOBUSACH KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ I ZACHĘCĄ DO KUPOWANIA BILETÓW ELEKTRONICZNYCH

Sporo zmian w komunikacji autobusowej

REGION Ze względu na zagrożenie rozprzestrzeniania się koronawirusa SARS-COV-2 władze Międzygminnego Związku Komunikacyjnego zdecydowały o wprowadzeniu kolejnych zasad mających na celu ochronę pasażerów i kierowców. Po pierwsze, zawieszona zostaje sprzedaż biletów u kierowcy. Po drugie, wyjście z autobusu i wejście do niego pierwszymi drzwiami będzie niemożliwe. Po trzecie, kabina kierowcy będzie go chronić przed kontaktem z pasażerami, a jeśli jej w autobusie nie będzie, powstaną specjalne strefy oddzielające osobę kierującą pojazdem.

Sprzedaż biletów

Kierowcy autobusów komunikacji miejskiej nie będą sprzedawać biletów. Zasada ta obowiązuje do odwołania. Dzięki temu ograniczona zostanie ścieżka potencjalnego rozprzestrzeniania się zakażenia. Jak wiadomo, wirus może znajdować się m.in. na banknotach i monetach oraz na wydanych bilecie.

Jedyną formą płatności za przejazd będzie skasowanie e-biletu. W obecnej sytuacji jest ona najbezpieczniejsza, a poza tym tańsza dla pasażera. Co ważne, zawieszenie sprzedaży biletów przez kierowcę nie oznacza przyzwolenia na jazdę bez biletu. Za brak e-biletu grozi mandat. Najłatwiej wyposażyć się w kartę wydaną na okaziciela, nie przypisaną do konkretnej osoby (tzw. elektroniczną portmonetkę). Można ją kupić i doładować w 140 punktach obsługi znajdujących się na terenie kilkunastu gmin regionu. Pełną listę można znaleźć na stronie www.mzkjastrzebie.com. Informację o lokalizacji punktów można uzyskać także pod nr tel. 32 476 34 74.

Istnieje również możliwość wyrobienia w siedzibie MZK w Jastrzębiu-Zdroju e-biletu spersonalizowanego z własnym zdjęciem i doładowywanie go w punkcie obsługi lub za pośrednictwem strony internetowej www.e-bilet-mzkjastrzebie.com. Druga forma uzupełnienia środków

- bezkontaktowa, w obecnej sytuacji wydaje się najwłaściwsza. Środki są widoczne na karcie po upływie ok. 8 godzin od momentu doładowania. Aktywację przeprowadza się w kasowniku wyposażonym w specjalną kieszeń (co najmniej jeden znajduje się w każdym autobusie). W tym celu wystarczy dwukrotnie przycisnąć na kasowniku symbol „i”, a następnie włożyć kartę do kieszeni kasownika. Automatycznie wykupione środki zostaną udostępnione. Aktywować e-bilet spersonalizowany można również w 15 automatach

aktywujących znajdujących się głównie w urzędach miast i gmin tworzących MZK.

Kontrola czystości

Na początku marca zdecydowano, że w celu ograniczenia zakażenia, pojazdy będą czyszczone kilka razy dziennie, a dezynfekcja przeprowadzana będzie ze szczególną dokładnością. Wyjątkową uwagę objęto m.in. na poręcze, uchwyty i kasowniki. Działania te podlegają systematycznym kontrolom przedstawicieli MZK. Kierowcom zaleca się także częstsze wietrzenie autobusów. (red.)



Autobusy MZK są kilka razy dziennie dezynfekowane

Mniej kursów

w komunikacji powiatowej i miejskiej

Zarówno Powiat Wodzisławski, jak i Miasto Wodzisław wprowadziły zmiany w kursowaniu autobusów komunikacji powiatowej i miejskiej. Autobusy powiatowe do odwołania kursują tak jak w dni wolne od nauki szkolnej, co związane jest z zawieszeniem zajęć w szkołach. W związku

ze stanem zagrożenia epidemiologicznego od 17 marca nastąpi dalsze ograniczenie kursowania autobusów w komunikacji powiatowej na terenie powiatu wodzisławskiego. Całkowitemu zawieszeniu ulega linia nr 32 relacji Wodzisław Śl. – Uchylsko i 42 relacji Wodzisław Śl. – Buków.

Natomiast autobusy na liniach: 33 (Wodzisław Śl.

– Odra), 34 (Wodzisław Śl. – Bluszczów), 36 (Wodzisław Śl. – Jastrzębie-Zdrój), 38 (Wodzisław Śl. – Gołkowice), 40 i 41 (Wodzisław Śl. – Racibórz) będą kursować jak w dni wolne od nauki szkolnej tylko do godz. 16:00 (czas rozpoczęcia kursu na początkowym przystanku). Nie będą realizowane kursy w soboty i niedziele. Na podobny krok zdecydo-

wał się Wodzisław. Autobusy miejskie również kursują tak jak w dni wolne od nauki. Przy czym ta zmiana na razie obowiązywać będzie do 26 marca. W autobusach miejskich do odwołania zawieszona została funkcja „ciepłego guzika”. Na przystankach kierowcy będą otwierali wszystkie drzwi w pojeździe, tak by ograniczyć kontakt pasażerów z przyciskami.

REKLAMA

Szanowni Klienci,

w związku z ograniczeniami dotyczącymi funkcjonowania galerii handlowych, informujemy, że od dnia **14.03.** w Karuzeli będą otwarte **Rossmann** oraz **Żabka**.

Bieżące informacje uzyskacie Państwo na stronie <https://www.facebook.com/karuzelawodzislaw/>



karuzela
nakreca na zakupy!

Galeria Handlowa Karuzela ul. Targowa 19 Wodzisław Śląski

Za organizację punktu kontroli sanitarnej Gorzycki na autostradzie A1 na wysokości Krostoszowic odpowiada wojewoda śląski, natomiast czynnościami na punkcie kieruje Straż Graniczna. Oprócz niej w działanie punktu sanitarnego zaangażowane są służby medyczne, Straż Pożarna, Policja, Inspekcja Transportu Drogowego, Krajowa Administracja Skarbowa oraz Wojska Obrony Terytorialnej. W pierwszych dniach na pierwszą linię obrony wysunięci zostali zwłaszcza strażacy. I budziło to pewne kontrowersje.

Strażacy na pierwszej linii obrony przed koronawirusem

POWIAT Według wytycznych MSWiA podczas kontroli sanitarnej w pierwszej kolejności służby medyczne dokonują pomiaru temperatury. Po stwierdzeniu, że żadna z osób w pojeździe nie ma podwyższonej temperatury, funkcjonariusze służb odbierają karty lokalizacji pasażera i kierowcy oraz weryfikują zawarte w nich dane z dokumentami tożsamości. Karta kierowcy zawiera dodatkowe dane, m.in. numer rejestracyjny pojazdu i trasę przejazdu.

Dlaczego strażacy?

Kontroli pomiaru temperatury na punkcie Gorzyckim dokonują strażacy. Dlaczego oni, a nie służby medyczne, jak stanowią wytyczne? - To prawda, w Gorzyckich wytypowani do pomiaru temperatury są strażacy. Wytypowani zostali do tego ci funkcjonariusze PSP, którzy jednocześnie są ratownikami medycznymi. To oni jako ratownicy medyczni pełnią zadania służby medycznej - mówi major Służby Granicznej Katarzyna Walczak. Jak zaznacza, tylko strażacy mają bezpośredni kontakt z pasażerami autobusów i busów. - Strażacy są wyposażeni w środki ochrony osobistej, czyli kombinezony, maski, okulary, rękawice i gumowe buty - mówi major Walczak. Rzecznik prasowy Wojewody

Śląskiego, Alina Kucharzewska wyjaśnia, że decyzja, by to strażacy, będący ratownikami medycznymi zajmowali się obowiązkami przeznaczonymi dla służb medycznych, wynika z tego, że pracownicy służb medycznych są potrzebni gdzie indziej. - Oni po prostu są potrzebni w szpitalach i karetkach - mówi Kucharzewska.

Działania strażaków zabezpieczają funkcjonariusze Straży Granicznej, wyposażeni w maski, którzy jednak w czasie kontroli stoją przy autobusie i do niego nie wchodzi. Z kolei funkcjonariusze Policji, ITD i KAS zajmują się typowaniem pojazdów, które poddawane są kontroli i kierowaniem ich na miejsce kontroli. W punkcie działają jeszcze żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej, którzy odpowiedzialni są za logistykę (np. dostarczyli namioty). Jak wyjaśnia major Walczak, podział obowiązków pomiędzy służbami wynika z decyzji wojewody.

Dwie jednostki zaangażowane

Tymczasem od początku otwarcia punktu kontroli sanitarnej pojawiło się wiele wątpliwości dotyczących tak samego udziału strażaków sprawdzaniu pasażerów autobusów, jak i tego czy są oni w odpowiedni sposób zabezpie-

czeniu, tak by zminimalizować ryzyko zakażenia się od ewentualnego chorego.

- Jeśli już ma tam stać straż pożarna, to dlaczego nie odelegowano tam kadetów ze szkoły pożarniczej z Częstochowy? Dlaczego walka z koronawirusem odbywa się kosztem bezpieczeństwa mieszkańców powiatu wodzisławskiego? - pytał nas mieszkaniowiec powiatu wodzisławskiego, który przyznał, że jest emerytowanym pracownikiem służb ratowniczych. Z wyjaśnień Komendy PSP w Wodzisławiu Śl. wynika, że w pierwszych dniach działania punktu kontroli sanitarnej, do pracy przy kontrolach zadysponowano czterech strażaków. - Nasze jednostki, zarówno w Wodzisławiu, jak i w Rydułtowach pracują pełną parą. Nie ma obaw o zabezpieczenie rejonu - mówił bryg. Jacek Filas, oficer prasowy KP PSP w Wodzisławiu Śląskim i jednocześnie dowódca JRG nr 1 w Wodzisławiu Śląskim.

Na zmianie pracuje 12 strażaków plus dowódca zmian w każdej z Jednostek Ratowniczo-Gaśniczych (JRG nr 1 w Wodzisławiu i JRG nr 2 w Rydułtowach), czyli łącznie 26 mundurowych, zabezpieczających cały powiat. Zgodnie z procedurami na służbie w jednej JRG musi być minimum 8 strażaków. Dodatkowo, w

przypadku większych zagrożeń stosowane są dodatkowe procedury, np. odwoływanie strażaków z urlopów, aby stan osobowy jednostki pozwalał na zabezpieczenie. Na punkt kontroli sanitarnej co 4 godziny wysyłani byli dwaj strażacy z JRG Wodzisław i dwaj z JRG Rydułtowy. Po kilku dniach komenda zaczęła wysyłać do punktu trzech strażaków, delegowanych zarówno z Wodzisławia, jak i Rydułtów.

Imienne maseczki - nieprawda

Kwestią najważniejszą, poruszaną w mediach społecznościowych, prawdopodobnie również przez strażaków, jest poziom ochrony przed zakażeniem funkcjonariuszy służących w punkcie kontroli sanitarnej. Do sieci trafiły opinie, że strażacy mają imienne maski, które zamiast być używane, służą im podczas kolejnych tur służby. Jacek Filas zapewnia, że to nieprawda. - Od razu mogę to zdementować. Maseczki są jednorazowe. Po użyciu trafiają do czerwonego worka i docelowo mają trafić do utylizacji - mówi Filas. Podkreśla też, że strażacy służą w ubraniach ochronnych typu Tychem, które po służbie są dezynfekowane i odkładane na bok do foliowych worków, aby docelowo wykorzystać je ponownie już po szczegółowej



Punkt kontroli sanitarnej na autostradzie A1

dezynfekcji, zgodnie z zaleceniem Komendanta Głównego.

Jednostki zagrożone?

Nie brak opinii, że w przypadku zakażenia, któregoś ze strażaków, może dojść do rozniesienia koronawirusa po jednostkach w Wodzisławiu i Rydułtowach. Konieczne będzie wówczas poddanie strażaków kwarantannie. I zarazem uderzy w bezpieczeństwo pożarowe powiatu. - Staramy się zadbać o najwyższą ochronę funkcjonariuszy, aby zminimalizować lub wykluczyć możliwość przeniesienia wirusa do samochodów czy na teren jednostek. Czynimy to w postaci przytoczonych już środków ochronny osobistej - maseczek i ubrań typu Tychem. Osoba, która kontaktuje się bezpośrednio z pasażerami autobusów jest dezynfekowana przed rozebraniem się. Dekontaminacja jest prowadzona

również w takim reżimie, aby wykluczyć zagrożenie dla strażaków. Strażak jest dezynfekowany przez drugiego strażaka w ochronie identycznej, jak u tego poddawanego dekontaminacji. Robimy wszystko co możemy, aby wykluczyć to zagrożenie - zapewnia Filas.

Zapytaliśmy go również o to, dlaczego w działaniach w punkcie kontroli sanitarnej nie biorą udziału strażacy z okolicznych komend - z Jastrzębia lub Rybnika. - Punkt kontrolny w Gorzyckich znajduje się na terenie powiatu wodzisławskiego i zgodnie z poleceniami mamy realizować te zadania siłami Komendy Powiatowej PSP w Wodzisławiu Śląskim. Myślę, że jest to wystarczające, jednak należy zwrócić uwagę na to, że zostały otwarte kolejne punkty kontrolne - mówi Filas.

Artur Marcisz
Szymon Kamczyk

Pojazdy poruszające się autostradą A1 z Czech nie mają możliwości zjazdu do Polski na węźle Gorzyce w Łaziskach. Zjazd został zagrodzony. Jednocześnie mogą zjechać z autostrady na tym węźle pojazdy poruszające się od strony Katowic.

Węzeł Gorzyce częściowo zamknięty

POWIAT, ŁAZISKA Przypomnijmy, że od poniedziałku na autostradzie A1, na wysokości Krostoszowic (planowany punkt poboru opłat Godów) działa punkt kontroli sanitarnej Gorzyckiej. Są tam poddawani kontroli sanitarnej pasażerowie autobusów i większych busów. Od 15 marca - zgodnie z rozporządzeniem MSWiA z 13 marca tego roku - jest to zarazem jedyne czynne przejście graniczne osobowo-towarowe z Czecha-

mi na terenie powiatu wodzisławskiego.

Na przejściu tym, jak i na pozostałych czynnych przejściach - zgodnie z wytycznymi MSWiA - kontroli sanitarnej poddawani są wszyscy przekraczający granicę. Dlatego też węzeł Gorzyce został zamknięty dla pojazdów poruszających się od strony Czech, by nie było możliwości wjazdu do Polski, bez poddania się kontroli granicznej.

Zarazem - wbrew pojawia-

jącym się informacjom - na węźle Gorzyce mogą zjechać pojazdy jadące z głębi Polski, od strony Katowic.

Na węźle tym można wjechać również na autostradę zmierzając w kierunku Katowic, jak i czechskiej granicy. Natomiast osoby wjeżdżające na węzeł w Gorzycach i jadące w kierunku Katowic, muszą liczyć się z kontrolą w punkcie kontroli Gorzyckiej, co znacznie wydłuży podróż. Dlatego w naszym powiecie lepiej

wjeżdżać na autostradę na węźle Mszana. Przypomnijmy również, że w związku z wprowadzeniem stanu zagrożenia Rząd Republiki Czeskiej od 16 marca zdecydował o zakazie wstępu na terytorium Republiki Czeskiej dla wszystkich obywateli (w tym z państw UE), z wyjątkiem obywateli, którzy na terytorium Republiki Czeskiej mają pobyt trwały oraz czasowy na 90 dni, a także osób pracujących w pobliżu granicy. (art)



Zjazd z węzła w Gorzycach dla pojazdów poruszających się z Czech nie jest możliwy

Metropolita Katowicki wydał szczegółowe zalecenia do zarządzenia Rady Stałej Konferencji Episkopatu Polski z dnia 12 marca, a następnie zarządzenie w związku z wprowadzeniem stanu zagrożenia epidemiologicznego.

Kościół w czasach zarazy

REGION W dniach od 13 do 29 marca abp Wiktor Skworec zawiesił odprawianie wszystkich nabożeństw w kościołach, za wyjątkiem codziennej Mszy św. W tych dniach należy zawiesić wszystkie spotkania grup formacyjnych i modlitewnych w parafiach i domach rekolekcyjnych, a także zaplanowane dni skupienia, rekolekcje wielkopostne, w tym szkolne oraz spotkania formacyjne duszpasterzy lub odwołać. Odwołane zostały także przewidziane wizytacje kanoniczne w parafiach i udzielanie sakramentu bierzmowania.

Abp Skworec zaprasza wiernych do codziennej modlitwy indywidualnej i



Wierni wysłuchali apelu Metropolity Katowickiego. Niedzielną Mszę Świętą w kościele pw. WNMP przy rynku w Wodzisławiu o godz. 11.00. Uczestniczyło w niej 14 wiernych.

Zgodnie z zarządzeniem Metropolity Katowickiego należy:

- ograniczyć możliwość uczestnictwa we Mszach św. wyłącznie do wiernych bezpośrednio związanych z przyjętą intencją Mszy św. lub w przypadku pogrzebu do najbliższej rodziny;
- w kaplicach domów zakonnych i w zakładach opieki ograniczyć udział wiernych wyłącznie do mieszkańców i pracowników;
- pamiętać o obowiązku

otwarcia kościołów w ciągu dnia, celem umożliwienia wiernym indywidualnej modlitwy i adoracji Najświętszego Sakramentu oraz korzystania z sakramentu pokuty;

- zawiesić posługę służby liturgicznej (ministrantów, lektorów, kantorów, animatorów);
- zachęcić katechetów i katechetki, aby korzystając ze współczesnych możliwości komunikacji, utrzymywali łączność z katechizowanymi dziećmi i młodzieżą, i

wspierali w ten sposób rodziców oraz opiekunów w okresie próby naszej jedności i solidarności;

- ograniczyć posługę wobec osób chorych do wiatyku udzielanego wiernym w wypadku bezpośredniego zagrożenia życia;
- podjąć codziennie pełnienie w kancelarii i przy parafialnym telefonie duszpasterskich dyżurów w celu udzielania informacji i duszpasterskiej pomocy oraz duchowego wsparcia.

w rodzinach. Przypomina o możliwości uczestniczenia w niedzielnej Mszy św. za pośrednictwem radia lub telewizji. - Usilnie zalecam wiernym korzystanie z telewizyjnych, radiowych i internetowych transmisji Mszy św. i wielkopostnych nabożeństw. Rodzina – modląc się wspólnie, razem uczestnicząca w transmitowanej Mszy św. staje się domowym Kościołem, podstawowym ogniwem w rodzinie Kościoła - apeluje abp Wiktor Skworec. Mając na uwadze niebez-

Duszpasterze zobowiązani są do:

- rezydencji na probostwie i pozostania do pełnej dyspozycji wiernych, pomimo ograniczeń w funkcjonowaniu parafii; arcybiskup zachęca do modlitwy i duchowego wsparcia wspólnoty parafialnej;
- przekazania i wyjaśnienia wiernym zaleceń arcybiskupa oraz do regularnego przypominania o nich np. przed każdą Mszą św.;
- wraz z służbą liturgiczną zachowania szczególnej higieny podczas pełnionych posług liturgicznych: mycia dłoni ciepłą wodą z mydłem przed każdym nabożeństwem oraz bezpośrednio po zakończeniu rozdzielania Komunii św.;

w razie jakichkolwiek objawów chorobowych np. przeziębienia, arcybiskup zobowiązuje duszpasterzy do domowej kwarantanny i unikania kontaktu z innymi;

- podczas koncelebracji Eucharystii do przyjmowania Komunii św. przez „zanurzenie”;
- powstrzymania się od udzielania wiernym Komunii św. pod dwiema postaciami;
- regularnego mycia i dezynfekowania powierzchni dotykanych przez wiernych np. ławek, stolików, poręczy i klamek, jak również przemywania ciepłą wodą z odpowiednim detergentem naczyń liturgicznych po każdej Mszy św.

pieczeństwo zakażenia się wirusem drogą kropelkową, arcybiskup usilnie zaleca wiernym przyjmowanie Komunii św. na rękę; przypomina także o możliwości przyjęcia Komunii św. w sposób duchowy.

Osoby samotne w podeszłym wieku i niepełnosprawne, które nie są w stanie uzyskać pomocy, mogą zwrócić się telefonicznie do parafii. Proboszczowie zadbają wtedy o stosowne wsparcie.

Ponadto w związku z ogłoszonym od 15 marca stanem zagrożenia epidemiologicznego w Polsce, Metropolita Katowicki wydał zarządzenie, w którym przypomina o udzielonej dyspensie od obowiązku uczestnictwa w niedzielnej liturgii, która aktualnie dotyczy – ze względu na wprowadzony stan epidemii – wszystkich wiernych archidiecezji.

(art)

Koronawirus w Polsce wymusił wiele środków ostrożności. Dlatego, aby ograniczyć ryzyko rozprzestrzeniania wirusa SARS-CoV-2 urzędy w powiecie wodzisławskim apelują o ograniczenie wizyt. - Sprawy, które nie wymagają bezzwłocznego załatwienia, powinny poczekać - apelują samorządowcy.

Urzędy miast, gmin oraz starostwo ograniczają przyjęcia klientów

POWIAT Wodzisławski urząd miasta zaleca petentom, by ze względów bezpieczeństwa ograniczyć załatwianie spraw w magistracie. Mieszkańcy swoje sprawy mogą załatwiać głównie telefonicznie, mailową bądź przez platformę ePUAP. Podobne zalecenia wprowadził Urząd Gminy w Mszanie.

Natomiast do 31 marca Urząd Gminy w Godowie, będzie całkowicie zamknięty dla klientów. Tamtejsi mieszkańcy wszelkie sprawy mogą załatwiać telefonicznie, mailową bądź przez platformę ePUAP. W sytuacjach losowych oraz

w sprawach wymagających podjęcia niezwłocznych działań administracyjnych (np. rejestracji zgonów oraz sporządzania aktów zgonu), klienci przyjmowani będą we wskazanym miejscu i czasie. W tym celu należy jednak umówić się telefonicznie. Do odwołania podobnie wygląda działalność Starostwa Powiatowego w Wodzisławiu Śl. oraz urzędów gmin w: Markłowicach, Lubomiu oraz Gorzycach. Urzędnicy również proszą o wcześniejszy kontakt telefoniczny petentów. Również pracownicy Urzędu Miasta w Rydułtowach będą dostępni dla interesan-

tów telefonicznie. Dopiero po wcześniejszym umówieniu się z urzędnikiem może zostać ustalony termin spotkania w magistracie. Przed ewentualnym wejściem do budynku urzędu każdy zostanie poddany badaniu temperatury. Z kolei przyjęcia interesantów w pszowskim magistracie odbywać się będzie tylko w Biurze Obsługi Mieszkańca (I budynek). Z kolei budynek II zostaje do odwołania całkowicie zamknięty dla klientów. Natomiast budynki B i C Urzędu Miasta w Radlinie nie będą otwarte dla mieszkańców. Petenci będą mogli zostać ob-

służeni wyłącznie na parterze budynku A, gdzie znajdują komplet najważniejszych dokumentów do pobrania oraz wykaz wszystkich potrzebnych telefonów.

Również Starostwo Powiatowe w Wodzisławiu Śl. do odwołania, maksymalnie ogranicza przyjęcia mieszkańców. Osobista wizyta w urzędzie jest możliwa jedynie w sprawach niecierpiących zwłoki i po wcześniejszym umówieniu się telefonicznie.

Szczegółowe informacje dotyczące nr. telefonów są dostępne na stronach internetowych poszczególnych urzędów. (juk)

Sąd i urząd pracy także z obostrzeniami

Z powodu rozprzestrzeniania się koronawirusa również Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śl. zawiesza swoją działalność. Do 31 marca rozprawy i posiedzenia jawne zostają odwołane z wyjątkiem spraw kwalifikowanych jako pilne. Szczegółowe informacje są udzielane telefonicznie przez sekretariaty odpowiednich wydziałów. Do odwołania wstrzymana zostaje także obsługa bezpośrednia klientów w siedzibie Powiatowego Urzędu Pracy w Wodzisławiu Śl. Wszelkie sprawy zainteresowani mają załatwiać za pośrednictwem poczty tradycyjnej, poczty elektronicznej, elektronicznej skrzynki podawczej, innych elektronicznych sposobów komunikacji lub telefonicznie.

Musiał interweniować starosta, żeby odwołać zajęcia w szkole specjalnej

Przez najbliższe dwa tygodnie w żadnej z polskich szkół, w związku z zagrożeniem koronawirusem, nie będą odbywały się lekcje. Tak zdecydowało Ministerstwo Edukacji Narodowej. Ale zawieszenie nie dotyczy wszystkich placówek, w tym np. wodzisławskiej szkoły specjalnej.

WODZISŁAW ŚL. Zgodnie z decyzją Ministra Edukacji Narodowej Dariusza Piontowskiego, od 12 do 25 marca zostało czasowo ograniczone funkcjonowanie jednostek systemu oświaty. W praktyce oznacza to, że zawieszane są zajęcia w przedszkolach oraz publicznych i niepublicznych szkołach i placówkach oświatowych na terenie całego kraju. Wprowadzone ograniczenie nie dotyczy jednak kilku placówek, np. młodzieżowych ośrodków wychowawczych, szkół w zakładach poprawczych i schroniskach dla nieletnich. Decyzja nie objęła również ośrodków rewalida-

cyjno-wychowawczych. W efekcie w Zespole Placówek Szkolno-Wychowawczo-Rewalidacyjnych (ZPSWR) w Wodzisławiu Śl. lekcje nie zostały ogólnie zawieszone.

Problem w szkole specjalnej

– Zostaliśmy wrzuceni do jednego worka z ośrodkami zamkniętymi jak młodzieżowe ośrodki wychowawcze. Jesteśmy pod ścianą, mogliśmy tylko prosić rodziców dzieci, by nie przysyłali swoich pociec do szkoły – mówi nam Józef Pierzga, dyrektor wodzisławskiego ZPSWR-u. Dodaje, że podeszli oni spr-



Zespół Placówek Szkolno-Wychowawczo-Rewalidacyjnych w Wodzisławiu Śl. nie został włączony do wykazu jednostek systemu oświaty, w których lekcje zostały zawieszone. W efekcie zajęcia musiał zawiesić starosta wodzisławski. (fot. ZPSWR w Wodzisławiu Śl.)

wy bardzo odpowiedzialnie i 13 marca w placówce nie pojawił się żaden uczeń. Dyrektor Pierzga zwraca uwagę, że dzieci i młodzież uczęszczająca do szkoły, z racji różnych deficytów i towarzyszących im chorób mają zaniżoną odporność oraz ograniczone możliwości dbania o higienę. – Uważam, że nasza placówka powinna być włączona do wykazu jednostek systemu oświaty, w których lekcje zostały zawieszone. Tak się jednak nie stało nad czym ubolewam – mówi Józef Pierzga.

Interweniował starosta

Sprawą niezwłocznie zajęli się władze powiatu wodzisławskiego, którzy są organem prowadzącym dla ZPSWR. Starosta Leszek Bizoń podjął decyzję, że od 16 do 25 marca placówka będzie pracować w trybie dyżurno-opiekuńczym. Co to oznacza? – To znaczy, że rodzice uczniów, którzy nie mogą zająć się w tym czasie swoimi dziećmi, mogą przekazać je pod opiekę nauczycieli placówki. Niemniej jednak zalecamy i prosimy o pozostawianie w domu dzieci i młodzież, co znacznie, obniży ryzyko zachorowania – tłumaczy Leszek Bizoń. (juk)

DZWONISZ DO SANEPIDU? MUSISZ UZBROIĆ SIĘ W CIERPLIWOŚĆ

WODZISŁAW ŚL. Po wprowadzeniu w Polsce zagrożenia epidemią koronawirusa wodzisławski sanepid uruchomił specjalną infolinię. Wielu czytelników zgłasza nam jednak problemy z do-

stępem do niej. Powód? Mieszkańcy masowo szturmują ten numer.

W Polsce przybywa przypadków zakażenia koronawirusem, a mieszkańcy regionu mają problem z dodzwonieniem się do Po-

wiatowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Wodzisławiu Śl. Dzwoniąc na specjalnie uruchomioną całonocową infolinię (nr tel. 601 499 841), w słuchawce można usłyszeć automatyczny komunikat:

„Przepraszamy. Skrzynka dzwoniącego jest pełna i nie przyjmuje nowych wiadomości”.

Pracownicy Powiatowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Wodzisławiu Śl. przyznają, że starają się w

miarę możliwości udzielać informacji wszystkim dzwoniącym osobom. Jednak jest ich wielu i czasem ich liczba przekracza możliwości konsultantów. – Otrzymujemy masę telefonów w sprawie koronawirusa. Długie oczeki-

wanie jest związane właśnie z natłokiem tych telefonów. Osoby dzwoniące muszą uzbroić się po prostu w cierpliwość – mówi nam pracownica Powiatowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Wodzisławiu Śl. (juk)

Zaświadczenie o zatrudnieniu lub umowa o pracę – okazując te dokumenty możemy przejechać przez granicę do Czech.

Do pracy w Czechach dojedziesz z zaświadczeniem

REGION Mimo zamknięcia granic, zgodnie z wytycznymi polskiego i czeskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, pracownicy z terenów przygranicznych mogą przejeżdżać przez granicę pomimo jej zamknięcia. Muszą mieć przy sobie jednak dokument potwierdzający zatrudnienie. Zgodnie z zapewnieniami Ministerstwa Spraw Zagranicznych Polacy wyjeżdżający do pracy w Czechach nie są objęci 14-dniową kwarantanną, jak inni podróżnicy wyjeżdżający do kraju.

Obywatele Polski, którzy znajdują się obecnie poza Polską, mogą wracać do kraju,

jednak po przekroczeniu granicy każdy podróżny zostanie zarejestrowany, przebadany i skierowany na obowiązkową 14-dniową kwarantannę domową.

Wyjątkiem są osoby z obszarów przygranicznych, które mieszkają w Polsce, ale pracują na co dzień w kraju sąsiednim i kierowcy transportu kołowego – np. autobusów i busów. Te osoby nie są kierowane na kwarantannę. Warto dodać, że aby przekroczyć granicę podczas dojazdu do pracy należy mieć przy sobie dokument potwierdzający zatrudnienie. To specjalne zaświadczenie, którego wzór

możecie znaleźć m.in. na naszym portalu Nowiny.pl oraz np. umowa o pracę. Sytuacja działa również w drugą stronę. Obywatele Czech bez kwarantanny należy posiadać stosowne zaświadczenie. – Dotyczy to zarówno Polaków pracujących za granicą, jak i obywateli Czech pracujących w Polsce i dojeżdżających do pracy na co dzień. Obywatele Czech mogą przyjeżdżać do pracy za okazaniem odpowiedniego dokumentu potwierdzającego zatrudnienie i nie są w takiej sytuacji objęci kwarantanną – informuje Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP. Warto jednak wziąć pod

uwagę konieczność oczekiwania na kontrolę granicy, dlatego lepiej wyjechać do pracy znacznie wcześniej niż zazwyczaj.

Jak informuje Ministerstwo Spraw Zagranicznych Republiki Czeskiej, mimo tzw. całkowitego zamknięcia granic o północy 16 marca, zakaz wjazdu do Czech nie ma zastosowania do pracowników przygranicznych, którzy pracują w odległości do 100 km od granicy kraju. Polacy muszą posiadać zaświadczenie o wykonywaniu pracy podpisanie przez pracodawcę. – Mamy dokumenty wystawione przez zakłady pracy, które

poświadczają nasze zatrudnienie w Czechach. Osoby, które codziennie dojeżdżają do pracy na terytorium Republiki Czeskiej nie są objęte kwarantanną. Póki co, możemy więc spokojnie jeździć do pracy. Otrzymaliśmy wytyczne od pracodawcy w tej sprawie wraz z zaświadczeniem – mówi nam pani Krystyna z Wodzisławia Śląskiego, która na co dzień dojeżdża do pracy w Czechach. Brak kwarantanny dla pracowników potwierdzają również inne osoby pracujące w Republice Czeskiej. – Mamy mieć ze sobą zaświadczenie o zatrudnieniu lub umowę do okazania

na granicy. Pod koniec ubiegłego tygodnia kontrola na granicy zakończyła się tylko krótką wymianą zdań i machnięciem ręką przez celnika, że możemy ruszać – relacjonuje pan Franek, który pracuje w mieście Frenstat pod Radhostem. – Wydaje mi się, że w Czechach przedsiębiorstwa są lepiej zorganizowane. Zanim wejdzie się na zakład mierzona jest temperatura, tak było już w ubiegłym tygodniu. Polscy pracodawcy wprowadzają to dopiero teraz – komentuje Kamil z Wodzisławia, również pracujący w Czechach. (ska), AgaKa

O tym, że klientów PWiK Wodzisław czeka podwyżka taryf, wiadomo było już od kilku miesięcy. W listopadzie ubiegłego roku prezes PWiK Wiesław Blutko zapowiadał, że szykuje się „dość istotna” podwyżka opłaty za ścieki. Docierały do nas informacje, że taryfa za odbiór ścieków może wynosić powyżej 9 zł. I tak rzeczywiście się stanie. Podwyżka wchodzi w życie 17 marca.

Drożeją woda i (drastycznie) ścieki w PWiK Wodzisław

POWIAT Z opisu nowej taryfy wynika, że została ona opracowana już w październiku 2019 r. Ma obowiązywać przez najbliższe 36 miesięcy. Od 1 do 12 miesiąca obowiązywania nowej taryfy stawka za wodę wyniesie 5,84 zł/m³, zaś abonament 13,63 zł/m-c. W drugim roku obowiązywania taryfy, woda zdrożeje do 5,88 zł/m³, a abonament do 13,82 zł/m-c. W trzecim roku obowiązywania taryfy cena wody wzrośnie do 5,96 zł/m³, a abonament do 13,96 zł/m-c. Jeśli faktura dostarczana będzie w formie elektronicznej, to wówczas kwoty abonamentu będą nieco niższe: 12,55 zł w pierwszym roku obowiązywania taryfy, 12,74 zł w drugim roku i 12,88 zł w trzecim roku.

W ostatnich trzech latach woda kosztowała 5,61 zł/m³, zaś opłata abonamentowa wynosiła 9,76/m-c (faktura elektroniczna) lub 10,84 zł (faktura papierowa).

Znacznie bardziej uderzy po kieszeni właścicieli gospodarstw podwyżka opłaty za odbiór ścieków. Od 1 do 12 miesiąca obowiązywania nowej taryfy, stawka za ścieki wyniesie 9,02/m³, a abonament 4,21 zł/m-c. W drugim roku obowiązywania taryfy będzie to już odpowiednio 9,18 zł/m³ ścieków i abonament 4,60



– Skąd tak drastyczna podwyżka taryf, zwłaszcza za odbiór ścieków?

– Ekonomom nie oszukasz. Nigdy jak tu pracuję nie było tak drastycznej podwyżki. Nałożyło się kilka czynników. Ciągłe budujemy kolejne kilometry kanalizacji. Chwała nam za to, ale to kosztuje. Unia daje pieniądze, ale w dwóch trzecich. Reszta to nasz wkład własny. Musimy te pieniądze na wkład własny pożyczać. Mamy 59 milionów pożyczek na budowę kanalizacji, 37 mln mamy jeszcze do spłaty, a kolejne 5 mln musimy jeszcze pożyczyć, aby zakończyć projekt. Wszystkie te pieniądze spłaca PWiK.

Wszyscy są zadowoleni, że Unia daje kasę, że budowane są kolejne kilometry ka-

nałów, ale z każdego metra kanalizacji, ja muszę oddać gminom podatek od budowlanej wartości 2 procent wartości. Jak tego jest 200 mln zł, to z dnia na dzień muszę oddać gminom 4 mln zł. To kolejne obciążenie dla nas. Mamy więc już dwa powody podwyżek – spłata zobowiązań i konieczność płacenia podatków. Trzeci powód związany jest z rosnącymi kosztami utylizacji odpadów. Produktem ubocznym oczyszczania ścieków, jest osad pościekowy. Kiedyś wywożono to na pola, później tego zakazano. Pojawiły się firmy, który zajmowały się odbiorem tego odpadu. Taka firma osad przyjmowała i koniec. Tak naprawdę nikt nie sprawdzał, co się z tym dalej dzieło. Od stycznia wprowadzono Bazę Danych Odpadów i sytuacja się zmieniła, uszczelniono system. Nagle się okazało, że ceny zagospodarowania tych odpadów poszybowały w górę. Wzrosły czterokrotnie. W 2018 roku zapłaciłem za to 500 tys. zł, a jak teraz zrobiłem przetarg to wyszło 2,1 mln zł.

Wiesław Blutko, prezes PWiK: podwyżka była nieunikniona

nałów, ale z każdego metra kanalizacji, ja muszę oddać gminom podatek od budowlanej wartości 2 procent wartości. Jak tego jest 200 mln zł, to z dnia na dzień muszę oddać gminom 4 mln zł. To kolejne obciążenie dla nas. Mamy więc już dwa powody podwyżek – spłata zobowiązań i konieczność płacenia podatków. Trzeci powód związany jest z rosnącymi kosztami utylizacji odpadów. Produktem ubocznym oczyszczania ścieków, jest osad pościekowy. Kiedyś wywożono to na pola, później tego zakazano. Pojawiły się firmy, który zajmowały się odbiorem tego odpadu. Taka firma osad przyjmowała i koniec. Tak naprawdę nikt nie sprawdzał, co się z tym dalej dzieło. Od stycznia wprowadzono Bazę Danych Odpadów i sytuacja się zmieniła, uszczelniono system. Nagle się okazało, że ceny zagospodarowania tych odpadów poszybowały w górę. Wzrosły czterokrotnie. W 2018 roku zapłaciłem za to 500 tys. zł, a jak teraz zrobiłem przetarg to wyszło 2,1 mln zł.

Szok. Powtórzyliśmy przetarg, spadło do 2 mln. Ja teraz za tonę odpadów płacę około 250 zł, a płaciłem 67 zł. I ten wzrost musi pokryć taryfa. A nie wiadomo co dalej. Do tego dochodzą rosnące koszty energii, bez której nasza oczyszczalnia nie będzie działać. Energia zdrożała nam o 60%. A nie dostałem jeszcze ani złotówki rekompensaty. Prawdą jest, że staramy się być jak najbardziej samowystarczalni, wykorzystując produkowany przez nas biogaz. Jego udział w produkcji ciepła i prądu rośnie. Ale żeby być całkowicie niezależnym od dostawców zewnętrznych to musielibyśmy postawić na fotowoltaikę. Ale żeby ją zrobić znów musielibyśmy wziąć kolejny kredyt. Na razie to rozważamy.

– Skąd pomysł na dozowanie podwyżki? Do tej pory taryfa była stała przez trzy lata. Teraz co roku ma rosnąć.

– Wyciągam wnioski z błędów, które popełniłem. To, że była

stała opłata przez trzy lata, to był mój błąd. My w tej chwili musimy pożyczać, bo nie mamy pieniędzy na bieżącą działalność, bo koszty są wyższe niż wpływy. Nowa taryfa uwzględnia już planowaną inflację. Dodam jeszcze, że o 31% wzrosły także koszty budowy sieci. W pierwszym projekcie unijnym za budowę metra bieżącego kanalizacji płacił się średnio 625 zł. Teraz 819 zł.

– Skoro budujecie kolejne kilometry sieci, to będą nowi klienci.

– To prawa. Ale jeszcze nie dawno działał szyb Leon III przy KWK Rydułtowy. Teraz został wyłączony z eksploatacji, a myśmy stamtąd mieli ołbrzymie ilości ścieków. Utrata tego jednego dostawcy przemysłowego spowodowała, że ja muszę podłączyć 800 budynków, żeby wyjść na zero. Najwięcej zarabia się na terenach o bardzo gęstej zabudowie, na dużych blokowiskach, na dużych zakładach przemysłowych. U nas najęściej za-

ludnione obszary zostały już skanalizowane. Unia daje warunek, że dotuje budowę kanalizacji gdzie jest minimum 120 mieszkańców na 1 km sieci. To i tak jest duże rozproszenie. Teraz już zresztą Unia nie będzie dotować budowy sieci, więc edziemy budować mniej, bo tylko z własnych środków, około 5 km sieci rocznie i nie wszędzie, bo nie wszędzie będzie to opłacalne. Gdybyśmy chcieli budować wszędzie, to za chwilę taryfa byłaby dwucyfrowa.

– Dlaczego te taryfy wchodzi w życie akurat teraz, skoro zostały opracowane już w październiku ubiegłego roku?

– Myśmy zakładali, że podwyżka wejdzie w życie od stycznia. Procedura miała trwać 45 dni, było to jednak przesuwane, bo Wody Polskie miały kolejne pytania i uwagi do naszego wniosku, co naraziło nas na dodatkowe straty i konieczność zaciągnięcia kolejnych pożyczek.

Rozmawiał Artur Marcisz

jest jednakowa.

W ostatnich trzech latach stawka za odbiór ścieków wy-

nosiła 7,58 zł/m³, a opłata abonamentowa spadała z 3,49 zł do 3,38 zł/m-c. **(art)**

Kącik ZUS

BEATA KOPCZYŃSKA rzecznik regionalny ZUS Województwa Śląskiego

– Szkoły i przedszkola zamknięte. Komu przysługuje dodatkowy zasiłek opiekuńczy na czas opieki nad dzieckiem w związku z zamknięciem z powodu koronawirusa.

– Dodatkowy zasiłek opiekuńczy przysługuje rodzicom lub opiekunom prawnym dzieci, którzy:

- opiekują się dzieckiem poniżej 8. roku życia,
- są objęci ubezpieczeniem chorobowym (np. są pracownikami, zleceniobiorcami, osobami prowadzącymi działalność pozarolniczą).

– Czy okres dodatkowego zasiłku opiekuńskiego wlicza

się do limitu 60 dni?

– Nie. Okresu wypłaty dodatkowego zasiłku opiekuńskiego (14 dni) nie wlicza się do ogólnego limitu 60 dni, które przysługują na opiekę nad dzieckiem do lat 14.

– Ile lat mają dzieci objęte dodatkowym zasiłkiem opiekuńczym dla rodziców? Czy dziecko, które ukończyło 8 lat i 2 miesiące, rodzic może skorzystać z tego zasiłku z powodu zamknięcia szkoły?

– Rodzic może skorzystać z zasiłku opiekuńskiego z powodu nieprzewidzianego zamknięcia placówki oświatowej na dziecko poniżej 8. roku życia.

Z zasiłku można korzystać nie dłużej niż do dnia poprzedzającego ósme urodziny dziecka. Może lepiej zobrazuje to przykład: Mama wystąpiła o zasiłek opiekuńczy od 16 marca 2020 r. w związku z zamknięciem szkoły. Jej córka urodziła się 22 marca 2012 r. Zasiłek opiekuńczy przysługuje jej od 16 do 21 marca 2020 r.

– Jak uzyskać dodatkowy zasiłek opiekuńczy?

– Wystarczy złożyć oświadczenie do swojego płatnika składek, np. pracodawcy, zleceniodawcy. Wzór oświadczenia można pobrać na stronie internetowej ZUS www.zus.pl. Osoby prowadzące dzia-

łalność pozarolniczą składają oświadczenie w ZUS. Nie jest potrzebny wniosek Z-15A.

– Jak wypełnić w oświadczeniu okres sprawowania osobistej opieki nad dzieckiem? Czy weekendy też wpisywać jako opiekę? Kogo poinformować, że będę korzystała z opieki i kiedy?

– Można zrobić dwójako, albo podać łączny okres opieki nad dzieckiem albo wyłączyć z tego okresu dni, w których rodzic nie był zobowiązany pracować, np. sobotę i niedzielę lub dziecko miało zapewnioną opiekę. Pracownik zawsze powinien poinformować swojego pracodaw-

cę, zleceniobiorcę – swojego zleceniodawcę, a osoba prowadząca działalność pozarolniczą – bezpośrednio ZUS. Najlepiej najszybciej jak się da, natomiast oświadczenie można złożyć w dowolnym momencie, bo od tego uzależniona jest wypłata zasiłku. Bez oświadczenia nie jest możliwa wypłata.

– Jak liczyć 14 dni dodatkowego zasiłku opiekuńskiego?

– Zasiłek opiekuńczy jest wypłacany za każdy dzień sprawowania opieki. Jeśli oboje rodzice dziecka pracują, to o dodatkowy zasiłek opiekuńczy może wystąpić jedno z rodziców. Mogą też podzie-

lić się opieką nad dzieckiem w ramach limitu 14 dni. Dodatkowy zasiłek opiekuńczy przysługuje rodzicom łącznie przez 14 dni, niezależnie od liczby dzieci wymagających opieki.

– Czy jako pracodawca ponoszę koszty z tytułu wypłaty zasiłku opiekuńskiego?

– Zasiłek opiekuńczy oraz dodatkowy zasiłek opiekuńczy przysługują z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Oznacza to, że zasiłki nie obciążają funduszu pracodawców. Nawet jeżeli pracodawca wypłaca zasiłek (w przypadku gdy jest do tego zobowiązany), wypłacane kwoty rozlicza z ZUS.

DUŻY KALIBER

17 marca 2020 r. magazyn sensacyjny

Nocą z 7 na 8 marca, na ul. Raciborskiej w Gorzyczkach doszło do zderzenia osobówki z cysterną. W wyniku zdarzenia ranne zostało 5 osób. Akcja strażaków trwała do 6.00 rano.

Pięciu rannych w zderzeniu osobówki z cysterną

GORZYCZKI Krótko przed godz. 2.00 w nocy z soboty na niedzielę 8 marca służby ratownicze zostały zadysponowane do wypadku na ul. Raciborskiej w Gorzyczkach. 19-letni kierujący samochodem osobowym wjechał pod ciągnik siodłowy z cysterną. W wyniku wypadku rannych zostało 5 osób z osobówki: kierowca i czterech pasażerów. Cysterna nie przewoziła żadnych substancji.

W wyniku zderzenia samochód osobowy wyleciał z

drogi. Strażacy musieli użyć sprzętu hydraulicznego, aby wyciągnąć jedną osobę zakleszczoną w osobówce. W działaniach udział brały zastępy z miejscowej OSP, JRG Wodzisław oraz JRG Rydułtowy, a także zespoły pogotowia ratunkowego. OSP Zawada na czas akcji w Gorzyczkach została wezwana do zabezpieczenia rejonu w JRG Wodzisław. Poszkodowani trafili do szpitala. Okoliczności wypadku bada policja.

(ska)



Szczęściem w nieszczęściu w tym wypadku nikt nie zginął

Policjanci pukają do drzwi osób objętych kwarantanną

KRAJ Resort zdrowia wdrożył ścisły nadzór nad osobami objętymi kwarantanną domową. Umundurowani policjanci wspierając służby sanitarne przynajmniej raz na dobę sprawdzają, czy osoby te znajdują się w miejscu kwarantanny oraz czy nie potrzebują pomocy.

Każdy pacjent objęty kwarantanną domową musi być odpowiedzialny i nie narażać innych na ryzyko. Przypominamy, że złamanie kwarantanny podlega karze w wysokości nawet 5 tys. zł.

Funkcjonariusze, którzy sprawdzają miejsce pobytu osób przebywających w kwarantannie domowej nie będą mieli z nimi bezpośredniego kontaktu, nie będą wchodzić do domu czy mieszkań. Zawsze są to umundurowani policjanci, którzy wcześniej w miarę możliwości w pierwszej kolejności kontaktują się telefonicznie za pomocą służbowego telefonu komórkowego,

z odległości umożliwiającej potwierdzenie pobytu osoby w wyznaczonym miejscu - by potwierdzić, że dana osoba jest w domu. Pytają też czy osoby przebywające w kwarantannie potrzebują pomocy lub wsparcia.

Rozwiewając wątpliwości, co do wyposażenia funkcjonariuszy w specjalne stroje ochronne, Policja przypomina, że wyposażeni są w nie funkcjonariusze czy ratownicy, którzy mają bezpośredni kontakt z osobami zarażonymi, czy badanymi. W każdym przypadku, gdy zajdzie potrzeba bezpośredniego kontaktu z osobami objętymi kwarantanną policjanci będą postępować zgodnie z wytycznymi inspektorów sanitarnych. Z kolei w przypadku kontroli autobusów itp. w specjalne uniformy wyposażeni są Ci funkcjonariusze, którzy wchodzi do autobusów i mają bezpośredni kontakt z przewożonymi osobami.

(acz)

Policja ostrzega przed oszustami naciągającymi na koronawirusa

KRAJ Policjanci przestrzegają przed nieuczciwymi zachowaniami osób, które wykorzystując epidemię koronawirusa oferują do sprzedaży środki mające rzekomo cudowne właściwości i zwalczające wirusa. Oferują je w Internecie lub podszywają się pod instytucje i organizacje mające na celu zwalczanie i zapobieganie szerzeniu się wirusa czy też zajmujące się jego leczeniem. Nie dajmy się oszukać i o każdym takim przypadku informujmy Policję.

W Polsce odnotowano pierwsze zachorowania na koronawirusa, a policjanci w ostatnim czasie otrzymali sygnały o przypadkach oszustw z tym związanych. W sieci pojawiły się oferty sprzedaży środków m.in. amuletów czy cudownych herbatek, które mają rzekomo uchronić przed zachorowaniem na koronawirusa czy też w

przypadku zarażenia spowodować cudowne ozdrowienie. Problem dotyczy nie tylko nieuczciwych sprzedawców ale i podszywania się pod Służby Sanitarne i Ministerstwo Zdrowia oraz inne instytucje i organizacje, które walczą z rozprzestrzenianiem się i szerzeniem koronawirusa. Odnotowano przypadki nieuczciwych ofert i rozpowszechniania nie tylko w Internecie nieprawdziwych informacji dotyczących właśnie ewentualnych metod leczenia tego wirusa.

Policjanci przestrzegają przed tego typu oszustwami. Nie dajmy się zwieść, nie kupujemy cudownych środków mających nas rzekomo uchronić przed zachorowaniem na koronawirusa czy nagle uzdrowić. Nie wpuszczajmy też takich osób do swoich domów i o każdym tego typu przypadku informujmy Policję.

(art)

Strażacy ćwiczyli w pomieszczeniach szpitala



Strażacy z jednostek OSP wraz z zawodowcami wykorzystali nieczynne pomieszczenia rydułtowskiego szpitala na ćwiczenia

RYDUŁTOWY Strażacy z JRG Rydułtowy oraz okolicznych jednostek OSP wzięli udział w ćwiczeniach pożarniczych w nieużytkowanych pomieszczeniach szpitala. To już tradycyjne działania strażaków, utrwalające procedury i sprawdzające przygotowanie bojowe. Mundurowi stworzyli m.in. sztuczne zadymienie w budynku, dzięki czemu mogli przećwiczyć używanie aparatów oddychowych i agregatów oddy-

mających. - Celem ćwiczeń było zapoznanie z obiektem, wykonanie zadania taktycznego oraz doskonalenie współpracy i łączności pomiędzy jednostkami PSP i OSP. Po ćwiczeniach udaliśmy się do koszar JRG Rydułtowy celem omówienia ćwiczeń - informują strażacy z OSP Biertułtowy, którzy w czwartek 5 marca prosto z ćwiczeń pojechali do pożaru śmietnika przy ul. Morcinka w Niewiadomiu.

(ska)

OSIEM ZASTĘPÓW STRAŻACKICH INTERWENIOWAŁO W PSZOWIE, GDZIE DOSZŁO DO EKSPLOZJI W MIESZKANIU NA DRUGIM PIĘTRZE

Ku przestrodze: gaszony wodą olej poparzył człowieka i... wyrwał okno



Eksplzja wyrwała okna i fragmenty elewacji budynku, które spadły na chodnik



Do wybuchu doszło w mieszkaniu na drugim piętrze



W działaniach ratowniczych udział brało 8 zastępów strażaków

PSZÓW 14 marca około godz. 17.00 mieszkańcy osiedla Kościuszki usłyszeli głośny huk i dźwięk tłuczonego szkła. Okazało się, że w jednym z mieszkań doszło do eksplozji, która wyrwała okna i część elewacji. Przyczyną eksplozji nie był wyciek gazu,

jak na początku się wydawało.

Wybuch w mieszkaniu na drugim piętrze był tak silny, że na chodnik poleciały okna i fragmenty elewacji budynku. Na szczęście nikt w tym miejscu akurat nie przechodził. Na miejsce zadysponowano 8 zastępów strażaków,

w tym z JRG Rydułtowy, JRG Wodzisław, OSP Krzyżkowice, OSP Pszów, OSP Zawada. Miejsce zdarzenia zabezpieczyli także pracownicy pogotowia gazowego, a zespół ratownictwa medycznego udzielił pomocy osobie poszkodowanej. Co ciekawe, przyczyną wybuchu nie był

wyciek gazu, na który wskazywały wstępne ustalenia. Okazało się, że do eksplozji doszło wskutek nieprawidłowego sposobu gaszenia tłuszczu, który zapalił się w wyniku wysokiej temperatury. - Mieszkaniec próbował gasić pożar tłuszczu zimną wodą, co doprowadziło do

eksplozji. Należy pamiętać, aby nigdy nie zalewać pożaru oleju zimną czy chłodną wodą. W wyniku wybuchu poparzony został 57-letni mężczyzna. Został zabrany do szpitala przez Zespół Ratownictwa Medycznego. Zniszczeniu uległo okno i część elewacji w pomieszcze-

niu kuchennym – informują strażacy z Komendy Powiatowej PSP w Wodzisławiu Śląskim. Mundurowi informują, że pożar tłuszczu w garnku czy na patelni najlepiej ugasić poprzez odcięcie dostępu powietrza, czyli po prostu przez przykrycie pokrywką.

Szymon Kamczyk

Dwa pożary sadzy w Rydułtowach jednego dnia



Do jednego z pożarów doszło w Wodzisławiu przy ul. Młodzieżowej

POŻARY W minionym tygodniu znów doszło do kilku pożarów sadzy w przewodach kominowych. Takie zdarzenie miało miejsce m.in. w Wodzisławiu Śląskim – Zawadzie przy ul. Młodzieżowej, gdzie w środowy wieczór 11 marca strażaków zaalarmował sąsiad, widząc ogień wydobywający się z

komina posesji obok. Strażacy przeprowadzili szybką akcję, na miejsc zadysponowano cztery zastępy. Kolejne pożary sadzy wystąpiły przez weekend. Doszło do nich w Rydułtowach oraz w Krzyżkowicach przy ul. Kolberga, a w piątek również w Rogowie. W zdarzeniach nikt nie odniósł obrażeń. **(ska)**

Komenda Główna Policji oraz FinCERT.pl – Bankowe Centrum Cyberbezpieczeństwa ZBP ostrzegają przed oszukańczymi ogłoszeniami związanymi np. potrzebą zapłaty za szczepionkę przeciwko koronawirusowi COVID-19, czy przejęciem przez NBP środków klientów zdeponowanych w bankach jako tzw. „rezerw krajowych NBP”.

Oszuści już oferują szczepionkę na KORONAWIRUSA

KRAJ Służby ostrzegają przed fałszywymi informacjami dotyczącymi epidemii koronawirusa (COVID-19) nakłaniającymi klientów banków do dokonywania transakcji finansowych. Ostrzeżenie dotyczy klientów wszystkich polskich banków.

Przestępcy jako tło swojej działalności używają komunikaty i fałszywe informacje związane z epidemią koronawirusa (COVID-19). Podsywają się pod instytucje zaufania publicznego, takie jak banki, urzędy państwowe, centralne oraz lokalne.

W przesyłanych wiadomościach zawarte są linki prowadzące do stron przestępców, których jedynym zadaniem jest wyłudzenie loginów i haseł do bankowości internetowej, a także kodów autoryzacyjnych dających możliwość zatwierdzenia przelewów na rachunek przestępców. W niektórych przypadkach linki mogą prowadzić do stron zawie-

Na co należy zwrócić uwagę?

- sprawdź w pasku przeglądarki, czy jej adres internetowy zgadza się z adresem strony twojego banku. Jeśli adres jest inny niż zwykle, nie loguj się na tej stronie - nie podawaj tam swoich danych oraz powiadom o tym swój bank;
- zawsze czytaj bardzo uważnie treść każdego SMSa z kodem autoryzacyjnym lub treść komunikatu autoryzacyjnego przesłanego za pośrednictwem bankowej aplikacji mobilnej. Jeśli twój bank to umożliwia zamień SMSy na autoryzację za pośrednictwem aplikacji mobilnej.
- jeśli podejrzewasz, że jesteś ofiarą internetowego oszustwa, zgłoś to jak najszybciej do swojego banku, najbliższej jednostce Policji, a następnie zespołowi reagowania na incydenty CERT.PL (pod adresem <https://incydent.cert.pl/>). Wskazane powyżej instytucje przekażą Ci informacje na temat kolejnych kroków/działań.

Pamiętaj!

W tym szczególnym okresie najszybszą metodą kontaktu z bankiem może okazać się przesłanie wiadomości e-mail. Ze względu na obostrzenia epidemiologiczne, które dotyczą także banków i ich pracowników czas połączenia telefonicznego z konsultantem może się wydłużyć. Staraj się zrozumieć tą sytuację. Twoje zgłoszenie mailowe będzie przeanalizowane i będą podjęte stosowne działania.

rających złośliwy kod powodujący przejęcie urządzenia klienta, na które otrzymał wiadomość.

Ofiary ataków, które nie zachowują ostrożności, mogą stracić swoje oszczędności. Ponadto, nieświadomi konsumenci ujawniając swoją tożsamość przestępcom mogą doprowadzić do wykorzystania jej do zawarcia w ich imieniu umów i w konsekwencji np. zaciągnięcia zobowiązań finansowych.

Służby przypominają, że jedyne i prawdziwe źródła informacji są komunikaty przekazywane przez służby lub/i zamieszczane na oficjalnych stronach internetowych. W związku z koniecznością ograniczenia rozprzestrzeniania się choroby zakaźnej COVID-19, wywołanej przez koronawirusa, na bieżąco komunikaty przekazują również przedstawiciele najwyższych władz Państwa w mediach masowych. **(red.)**

Na autostradzie zderzyły się dwa busy

NA SYGNALE W czwartek 12 marca na autostradzie A1 doszło do zderzenia dwóch busów. Strażacy pojechali na miejsce i zabezpieczyli pojazd. Nikt nie został poszkodowany, ale kolizja spowodowała utrudnienia dla kierowców. Do zderzenia trzech samochodów doszło również w środę 11 marca w Czyżowicach na ul. Wodzisławskiej. Tam również nikt nie odniósł obrażeń. **(ska)**

wodowała utrudnienia dla kierowców. Do zderzenia trzech samochodów doszło również w środę 11 marca w Czyżowicach na ul. Wodzisławskiej. Tam również nikt nie odniósł obrażeń. **(ska)**



W Czyżowicach na ul. Wodzisławskiej zderzyły się trzy samochody osobowe

Uwaga na kłusowników!

Niebezpieczne zjawisko związane z kłusownictwem może stwarzać zagrożenie dla mieszkańców regionu

PSZÓW Podczas ostatniego posiedzenia komisji bezpieczeństwa Rady Miasta Pszowa poruszony został temat zorganizowanych grup kłusowników, którzy pojawiają się w okolicy Pszowa. Czy takie przypadki zdarzały się już wcześniej?

Na ostatnim posiedzeniu komisji bezpieczeństwa, w którym udział wziął również komendant policji Zbigniew Szczerba, poruszony został niecodzienny temat. Radny Jacek Kołek ostrzegł radnych przed pojawiającymi się w okolicy zorganizowanymi grupami kłusowników. Choć może to brzmieć nieco dziwnie, już wcześniej w regionie zdarzały się takie sytuacje. To

może stwarzać niebezpieczeństwo dla osób postronnych, które mogą znaleźć się na linii strzału lub zostać potraktowane jako zwierzyna. - Sam widziałem, jak w okolicy łak podjechało kilka samochodów, a jeden oświetlał teren ogromną lampą LED. Cel był wiadomy – kłusownictwo. Wtedy sam musiałem się schować, aby nie wystawić się na strzał – sygnalizował temat radny Jacek Kołek na komisji. Według niego do takich akcji z udziałem samochodów terenowych dochodzi m.in. na łakach przy zbiornikach wodnych nieopodal ul. Dworskiej w Krzyżkowicach oraz rozległym otwartym terenie po prawej stronie ul. Paderewskiego (jadąc od cen-

trum Pszowa), nieopodal komisariatu policji.

Niebezpieczni dla osób postronnych

Jak nieoficjalnie dowiedzieliśmy się od łowczych z terenu powiatu, takie akcje kłusowników mają na celu szybkie pozyskanie zwierzyny, a czasem również są formą makabrycznej rozrywki. - Czasem tylko strzelają dla samego zabijania, pozostawiając zwierzynę. To są zorganizowane grupy z zaawansowanym sprzętem. Czasem oświetlają teren szperaczami, czasem innymi światłami w poszukiwaniu zwierzyny. Po tym sprzecie oraz samochodach można wnioskować, że to dobrze sy-

tuowani ludzie. Dla osób postronnych czy mieszkańców stwarza to niebezpieczeństwo, bo w ciemności każdy może być wzięty za zwierzynę i narażać się na strzał. Takie akcje zdarzają się ciemną nocą oraz nad ranem – mówią nam myśliwi, chcący pozostać anonimowi. To środowisko jest dość szczelne. Czasem kłusownikami okazują się sami myśliwi, prowadząc nieregulowane działania. To jednak niezbyt częste przypadki. Myśliwi z miejscowych kół podejmują również działania w celu eliminowania kłusownictwa.

Zgłaszać na policję lub straż leśną

Co na to Straż Leśna? - Od

kilku lat nie było takich zgłoszeń, ale pamiętam podobne sytuacje, które miały miejsce około 10 lat wstecz w okolicy Żor. Wtedy prowadziliśmy wraz z policją zorganizowane akcje w celu namierzenia sprawców. Korzystali oni ze szperaczy do oświetlania terenu i kłusowania – potwierdza Kazimierz Szweđa, komendant Straży Leśnej Nadleśnictwa Rybnik. Wówczas nie udało się ustalić sprawców, jednak częste wizyty strażników leśnych oraz patrolów policji w okolicy Żor zapewne miały wpływ na uspokojenie się sytuacji. Nocne przejazdy samochodów terenowych się skończyły. Być może podobne działania należy zastosować

również w Pszowie i okolicach. - Każdy taki przypadek warto zgłaszać zarówno na policję, jak i do nas. Nie może być przyzwolenia na bezprawne wyniszczanie terenów i zasobów lasu – podkreśla Kazimierz Szweđa.

Jeśli ktoś natrafi na podobną sytuację, kiedy nieznane osoby będą przeczesać szperaczami tereny zielone z samochodów, przede wszystkim należy zachować spokój aby nie paść przypadkową ofiarą postrzału. W takiej sytuacji należy niezwłocznie skontaktować się z policją oraz strażą leśną pod numerem 604 473 818.

Szymon Kamczyk

Kolejny budynek będzie bardziej ekologiczny



Umowę na termomodernizację budynku PZD podpisano w starostwie 12 marca

SYRYNIA 12 marca w Starostwie Powiatowym w Wodzisławiu Śl. podpisano umowę na termomodernizację budynku Powiatowego Zarządu Dróg z siedzibą Syryni. Dzięki tej inwestycji kolejny budynek użyteczności publicznej zostanie zmodernizowany pod kątem ograniczenia strat ciepła i efektywnego wykorzystania OZE. Pozwoli to na spore zmniejszenie kosztów eksploatacji i utrzymania obiektu.

Wykonawcą inwestycji będzie wybrany w przetargu Zakład Remontowo-Budowlany

Budalex z Ujanowic, który złożył najkorzystniejszą ofertę na kwotę 1 mln 444 tys. zł. Przedsięwzięcie będzie finansowane z dotacji pozyskanej przez władze powiatu z ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014 – 2020. Powiat pozyskał prawie 3 mln zł dofinansowania z Unii Europejskiej na projekt związany z modernizacją energetyczną oraz budową instalacji służącej produkcji energii ze źródeł odnawialnych w dwóch budynkach użyteczności publicznej: Powiatowym Zarządzie Dróg

oraz Zespole Szkół Ponadpodstawowych w Rydułtowach.

Zakres robót obejmuje m.in.: wymianę starego źródła ciepła na instalację gazową, ocieplenie ścian budynku, wymianę stolarki okiennej i drzwiowej, remont schodów zewnętrznych oraz wymianę pokrycia dachowego wraz z wzmocnieniem konstrukcji. Ponadto w budynku PZD zamontowane zostaną panele fotowoltaiczne oraz zmodernizowane oświetlenie na placu wokół PZD. Firma na wykonanie zadania ma czas do końca października.

(red.)

JAK BĘDZIE WYGLĄDAĆ PRZEBUDOWA UL. OFIAR TERRORU?

RYDUŁTOWY Zgodnie z planem w czerwcu ma ruszyć przebudowa ulicy Ofiar Terroru. Mieszkańcy i przedsiębiorcy już teraz sygnalizują obawy związane z remontem.

W wyniku przetargu miasto podpisało umowę na przebudowę ulicy Ofiar Terroru oraz części ul. Mickiewicza z firmą Przedsiębiorstwo Handlowo – Usługowe „TRANSKOM” Robert Białdyga z Jaryszowa. Roboty będą kosztować 4 477 856,91 zł. - Wykonawca opracowuje koncepcję tymczasowej organizacji ruchu. Planujemy spotkanie z mieszkańcami, aby omówić poszczególne etapy zamknięcia drogi – informuje Małgorzata Sosna z Referatu Inwestycji UM Rydułtowy. Spotkanie było planowane na 12 marca, jednak nie odbyło się z powodu zamknięcia ośrodków kultury w związku z sytuacją epidemiologiczną. Miasto wyznaczy



Ulica Ofiar Terroru to jedna z najbardziej uczęszczanych dróg w Rydułtowach

nowy termin spotkania, kiedy już będzie to możliwe.

Remont ulicy ma się zacząć w czerwcu tego roku i potrwać do końca czerwca 2021 roku. Miasto pozyskało na przebudowę dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych w wysokości 1,34 mln zł w 2020 roku oraz tyle samo w 2021 roku. Łącznie 2,68 mln zł. W ramach inwestycji planowane są roboty rozbiórkowe, zabezpieczenie infrastruktury technicznej,

kanalizacja deszczowa, budowa krawężników i obrzeży, a także zatok autobusowych i poszerzenie skrzyżowania z ul. Mickiewicza. Powstaną też nowe chodniki, zjazdy, nowa zieleni i nowe oznakowanie poziome i pionowe. Jezdnia na Ofiar Terroru po remoncie będzie miała około 6,2 m szerokości, natomiast jezdnia na ul. Mickiewicza około 7 m. Przebudowa będzie odbywać się na odcinku od urzędu miasta do ul. Leona. (ska)

W Bukowie i Syryni pomstują na niechcianą w Raciborzu asfaltownię

W środę 11 marca w Syryni odbyło się zebranie wiejskie poświęcone planom budowy asfaltowni w Bukowie. Z około setką mieszkańców spotkali się m.in. wójt Lubomi Czesław Burek i prezydent Raciborza Dariusz Polowy.

BUKÓW, SYRYNIA, RACIBÓRZ

Zebranie zostało zorganizowane z inicjatywy Społecznego Komitetu Przeciwko Asfaltowni w Bukowie i sołtysa Bukowa. Izabella Wysocka-Kabut z Komitetu powiedziała, że po spotkaniu w urzędzie gminy, które odbyło się 6 marca, Komitet doszedł do porozumienia z wójtem gminy. Polega ono na tym, że Komitet uznał, że wójt gminy jest za ochroną środowiska i mieszkańców, ale w całej sprawie kieruje się aspektami prawnymi, które musi respektować. – Jeśli znajdziemy jakąkolwiek lukę prawną, to wójt nam pomoże – powiedziała Wysocka-Kabut. Zaznaczyła, że ona sama nadal będzie walczyć o to, by nie dopuścić do budowy asfaltowni, a jej działania nie są nacechowane politycznie, o co najwyraźniej była podejrzewana. Powiedziała też, że czynione będą starania, by powołać kolejne strony postępowania, w postaci rolników, mających pola po drugiej stronie drogi wojewódzkiej w pobliżu planowanej asfaltowni. Zapowiedziała też, że w przypadku powstania asfaltowni zostaną przeprowadzone badania zerowe gleby, by porównać ich wyniki z wynikami badań przeprowadzonych później.

Podrzucenie problemu

Znacznie ostrzej wypowiedział się Stanisław Zuch, sołtys Bukowa. Przypomniał, że asfaltownia, która ma zostać przeniesiona do Bukowa z raciborskiej Płoni, w Raciborzu sprawiała mieszkańcom kłopoty. – Byłem tam wczoraj, rozmawiałem z mieszkańcami. Mieszkańcy mówili, że największym problemem jest smród, który unosi się z asfaltowni, a nie hałas, jak twierdzi prezydent Raciborza – powiedział Zuch. W mocnych słowach skrytykował firmę Ceramot z Bukowa, za to, że chce sprowadzić na swój teren asfaltownię należącą do Przedsiębiorstwa Robót Drogowych w Raciborzu, która jest spółką miejską. – Oszukali nas, na zebraniu w 2018 r. mówili, że sprowadzają tę firmę,

bo po przekształceniu działek na przemysłowe muszą płacić większe podatki. Tymczasem w momencie kiedy się przekształci grunty, to podatku większego się nie płaci. Większy podatek płaci się dopiero jak się coś wybuduje. Tak manipulują firmy – mówił Zuch. Na zebraniu nie było przedstawicieli Ceramotu. Zuch wymienił szereg zagrożeń, jakie niesie lokalizacja asfaltowni w Bukowie: głównie zwiększony transport i niszczone drogi, zapach ciepłego asfaltu. Pytał, czemu miasto Racibórz nie przeniesie asfaltowni w inne miejsce miasta, na tereny stref przemysłowych i ekonomicznych? Mocno zaatakował Dariusza Polowego: – Panie prezydencie Polowy, posprzątanie g*wna u siebie i podrzucenie go sąsiadowi, problemu nie rozwiązuje, g*wno nadal śmierdzi. To nie jest rozwiązanie godne prezydenta miasta i przedstawiciela partii Prawo i Sprawiedliwość – zakończył Zuch, zbierając burzę oklasków.

Wójt zapowiada: będą pilnował przestrzegania prawa

Ostre wystąpienie sołtysa mocno zirytowało wójta Lubomi Czesława Burka, który oskarżył Zuchę o to, że ten podgrzewa atmosferę. – Nic wam do prywatnej własności. Brzydko, że mówicie tak o właścicielu terenu w Bukowie. Każdy z was jest właścicielem jakiejś nieruchomości. I każdy z was może tam robić, co chce, ale w granicach prawa. I to samo dotyczy właściciela terenu, na którym być może stanie, bo nie jest to przesądzone, asfaltownia w Bukowie. On też będzie musiał przestrzegać przepisów prawa, będziemy to sprawdzać – powiedział wójt Czesław Burek. Wielokrotnie zaznaczył, że nie opiera się na wierze lub niewierze w to, jak będzie, a na przepisach prawa. – Ja jestem od tego, by te przepisy przestrzegać, a także je egzekwować. To moje zadanie. Zleciłem opracowanie raportu oddziaływania na środowisko, a nie musiałem, bo nie było takiego wymogu. Wszyst-



Z mieszkańcami Syryni i Bukowa spotkali się m.in. wójt Lubomi Czesław Burek i prezydent Raciborza Dariusz Polowy

kie instytucje do tego powołane wydały pozytywne opinie na temat budowy asfaltowni. RDOŚ, Wody Polskie, Sanepid. Ekolog był zaangażowany, szukano organizacji ekologicznej, która to zakwestionuje. Nie udało się – mówił wójt, zaznaczając, że w tej sytuacji nie było podstaw, by wydać negatywną decyzję środowiskową dla budowy asfaltowni. Zapewnił, że w związku z tym Buków nie ma się czego obecnie bać, a już tym bardziej nie muszą się bać w Syryni, Bluszczowie czy Krzyżanowicach. Wójt zapewnił, że prowadzone będą badania przed i po uruchomieniu asfaltowni. – Przenoszenie tych obaw na inne miejscowości to przesada – powiedział wójt Lubomi.

Mieszkańcy zauważyli jednak, że zanim asfaltownia w Płoni powstała, to też musiała spełnić wymogi prawne. A mimo to mieszkańcy mają jej dość i nie chcą jej tam. – Normy tam nie są przekroczone, a ludzie jej nie chcą. To coś musi być nie tak z tą asfaltownią – powiedział jeden z uczestników zebrania. Zarzucił też wójtowi Lubomi, że ten nie reprezentuje swoich wyborców, a grupkę przedsiębiorców. – Ja reprezentuję prawo i przestrzeganie tego prawa to moje zadanie – odparł Czesław Burek.

Przypomnieli słowa prezydenta

Wójt Lubomi dodał, że w Raciborzu stwierdzono przekroczone normy hałasu, bo

asfaltownię postawiono zbyt blisko szkoły i zakładu poprawczego. Powiedział też, że awantura wokół asfaltowni w Płoni to efekt kampanii wyborczej w 2018 r. – Prezydent Polowy walczył w kampanii wyborczej, była twarda walka. Coś obiecał i ja to rozumiem. Miał podstawy, bo normy hałasu są przekraczane – powiedział Burek.

Wywołany do odpowiedzi Dariusz Polowy wrócił jeszcze dalej, do kampanii wyborczej z 2014 r. kiedy ostro zmagali się między sobą ówczesny prezydent Mirosław Lenk oraz jego kontrkandydatka Anna Ronin. – Potem przeniosło się to na życie polityczne po wyborach. Mamy świadomość, że w takich warunkach szuka się błędów u włodarza – powiedział Polowy, sugerując, że takim punktem zaczepienia był temat asfaltowni. Stwierdził przy tym, że to media poniekąd wykreowały problem, używając tytułów „Śmierdzący problem” itp. Jedną z uczestniczek zebrania przypomniała Polowemu jednak, że to on w swojej kampanii wyborczej w 2018 r., krytykował działalność asfaltowni i miasta.

– Mówił pan wtedy, że nie może być tak, że dla kilku groszy, które na produkcji asfaltu może zarobić miasto Racibórz, należy truć ludzi. Cytuję słowo w słowo. A teraz pan twierdzi, że asfaltownia wcale nie truje. Proszę o wyjaśnienie tego – powiedziała uczestniczka zebrania.

By zgadzał się rachunek ekonomiczny

Polowy odparł, że w swojej kampanii wyborczej opierał się na takich materiałach, do jakich miał dostęp. A kiedy został prezydentem, spotkał się z mieszkańcami, spotkał się z dyrektorem Przedsiębiorstwa Robót Drogowych, przeczytał dokumenty. – Jako człowiekowi, który do tej pory prowadził przedsiębiorstwo, zjeżył mi się na głowie włos, że ktoś otworzył zakład produkcyjny, w miejscu, w którym można produkować tylko przez 4 godziny dziennie, w dodatku w branży, w której jest się uzależnionym od pogody – powiedział Polowy. Dodał, że jedyne normy, jakie przekracza asfaltownia na Płoni, dotyczą hałasu. A tego problemu nie byłoby, gdyby nie postawiono jej zbyt blisko szkoły i zakładu poprawczego. – To jedyny problem, przez który asfaltownia może działać jedynie 4 godziny dziennie – zapewnił, obarczając za lokalizację asfaltowni na Płoni, w sąsiedztwie szkoły, swojego poprzednika, Mirosława Lenka. Polowy powiedział, że nie ma podstaw, by twierdzić, że są nieprawidłowe emisje czegośkolwiek innego poza hałasem. – Koncepcja przenosin wzięła się stąd, żeby rozwiązać problem hałasu i żeby dzięki temu zakład mógł działać przez 16 godzin na dobę, zyskując w ten sposób sens ekonomiczny – powiedział prezydent Raciborza.

Polowy powiedział też, że swój udział w zamieszananiu wokół asfaltowni ma Mirosław Lenk, który na spotkaniach z mieszkańcami twierdził, że sprawę załatwi w ciągu trzech miesięcy, a potem nic się nie działo. – To było kluczenie, które wyprowadziło ludzi z równowagi. Ja nie kluczę, staram się wywiązać ze swoich obietnic i podchodzić do tematu racjonalnie – powiedział Polowy.

Czemu nie zostawicie jej sobie w Raciborzu?

Mieszkańców nie przekonał. Ci pytali, czemu radni raciborscy składali prezydentowi

gratulacje, z powodu tego, że asfaltownię uda się wyprowadzić z Płoni, pytali, dlaczego nie trafi ona w inne miejsce Raciborza np. do strefy gospodarczej. – Czemu tak niskiemisyjnego przedsiębiorstwa nie przeniesiecie sobie w inne miejsce Raciborza? – pytał jeden z uczestników zebrania. – Trochę to wygląda tak, jakbyście nam chcieli podrzucić kukiełkę jajko – powiedziała inna osoba.

– Z tego co widzę, to najbardziej specjalizujemy się w tym, żeby dokopać Raciborzowi – uciął Czesław Burek, uważając, że nerwowa sytuacja wokół asfaltowni w Płoni, to efekt twardej raciborskiej polityki i tego co mówiono w czasie kampanii wyborczej. – My musimy oddzielić politykę od faktów – zaapelował.

Inwestor nie uzupełni wniosku

Do sytuacji wokół asfaltowni odniósł się również starosta wodzisławski Leszek Bizoń. Starostwo miało wydać decyzję o pozwoleniu na budowę asfaltowni w Bukowie. Starosta wniósł jednak do złożonej dokumentacji aż 44 uwagi i zastrzeżenia. – Od bardzo istotnych do mniej istotnych – powiedział Bizoń. Inwestor miał czas, by uzupełnić braki do 9 marca. Nie zrobił tego, nie uzupełnił ani jednego braku. – Poprosił jednak o prolongatę terminu. Przesunęliśmy więc termin na 30 kwietnia tego roku. Z zaznaczeniem, że jeśli do tego czasu inwestor nie uzupełnił ani jednej uwagi, to wówczas kolejnej prolongaty nie otrzyma, a postępowanie zakończy się odmową pozwolenia na budowę – powiedział starosta Leszek Bizoń. Dodał, że jeśli inwestor spełni wszystkie wymogi, uzupełni braki, dokumentacja będzie kompletna, to on jako organ nie będzie miał wyboru i będzie musiał wydać pozwolenie na budowę. – Tu nie ma znaczenie moje chęć czy moje sympatie. Jako organ muszę działać w granicach prawa – zakończył Bizoń.

Artur Marcisz

Co dzień rano przed Zespołem Placówek Szkolno-Wychowawczo-Rewalidacyjnych w Wodzisławiu Śl. rozgrywają się niebezpieczne sceny z udziałem uczniów i rodziców, którzy przywożą swoich bliskich na zajęcia. - Dojdzie tu w końcu do tragedii - alarmuje nasz czytelnik.

Niepełnosprawni uczniowie chodzą slalomem między samochodami

WODZISŁAW ŚL. Każdego ranka na wąskiej drodze dojazdowej do Zespołu Placówek Szkolno-Wychowawczo-Rewalidacyjnych (ZPSWR) w Wodzisławiu Śl., porusza się spora liczba samochodów. Chodnik znajduje się tylko po jednej stronie ulicy, zaś z drugiej jest parking. W samym środku tej sytuacji znajdują się niepełnosprawni uczniowie, którzy muszą lawirować między pojazdami, by dojść do szkoły.

Lawirują między samochodami i autobusami

Do naszej redakcji zgłosił się jeden z rodziców osoby, która uczy się w wodzisławskim ZPSWR. Wskazuje, że do szkoły prowadzi wąska droga, która w godzinach porannych jest dosłownie zatkana, a i parking daleki jest od ideału. - Proszę zobaczyć

co dzieje się tu codziennie około godz. 8.00. Przyjeżdżają tu trzy duże autobusy, z dziesięć mikrobusów, do tego rodzice prywatnymi samochodami. A droga wąska – mówi nasz czytelnik. - Żal mi szczególnie tych matek, które ze swoimi dziećmi na wózkach muszą lawirować między samochodami i autobusami – dodaje. Uważa, że może tam dojść w końcu do tragedii. - Moje dziecko za kilka miesięcy kończy edukację w tej szkole, ale uważam, że trzeba poprawić tam sytuację dla bezpieczeństwa innych – mówi nasz rozmówca. Tego samego zdania są inni rodzice osób uczęszczających do ZPSWR-u. Pan Adam ojciec jednej z uczennic mówi nam, że zatrzymujące się szkoły autobusy i przejeżdżające drogą samochody stwarzają zagrożenie dla niepełnosprawnych podopiecznych placówki.

Próbował interweniować

Nasz czytelnik dodaje, że próbował zainteresować tematem starostwo. Bezskutecznie. - Rozmawiałem z poprzednim starostą. Powiedział, że starostwo przeznacza spore pieniądze na szkołę, jej modernizację. To widać, dziękuję za to, choć z nowych boisk mało kto korzysta. Tu chodzi zaś o bezpieczeństwo uczniów. Rozmawiałem o tym z wicestarostą Skatułą, z radnym Szymiczkiem. Nic się nie poprawiło. Ciekawe, czy chociaż przyjechali zobaczyć, jak to tu wygląda rano – nie kryje rozczarowania.

Brakuje pieniędzy

Okazuje się, że w wodzisławskim starostwie problem komunikacyjny przy ZPSWR jest dobrze znany. - Podejmowaliśmy już próby jego rozwiązania. Zarówno doraźne, jak i

kompleksowe - przekazuje Wojciech Raczkowski, kierownik biura komunikacji społecznej i informacji w Starostwie Powiatowym w Wodzisławiu Śl. Dodaje, że na przeszkodzie ich realizacji zawsze stały finanse. - Dwukrotnie ogłaszano przetarg na zagospodarowanie i urządzenie tego terenu m.in. pod kątem wygospodarowania placu manewrowego oraz miejsc postojowych. Niestety dwukrotnie złożone w nim oferty przekraczały środki na ten cel zabezpieczone w budżecie powiatu - mówi zauważając, że szacunkowy koszt poprawy układu komunikacyjnego przy ZPSWR to kwota rzędu 400-500 tys. zł. Starosta Leszek Bizoń zapewnia jednak, że to przedsięwzięcie jest traktowane jako jedno z zadań priorytetowych. - Jeżeli pozwolą na to warunki finansowe, z podziału tzw. wolnych środków z rozliczenia 2019 r.,



Droga prowadząca do Zespołu Placówek Szkolno-Wychowawczo-Rewalidacyjnych w Wodzisławiu Śl. jest wąska. Z trudem mijają się na niej auta i autobusy, pomiędzy którymi chodzą niepełnosprawni uczniowie.

to odpowiednia kwota zostanie przeznaczona na ten cel - deklaruje. Również radny Alojzy Szymiczek zna temat od podszewki. Zapewnia, że jest nim żywo zainteresowany i interweniował u władarzy powiatu, aby problem przy

ZPSWR zlikwidować - Okazuje się, że przeszkodą są pieniądze, których na wykonanie niezbędnych prac brakuje. Trzeba niestety poczekać, ale zapewniam, że tematu będę pilnować - mówi Szymiczek.

(art),(juk)

Pamiętki związane z historią wodzisławskiego pożarnictwa pilnie poszukiwane. - Jeśli ktoś posiada archiwalne zdjęcia lub dokumenty związane z naszą strażą pożarną, zapraszamy do kontaktu - zachęcają pracownicy Muzeum w Wodzisławiu Śl.

Muzealnicy proszą o pomoc w dotarciu do pamiątek strażackich

WODZISŁAW ŚL. W tym roku, w maju odbędzie się wielka uroczystość związana z nowym i pierwszego w dziejach jednostki sztandaru dla Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Wodzisławiu Śl. W związku z tym wodzisławskie Muzeum zwraca się z prośbą o udostępnienie wszelkich materiałów związanych z historią pożarnictwa na terenach naszego miasta.

Są już pierwsze efekty poszukiwań strażackich pamiątek. Pracownicy muzeum dotarli do pruskiego odznaczenia związanego z historią miejskiej ochotniczej straży pożarnej. Odznaczenie nosi nazwę: Erinnerungzeichen für Verdienste um das Feuerlöschwesen, co w języku polskim oznacza: pamiątkowy znak dla usług gaśniczych. W jego centralnej części widnieje postać ostatniego cesarza Niemiec, króla Prus Wilhelma II Hohenzollerna.

Jak tłumaczy Sławomir Kulpa, dyrektor Muzeum w Wodzisławiu Śl., odkryte dokumenty w oddziale raciborskim Państwowego Archiwum w Raciborzu świadczą, że mistrz murarski Martin Sponer 10 czerwca 1911 r. złożył pismo do Rejencji w Opolu o uhonorowanie tą odznaką pięciu strażaków z okazji przypadającego jubileuszu 25-lecia istnienia wodzisławskiej jednostki. Osobami proponowanymi do odznaczenia byli zasłużeni weterani wodzisławskiej straży, którzy działali od początku jej założenia. Byli nimi: kupiec Wilhelm Ganczarski - drugi ogniomistrz, mistrz ślusarski Wilhelm Trunk - jako kierownik drużyny, mistrz szewski Josef Roesner - jako kierownik drużyny, szynkarz Hermann Roehnisch - kierownik drużyny oraz mistrz szewski



Do zbiorów Muzeum w Wodzisławiu Śl. trafiło pruskie odznaczenie związane z historią miejskiej ochotniczej straży pożarnej

Josef Siemko - jako kierownik sprzętów. - Jak wynika z zachowanego dokumentu, władze pruskie nie kwapiły się z odpowiednią i nadały odznaczenie czterem proponowanym osobom z pominięciem szynkarza

Hermana Roehnischa - zauważa dyrektor wodzisławskiego Muzeum. Dodaje, że odznaczenie Erinnerungzeichen für Verdienste um das Feuerlöschwesen wodzisławscy strażacy mieli nosić przypięte na piersi, po lewej stronie bez wstęgi.

Pracownicy muzeum w dalszym ciągu proszą wodzisławian o pomoc. - Liczy się każda pamiątka, zdjęcie, dokument czy relacja. Materiały, które zostaną nam udostępnione, czy wypożyczone, będą wykorzystane w nowo powstającej publikacji związanej z historią wodzisławskiej straży pożarnej. Dzięki Państwa pomocy możemy zrekonstruować przeszłość tej zasłużonej dla miasta jednostki – apeluje Sławomir Kulpa. Wszelkie materiały można przekazywać do wodzisławskiego Muzeum, którego siedziba mieści się obecnie przy Rynku 24.

(juk)

FIASKO ROZMÓW Z ZWIĄZKOWCAMI W JSW. JEST SPÓR ZBIOROWY

REGION Zarząd Jastrzębskiej Spółki Węglowej spotkał się z przedstawicielami reprezentatywnych organizacji związkowych działających w Spółce (Solidarnością, Kadrami oraz Federacją Związków Zawodowych Górników JSW). Niestety negocjacje dotyczące podwyżek nie przyniosły na razie porozumienia.

- Rozmawialiśmy na temat polityki płacowej JSW w 2020 roku – powiedział Artur Wojtków, wiceprezes zarządu JSW SA do spraw pracy i polityki społecznej. Przygotowania do spotkania rozpoczęły się zaraz po tym, jak reprezentatywne organizacje związkowe wystąpiły do zarządu z żądaniem rozpoczęcia rozmów na temat płac. Przypomnijmy, że związki z początkiem marca wystosowały pismo do zarządu w sprawie podwyżek. - W czasie rozmów 4 marca analizowaliśmy możliwości finansowe spółki – powiedział Sławomir Kozłowski, przewodniczący Solidarności w JSW SA.

- Rozmowy są trudne. Spółka wciąż odczuwa skutki spowolnienia na rynku węgla koksowego i koksu. Poinformowaliśmy o tym stronę spo-

łeczną – powiedział Radosław Załozniński, wiceprezes do spraw ekonomicznych JSW SA. - Rozmawiamy, ponieważ chcemy znaleźć rozwiązanie korzystne dla załogi i bezpieczne dla spółki. Reprezentatywne Organizacje Związkowe są trudnym ale rozsądnym partnerem – podkreślił wiceprezes Załozniński.

Związkowcy z WZZ "Sierpień 80" wystosowali do prezesa JSW Włodzimierza Hereźniaka pismo w sprawie wszczęcia sporu zbiorowego. Związkowcy żądają 8 proc. podwyżki od 1 stycznia 2020 roku. - Niniejsze pismo należy traktować jako rozpoczęcie sporu zbiorowego zgodnie z art. 7. ust. 1. ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o rozwiązywaniu sporów zbiorowych. Wnioskodawca oczekuje spełnienia powyższych żądań w terminie 7 dni od otrzymania niniejszego wniosku - piszą związkowcy w piśmie przesłanym do prezesa JSW. Informują również, że na pracodawcy ciąży obowiązek niezwłocznego wszczęcia rokowań z podmiotem zgłaszającym spór zbiorowy oraz powiadomienie Okręgowego Inspektora Pracy. Wniosek został złożony w JSW 10 marca.

(ska)

ekonowiny powiatu wodzisławskiego

Można już podglądać nietoperze

Ochrona nietoperzy nie wyklucza ich... podglądania. W Brennej od kilku lat działa jedyne w Polsce Obserwatorium Nietoperzy. Na czas jego budowy i pierwsze lata funkcjonowania RDOŚ wydała zgodę na fotografowanie, filmowanie lub obserwację, mogące powodować płoszenie lub niepokojenie nietoperzy. Teraz takie zezwolenie nie jest już konieczne, bo możliwa jest obserwacja bez płoszenia tych wrażliwych zwierząt.

Obserwatorium znajduje się na strychu szkoły w Brennej. Można w nim, bezpośrednio przez lustro weneckie i za pośrednictwem kamer, zobaczyć i usłyszeć dwa gatunki nietope-

rzy – podkowca małego i noka dużego. Obserwatorium powstało zarówno po to, aby edukować, jak również chronić miejsce rozrodu obu gatunków.

Obserwatorium stało się już ważną w regionie atrakcją turystyczną. W ciągu pierwszych 6 lat działania odwiedziło je ponad 10 tysięcy w osób. W obiekcie organizowane są również zajęcia edukacyjne i warsztaty.

Na 2020 r. zaplanowane zostały kolejne atrakcje i wydarzenia. Jedną z nich będzie organizowana w Centrum Kultury i Sztuki „Dwór Kosaków” Międzynarodowa Noc Nietoperzy. Podczas tego wydarzenia odbędzie się kon-



Obserwatorium nietoperzy w Brennej znajduje się na strychu miejscowej szkoły

ferencja mająca przybliżyć niezwykły świat nietoperzy oraz podglądanie nietoperzy przy pomocy detektorów ultradźwiękowych. W ramach projektu przewidziano również cykl nocnych warsztatów z nietoperzem, gdzie będzie można obserwować nietoperze wylatujące na nocne żerowanie.

To tylko niektóre z zaplanowanych atrakcji. Obserwatorium czynne jest w okresie bytowania nietoperzy na strychu szkoły - od maja do końca września. Informacje na temat zwiedzania są dostępne na stronie internetowej gminy Brenna.

(eco)

Ruszyły wielkie konsultacje. Zgłoś swoje uwagi

Zarząd Województwa Śląskiego ogłasza rozpoczęcie konsultacji projektu „Polityka gospodarki niskoemisyjnej dla województwa śląskiego. Regionalnej polityki energetycznej do roku 2030 wraz z prognozą oddziaływania na środowisko”.

Dokument dostępny jest na stronie internetowej Województwa Śląskiego, w Biuletynie Informacji Publicznej

oraz na stronie rcas.slaskie.pl. Można się z nim zapoznać również w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Śląskiego w Departamencie Rozwoju Regionalnego (pokój 0.06, ul. Plebiscytowa 36, Katowice).

Do udziału w procesie konsultacji społecznych projektu zaproszeni są wszyscy zainteresowani, zwłaszcza samorządy, partnerzy społeczni i gospodarzy. Wszelkie uwagi

i wnioski do projektu należy zgłaszać z wykorzystaniem formularza dostępnego na wyżej wskazanych stronach pisemnie na adres:

Departament Rozwoju Regionalnego

Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego

- siedziba - ul. Plebiscytowa 36, 40-041 Katowice
- poczta - ul. Ligonia 46; 40-

037 Katowice

- tel: +48 (32) 77 99 106, fax: +48 (32) 77 99 174

- lub drogą elektroniczną na adres: polityka.niskaemisia@slaskie.pl

Uwagi można przekazywać w terminie do 15 kwietnia 2020 r. Zgłoszone uwagi i wnioski zostaną rozpatrzone w toku przygotowania dokumentu przez Zarząd Województwa Śląskiego.

(eco)

Powstanie blisko pół tysiąca ekologicznych instalacji

Burmistrz Kuźni Raciborskiej Paweł Macha podsumował realizowane w gminie przedsięwzięcia i podziękował władzom województwa śląskiego za współpracę i wsparcie, szczególnie w kontekście projektów, których celem jest poprawa jakości powietrza.

– Wierzimy w siłę samorządów, dlatego chcemy spotykać się i rozmawiać o sprawach istotnych z perspektywy miesz-

kańców. Środki z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego napędzają gospodarkę i rozwój regionu, ale przede wszystkim służą mieszkańcom i wpływają na jakość życia. Warto inwestować w działania związane z poprawą jakości powietrza, termomodernizacją i odnawialnymi źródłami energii, bo to bezpośrednio przekłada się na jakość życia w województwie” – mówił wice-marszałek Wojciech Kałuża.

Warto przypomnieć, że gmina Kuźnia Raciborska otrzymała dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014-2020, w wysokości 2,5 mln zł na termomodernizację ośmiu budynków użyteczności publicznej. Całkowita wartość projektu to 3,5 mln zł.

Gmina uzyskała ponadto środki na montaż odnawialnych źródeł energii. Wartość projektu to ok. 8 mln zł, z czego unijne

dofinansowanie wynosi 6,3 mln zł. Dzięki temu uda się zamontować 408 instalacji w prawie 300 gminnych gospodarstwach domowych.

Burmistrz Paweł Macha wspominał również o inwestycjach już realizowanych w gminie, w tym remoncie drogi przy ul. Powstańców oraz modernizacji zabytkowej stacji Kolei Wąskotorowej w Rudach, którą wice-marszałek Wojciech Kałuża miał okazję odwiedzić.

(eco)

WAŻNY KOMUNIKAT FUNDUSZU

W związku z rekomendacjami służb sanitarnych i troską o wspólne bezpieczeństwo zdrowotne związane z rosnącą liczbą zachorowań na COVID-19 uprzejmie informujemy, że od dnia 12 marca 2020 r. WFOŚiGW w Katowicach zawiesza bezterminowo bezpośrednie konsultacje w Funduszu dotyczące możliwości udzielania pomocy finansowej, programów finansowania przedsięwzięć, w tym programu CZYSTE POWIETRZE.

Fundusz zachęca do korzystania z komunikacji elektronicznej, telefonicznej lub z poczty tradycyjnej.

Dla ułatwienia kontaktu zdalnego zostały uruchomione dodatkowe linie telefoniczne.

Informacja ogólna – tel. 32 60 32 200 / 32 60 215 / 32 60 255

Kontakt w sprawie Programu CZYSTE POWIETRZE:

- w sprawach dot. przygotowania i rozpatrywania wniosków o dofinansowanie prosi-

my o kontakt pod numerami:

32 60 32 284
32 60 32 285
32 60 32 357
32 60 32 360
32 60 32 240
32 60 32 238
32 60 32 221
32 60 32 377
32 60 32 358

- w sprawach dot. przygotowania umów i aneksów do umów o dofinansowanie

32 60 32 302
32 60 32 381
32 60 32 303
32 60 32 348
32 60 32 317
32 60 32 314
32 60 32 207

- w sprawach dot. rozliczenia umów o dofinansowanie:

32 60 32 256
32 60 32 223
32 60 32 304
32 60 32 350
32 60 32 339

Korespondencję elektroniczną prosimy kierować na adres:

biuro@wfosigw.katowice.pl, czystepowietrze@wfosigw.katowice.pl lub za pośrednictwem EPU-AP

Dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Treści zawarte w publikacji nie stanowią oficjalnego stanowiska organów Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach



WFOŚiGW w Katowicach

Zamieniam silniki w.... meble

Pasjonat z Rydułtów od kilku lat tworzy niezwykle motoryzacyjne perełki. To meble użytkowe i gadżety zrobione z uszkodzonych silników i części wraków samochodowych. Kupują je maniacy samochodów na całym świecie.

RYDUŁTOWY Niczym nie wyróżniający się zakład lakierniczy przy ul. Obywatelskiej jest miejscem, gdzie od kilku lat powstają prawdziwe motoryzacyjne cudowniki, będące obiektem pożądania wielu pasjonatów czterech kółek na całym świecie. Rydułtowiec Ryszard Czyż nadaje drugie życie częściom samochodowym pochodzącym z luksusowych marek.

Ryszard Czyż swoje dzieła tworzy przede wszystkim z silników samochodowych. Pracował już z takimi markami jak lamborghini, ferrari, mercedesy, bmw, porsche, jaguary, czy maserati, nad którym obecnie pracuje pasjonat z Rydułtów. Części wyszukuje na złomowiskach i w sieci. To najczęściej elementy z samochodów i motocykli po wypadkach. Okazuje się, że takie nietypowe gadżety motoryzacyjne są gratką dla kolekcjonerów na całym świecie.

Silniki mogą zachwycać jako meble

Od 15 lat pan Ryszard działa w branży motoryzacyjnej. Zaczynał od handlu częściami, później zajął się naprawami i wymianą opon. - 5 lat temu wpadłem na pomysł, aby ciekawie wykorzystać części samochodowe. Dla kolegi zrobiłem pierwszy stolik – z bloku silnika V6 audi A6. W zasadzie tylko dodałem nóżki i szklany blat. Tak to się zaczęło – wspomina dzisiaj Ryszard Czyż, pokazu-



Ryszard Czyż obecnie pracuje nad stolikiem z silnika maserati Quattroporte

jąc nam stolik, nad którym obecnie pracuje. - To maserati Quattroporte. Kolektor ssący będzie wystawać ponad blat. Takie rozwiązanie zacząłem stosować w stolikach w zeszłym roku. Ogólnie w ostatnich latach wprowadziłem sporo modyfikacji. Zacząłem od bardzo prostego stolika, a obecnie tworzę m.in. silniki z ruchomymi częściami, podświetleniem LED, a nawet schowkami na wino. Wszystko oczywiście z silników, ale nie tylko – mówi Ryszard Czyż. Jednym z jego dzieł był też stolik z tylnej klapy mercedesa S500. W jego biurze do kompletu stoją fotele i kanapa, wykonane z części pochodzących z tego samego

modelu samochodu. Z kolei przed rydułtowskim warsztatem, można znaleźć grill z połowy samochodu mercedes S500, wykorzystywany podczas imprez ze znajomymi.

Wkrótce rozpocznie pracę nad stolikiem z silnika samochodu bentley continental W12, który będzie ruchomy, aby wyeksponować tłoki podczas pracy.



Nie tylko stoliki, ale również gadżety motoryzacyjne wychodzą spod ręki mistrza – w tym wypadku zegar z tarczy hamulcowej bmw



Pan Ryszard jest wielkim fanem żużla. Przygotował gadżety dla fanów ROW Rybnik

Z Rydułtów do bogaczy w USA i Bahrajnie

Kiedy mieszkaniec Rydułtów wpadł na niecodzienny pomysł wykorzystania starych części, przy okazji sprawdził rynek pod kątem popytu na takie gadżety. Okazało się, że sporo maniaków motoryzacji jest żywo zainteresowanych takimi produktami. To szczególnie bogacze z krajów arabskich, Niemiec, Rosji, Francji. Pan Ryszard wystawia stoliki i gadżety w serwisach aukcyjnych. Zarządzają osiagając kwoty od 1500 do kilkunastu tys. złotych. - Sprzedałem już stoliki do Miami na Florydzie, Włoch, Bahrajnu. Gdyby ktoś wcześniej powiedział mi, że będę pracować z najdroższymi markami samochodów, pewnie puknąłbym się w głowę. Teraz to robię i muszę przyznać, że daje to wiele satysfakcji – podkreśla pasjonat z Rydułtów, który w ubiegłym roku nawiązał

współpracę ze sportowcami, m.in. z żużlowcami Robertem Chmielewiczem oraz Larsem Skupniem z ROW Rybnik. Tworzy dla nich gadżety dla fanów. Już wcześniej pan Ryszard wykorzystywał m.in. tłoki z silników, z których robił niezwykle zegarki np. z logo firm, czy klubów sportowych. W ubiegłym roku takich zegarków zrobił 230. Część sprzedał, część przekazał na licytację charytatywną, a jeszcze inne rozdał w podziękowaniu klientom. Zegarki można znaleźć m.in. w sklepie klubowym ROW Rybnik. - Dostałem od żużlowców zużyte tłoki silników. To święty graal dla kolekcjonerów. Prawdopodobnie również powstaną z nich zegarki – zapowiada pasjonat. W tym roku ze swoimi cudownikami chce pojechać na duże imprezy motoryzacyjne. Będzie na Master Truck, VAG Nysa oraz Pikniku Country.

Szymon Kamczyk



Stolik oraz fotele i kanapa, a także zegarki wykonane przez Ryszarda Czyż



Stolik z silnika mercedesa S500

W Szkole Podstawowej nr 1 im. Marii Skłodowskiej-Curie w Wodzisławiu Śląskim, na długo przed zawieszeniem nauki, postanowiono wyłączyć... dzwonek. Początkowo miał to być tylko eksperyment na dwa tygodnie.

W TEJ SZKOLE DZWONKA NIE USŁYSZYSZ

WODZISŁAW W placówce przy ul. Wałowej nie sposób nie zauważyć, że jest inaczej. Nagle w czasie przerwy uczniowie znikają w swoich klasach i to bez dźwięku charakterystycznego, głośnego dzwonka.

– Nie był to mój autorski pomysł. Takowe rozwiązanie funkcjonuje już w wielu szkołach w Polsce. Są to placówki, które bardzo stawiają na to, by uczniowie stawiali się bardziej samodzielni, by sami potrafili podejmować decyzje, kontrolować siebie i swój czas oraz aby uniknąć stresu, który powoduje dźwięk dzwonka. Pomysł zaczerpnęłam z placówek, które wskazywały na plusy takiego rozwiązania, które pokazuje, że bez dzwonek jest w szkole po prostu ciszej – mówi Justyna Orszulak, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1.

Realizację eksperymentu „Szkoła bez dzwonek” poprzedziły rozmowy pani dyrektora z nauczycielami oraz radą rodziców.

– O pomysł rozmawiałam z nauczycielami na początku roku szkolnego, później rozmawiałam z radą rodziców. Następnie w grudniu zrobiliśmy eksperyment, o którym poinformowani zostali rodzice i uczniowie. Po jego zakończeniu zrobiliśmy ankietę wśród uczniów, nauczycieli i rodziców. Nie wszyscy byli zadowoleni. Dzwonek przecież zdejmujemy z uczniów konieczność kontroli. Zadzwoń, wybiegają z klas, czasem nie dając nauczycielowi dokończyć zdania. Nie mając dzwonek również nauczyciele muszą bardziej kontrolować czas – mówi dyrektor Orszulak. – Wyniki ankiety wskazały jednak na to, że tych plusów było zdecydowanie więcej. Teraz nauczyciele mogą w spokoju dokończyć zdanie i powiedzieć: dziękuję to wszystko, możecie wyjść. Nie ma gonitwy, nie ma tego impulsu. Poza tym mamy w szkole dzieci z nadwrażliwością słuchową i dla nich brak głośnych dzwonek jest wybawieniem. Zarówno rodzice jak i nauczyciele zaobserwo-



Dyrektor SP nr 1, Justyna Orszulak

wali u tych uczniów zmianę zachowania, są spokojniejsze i mniej się boją – dodaje.

W każdej z klas znajduje się standardowy zegar, który stał się złotym wyznacznikiem początku i końca zajęć. Zegary znajdują się również na korytarzach. Dodatkowo, na parterze zawieszony został duży ekran, na którym czas odmierza zegar cyfrowy. Ułatwia on rozpoznawanie godziny najmłodszym uczniom, którzy dopiero poznają działanie standardo-

wego zegara. Ułatwieniem są także informacje pod każdym zegarem, informujące o której jest przerwa i jej koniec.

– Jesteśmy otwarci i chętnie przyjmujemy kolejne zegary (jeśli ktoś ma zbędne), dlatego że im więcej ich będzie, w różnych miejscach, tym lepiej dla nas. Mamy też duży ekran cyfrowy, który sprawdza się póki co najlepiej. Planujemy zawieszenie takich ekranów na każdym piętrze, ale mamy w związku z tym do rozwiąza-



Na korytarzach SP1 stoi kilka stolików do gry w szachy, z których uczniowie chętnie korzystają podczas przerw, a już wkrótce pojawi się więcej gier



Na parterze obok standardowego zegara wisi wielki cyfrowy, który ułatwia rozpoznawanie godzin najmłodszym

nia kwestie techniczne – mówi dyrektor placówki. – Jeśli chodzi o najmłodszych uczniów, największym ułatwieniem dla nich jest właśnie ten zegar cyfrowy, który wisi na parterze. Ale co ciekawe, taka sytuacja skłania ich do szybszego uczenia się działania standardowego zegara i godzin – dodaje.

Brak dzwonek nie jest dla najmłodszych dużym obciążeniem, ponieważ zazwyczaj przerwy spędzają w pobliżu swojej sali, grając w szachy na stolikach, które ustawione

są na korytarzach. Uczniowie widzą kiedy do sali lekcyjnej wraca ich nauczyciel. Starsi uczniowie na brak dzwonek mają swój własny sposób. – Wyznaczają sobie jedną osobę, która kontroluje czas – mówi dyrektor Orszulak.

A co w momencie, gdy szkołę trzeba będzie ewakuować? Czy dzwonek zadziała? Oczywiście, bo nie jest wyłączony na stałe. – Ze względu na zasady BHP i możliwe sytuacje zagrażające życiu dzwonek nie został wyłączony całkowi-

cie. Po prostu jego czasowość została wyłączona, a sami możemy go uruchomić w każdej chwili. Taka sytuacja zdarzyła się w grudniu, gdy trzeba było ewakuować całą szkołę i nie były to ćwiczenia. Dzieci wiedziały dokładnie co trzeba robić i zachowały się wzorowo. Ze względu na zasady BHP nie możemy dzwonka ani przyciszyć, ani niczym owinąć, by jego dźwięk nie był tak głośny – powiedziała dyrektor Orszulak. Dzwonek będzie się też odzywał do uczniów w okresie wiosenno-letnim, gdy przerwy spędzać będą na świeżym powietrzu.

– Już się zastanawialiśmy nad tym, jak to rozwiązać. W okresie wiosenno-letnim spędzamy na podwórku trzy dłuższe przerwy. Nie ma możliwości zawieszenia zegarów na podwórku więc zdecydowaliśmy, że dzwonek będzie ustawiony na trzy razy obwieszając jedynie powrót z przerwy – wyjaśnia pani dyrektor.

A co z „pierwszym dzwonkiem” obwieszającym początek roku szkolnego i ostatnim obwieszającym rozpoczęcie wakacji? Czy takowe zabrzmiały w SP1? – Rok szkolny kończymy takim tradycyjnym dzwonkiem z rączką. Mamy go cały czas, bo również w sytuacji zagrożenia może zabraknąć prądu, więc musimy mieć inny sygnał dźwiękowy – mówi pani dyrektor.

Trwający początkowo dwa tygodnie eksperyment nie dał jasnych odpowiedzi na to, czy warto, czy też nie wprowadzać takie rozwiązania, bo czas jego trwania był za krótki (uczniowie tak naprawdę dopiero przyzwyczajali się do zmian gdy czas eksperymentu dobiegał końca), dlatego też zdecydowano się na przedłużenie go do końca roku szkolnego. Po raz kolejny zostanie wówczas przeprowadzona ankieta wśród uczniów, rodziców i nauczycieli, która da odpowiedź na to, czy z tradycyjnym dzwonkiem placówka pożegna się na stałe.

Agnieszka Kaźmierczak



W szkole pod każdym zegarem znajdziemy informację o przerwach

Powołanie

**Siostra Dolores
z klasztoru Annuntiata**
przedstawia



Czym jest powołanie? Jan Paweł II mówił, że darem i tajemnicą. Każdy powołany do stanu zakonnego czy kapłańskiego mógłby podzielić się swoją osobistą historią powołania, bo każdy z nas jest niepowtarzalny, a Pan Bóg nie lubi się powtarzać.

Jak to było u mnie?

Długo szłam przez życie swoimi drogami nosząc poczucie pustki, jakiegoś niespełnienia. Marzyłam o rodzinie, kochającym mężu, dzieciach i byłam zamknięta na to, co Pan Bóg miał w planie wobec mnie. Długo byłam zamknięta na Bożą drogę. Pracowałam, próbowałam układać swoje życie osobiste, podróżowałam (podróże stały się dla mnie ucieczką)... Niemniej w sercu miałam wciąż i niezmiennie trudną do określenia pustkę. I przyszedł taki czas, kiedy Pan Bóg wyprowadził mnie na pustynię, aby mówić do mojego serca. Tą pustynią był dla mnie czas, kiedy mieszkałam sama w jednym z miast na Śląsku. Był to dla mnie etap ogromnej walki duchowej i oczyszczania. Do tej pory zawsze z kimś dzieliłam życie – z rodzicami, z siostrą, z przyjaciółmi, nigdy sama. Kiedy człowiek zostaje sam ze swoimi myślami, z samym sobą, ma szansę naprawdę spotkać Boga.

Na 30. urodziny udałam się na rekolekcje do oo. dominikanów w Korbielowie. Poznałam tam dziewczynę, która wcale mnie nie znając,



zapytała przy kubku kawy, czy nigdy nie myślałam o klasztorze. Zaczęłam wtedy niesamowicie płakać. To był taki płacz od środka, jakby Duch Święty płakał we mnie z tęsknoty za Bogiem. Po powrocie do domu zaczęłam rozmyślać nad tym, co się stało. Powiedziałam Panu Bogu: dobrze, skoro tak, to ja się nad tym zastanowię. Wysłałam kilka e-maili do różnych zgromadzeń. Jednym z kryteriów, którymi się sugerowałam była szczególna cześć do Ducha Świętego. I tak trafiłam na rekolekcje rozeznaniowe do naszego Zgromadzenia – Zgromadzenia Sióstr Misyjnych Służebnic Ducha Świętego.

Droga powołania

Gdy później w postulacie analizowałam drogę moje-

go powołania, przypominały mi się znaki, które Pan Bóg dawał mi po drodze, a na które byłam ślepa. Kiedyś na przykład natrafiłam na świadectwo siostry zakonnej w Internecie i w trakcie jego czytania zapłakałam. Dlaczego? Nie wiedziałam. Jakaś struna została poruszona. Może gdzieś w głębi duszy też tak chciałam, ale po ludzku, myśli o klasztorze były niedorzeczne, wręcz śmieszne.

Droga powołania nie jest dla mnie łatwą drogą. Czas nowicjatu jest czasem oczyszczania intencji, intensywnej pracy nad sobą, czasem, kiedy rozpoczyna się umieranie własnego „ja”, by w pełni mógł zamieszkać we mnie Bóg. Niemniej wierzę w to, że droga, którą wybrał dla mnie Bóg jest drogą najlep-



szą z możliwych.

Moje powołanie jest powołaniem późnym. Wiele życiowych doświadczeń mam za sobą. Dlaczego akurat teraz? Bóg to wie. On wie, dlaczego ta, a nie inna osoba, ten, a nie inny moment.

To, co mnie urzeka w po-

wołaniu i czyni moją wiarę bardziej autentyczną to ludzka słabość. Bóg nie powołuje Goliatów, ale Dawidów, słabych, kruchych ludzi, od których nie oczekuje doskonałości w działaniu, ale uległości wobec natchnień Bożego Ducha, Bożego pro-

wadzenia. Chodzi o to, by we mnie, w mojej małości i znikomości objawiła się Boża moc. Podczas gdy świat lansuje modę na bycie wszechstronnym, wykształconym, eleganckim i doskonałym pod każdym względem, Bóg wybiera słabość, niepopularność, małość. To mnie w Bogu urzeka.

Zapomnij o miłości. Liczy się wierność

Kiedyś pewien 97-letni staruszek powiedział do mnie: Zapomnij o miłości, jako uczuciu, to, co się liczy to wierność. Uczucia przemijają, mija zakochanie, pozostaje miłość, jako postawa życiowa, miłość, jako wybór, miłość, jako wierne trwanie bez względu na wszystko. Dzisiejszy świat tak bardzo lansuje hasła wolności i przyjemności. W imię tej wolności i przyjemności rozpadają się rodziny, cierpią dzieci. A to, co najbardziej cenne w każdym wyborze, to trwanie – trwanie zarówno w szczęściu, jak i w chorobie, w dobrych i w złych momentach – taką drogę wybrał dla mnie Bóg – drogę cierpliwego i wiernego trwania w miłości względem Niego, siebie i bliźnich. I dziękuję Mu za ten dar, choć z pewnością na niego nie zasługuję. Dar mojego powołania.

Może czasem czuję się jak sucha, spękana glina, z której nie sposób cokolwiek uformować, nadać kształt. Dzięki strumieniom wody żywej Bożej łaski, kroplom mojego potu i łez, glina nabiera wilgoci i staje się podatna na kształtowanie. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego...

S. Filipa Barbara Miś SSPS

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

**Nowiny
art**

Racibórz, ul. Solna 7/3

tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:

Profesjonalne oprawy obrazów

Renowacje

Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych



Na zdjęciu razem ze swoim tatą pozuje Igorek Wójcik. Urodził się 9 marca o godz. 09.40. Ważył 2900 g i mierzył 52 cm. Jego rodzicami są Agata i Kamil z Raciborza.



Cześć! Jestem Maksym Koper. Urodziłem się 10 marca o godz. 01.00. Ważyłem 3280 g i mierzyłem 56 cm. Moimi rodzicami są Agnieszka i Karol z Rydułtów.

Witaj świecie! Jestem Hania Dziedzic. Urodziłam się 9 marca o godz. 16.25. Ważyłam 3100 g i mierzyłam 54 cm. Moimi rodzicami są Paulina i Mateusz z Raciborza.



Witajcie! Jestem Agatka Paruzel. Na zdjęciu pozuję z tatą. Urodziłam się 8 marca o godz. 00.25. Ważyłam 3620 g i mierzyłam 57 cm. Mam starszego brata Piotrusia. Moimi rodzicami są Grażyna i Bartosz z Pszowa.



Ta urocza kruszyna to Marcelina Barteczko. Urodziła się 9 marca o godz. 14.30. Ważyła 3440 g i mierzyła 54 cm. Ma starszego brata Olka. Jej rodzicami są Julia i Rafał z Wodzisławia Śląskiego.



Cześć. Jestem Dominik Motyka. Urodziłem się 10 marca o godz. 04.50. Ważyłem 3630 g i mierzyłem 58 cm. Mam starszego brata Olivera. Moimi rodzicami są Dorota i Kamil z Syryni.

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Skup samochodów osobowych oraz dostawczych. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia. Płatne gotówką, tel. 501-011-090.

• Skup wszystkich samochodów za gotówkę. Dojazd do klienta. Racibórz i okolice. Tel. 664-087-328.

MASZYNY ROLNICZE

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

KREDYTY – POŻYCZKI

• Obniż ratę swojego kredytu, tel. 32-700-76-97.

• Kredyty, bez BIK, oddłużeniowe, pozabankowe. Dojazd do klienta, tel. 32-700-78-98.

• Spłaciłeś lub skonsolidowałeś kredyt przed czasem, wzięty po roku 2012. Należy Ci się zwrot prowizji, tel. 732-901-901, wypłata w 7 dni.

MATRYMONIALNE

• Skutecznie łączymy ludzi w pary. Oferty w wieku 22 – 87 lat. Tel. 730-251-897, www.zolyty.pl.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

• Okazja! Sprzedam dom 3-kondygnacyjny, podpiwniczony (gaz, woda, prąd) garaże, wolno stojąca działka. Racibórz dzielnica willowa. Cena do uzgodnienia, tel. 0049-1573-9050-920.

• Sprzedam działkę pod zabudowę, Markowice ul. Żurawia, 50 arów, cena: 120 000 zł. Tel. 608-362-478.

• Sprzedam działkę rekreacyjną Ogródki Działkowe Starowiejska, tel. 0049-4281-952-763.

• Sprzedam dom 2-rodzinny z zabudowaniami gospodarczymi na działce o pow. 1 ha w Łęgu, 515-723-287.

• Sprzedam atrakcyjną działkę budowlano-inwestycyjną, 8 arów (20/40 m). Dobra lokalizacja, na działalność usługową, gabinet, inne. Przepiękna. Racibórz, Miedonia, ul. Podmiejska 9. Tel. 729-872-790.

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

• Mieszkania 2-pokojowe, aneks kuchenny, łazienka, lp., cena 950 zł kaucja 2 000 zł, Racibórz, Bosacka, 502-139-302.

• Mieszkania 70 m kw., IV p., komfortowo umeblowane, cena 1 900 zł, Racibórz, Bosacka, 502-139-302.

• Wynajmę kawalerkę w centrum Radlina, 1 piętro, umeblowana, 691-558-784.

• Pokój do wynajęcia, tel. 790-307-602.

PRACA

DAM PRACĘ

• AAP euro Labora SP.J. (numer certyfikatu 14601) poszukuje pracowników w branży budowlanej metalowej spawalniczej motoryzacyjnej do pracy w Austrii i Niemczech. Tylko sprawdzone oferty! Zadzwoń do nas! 32-417-20-56; praca@euro-labora.com.

• Zatrudnię pracownika do przyuczenia zawodu w zakresie składania rolet oraz stolarza meblowego, Racibórz, tel. 607-763-688.

• Zatrudnię kelnerkę/-ra, kucharkę/-kę, Krzyżanowice, tel. 604-138-741.

• Mleczarnia w Raciborzu zatrudni Aparatowego, tel. 32-755-1-950, c.mecner@osmbierun.pl.

RÓŻNE

• Kupię stare motory, motorowery, rowery, traktorki: dzik, ursus, zegarki, hełmy, bagnetki oraz inne starocie. 663-125-597.

• Sprzedam używany 1 sezon (2017) klimatyzator sinclair ash24aie inverter. Grzanie, chłodzenie, gratis midea msg09, 3100 zł, 604-511-767.

TOWARZYSKIE

• Racibórz, 513-968-171.

TRANSPORT

• Usługi transportowe w kraju i zagranicą. Przeprowadzki, wnoszenie sprzętu AGD, materiałów budowlanych itp., 609-422-555, 783-662-555.

TURYSTYKA

• Dzwirzyno, OW Akacja! Terminy od maja do września, 7 noclegów, 3 posiłki dziennie, wyjazd z Wodzisławia i okolic. Ceny od 1190 zł/os. Zapraszamy do rezerwacji! Biuro Podróży WW, ul. Rynek 11.

USŁUGI

• Złomowanie pojazdów, usługi lawetą, Auto Hibner. Hibner Mateusz. 44-300 Wodzisław Śl., ul. Pszowska 129b, tel. 603-512-269, 32-456-22-60.

• Karcher – czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, samochodowej, Racibórz – Brzezie, Wysoka 6, 32-415-66-59, 661-758-976.

USŁUGI REM.-BUD.

• Frezowanie kominów, szlamowanie i remonty kominów, uszczelnianie, wkłady kominowe, 513-611-500.

• Malowanie dachów, elewacji. Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, Montaż rynien, 514-666-992.

• Klaus remonty mieszkań i domów: docieplania, malowanie, panele. Budowa domów od A do Z, 690-693-052.

• Ceny promocyjne. Firma wykonuje ocieplenie, tapetowanie, montaż płyt gipsowych, gładzie, malowanie elewacji, montaż drzwi, okien, 32-451-35-59, 510-468-138.

• Wykończenia wnętrz, remonty: sufity systemowe, ściany, zabudowy z gk., gładzie gipsowe, malowanie, kafelkowanie, panele, 886-945-340.

• Kompleksowe usługi remontowe, kafelkowanie, hydraulik, sucha zabudowa, elektryka, elewacje budynków, faktura, 519-670-151.

• Elewacja budynków, gwarancja na wykonanie. Faktura VAT. 797-847-455.

• Ocieplanie domów, malowanie elewacji. Usługi ogólnobudowlane. Usługi remontowo-malarskie. Wolne terminy, tel. 724-056-954.

• Malowanie, tapetowanie, gładzie, kafelkowanie, podwieszane sufity, tynki, adaptacje poddaszy, strychów. Czysto, solidnie, 530-523-000.

• Bezpyłowe cyklinowanie, układanie parkietu, odnowa drewnianych schodów, tarasy drewniane, wypożyczalnia cykliniarki, 691-539-589, www.parkiety-raciborz.pl.

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe-pełen zakres usług dekarских, elewacje, malowanie-tynkowanie kompresorem, wykończenia wnętrz, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

• Cykliniarki bezpyłowe do parkietów i schodów – wypożyczalnia Firma As-Drew, 691-539-589.

ZDROWIE

DERMATOLOGIA

• Wiktoria Kralewska-Kuźmier, dr n. med., specj. chorób skóry. Racibórz, Solna 4/3, pn – pt, 15.00 – 17.00, tel. 32-415-37-50.

• Choroby skóry, testy alergiczne, laseroterapia, krioterapia, dermatoskopia. Racibórz, tel. 32-415-37-50, www.derma.neostrada.pl.

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzkiwicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00 dodatkowo wt. 10.00 – 13.00. Badania: tympanometryczne słuchu, endoskopowe gardła i krtani, Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja 501-287-739.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00., piątek, 11.00 – 14.00.

ZAKAŻNE

• Lek. med. Anna Kusaj-Potysz specjalista chorób zakaźnych (choroby wątroby, borelioza), Racibórz, Piastowska 29. Rejestracja 517-538-606.

MEDYCINA NATURALNA

• Gabinet bioenergoterapii: schorzenia kręgosłupa i narządów ruchu, stany bólowe, choroby wewnętrzne, Racibórz, Mickiewicza 18, 32-755-21-31.

• BIOREZONANS. Diagnostyka wszystkich narządów, pasożytów i wirusów. Doradztwo w suplementacji. Tel. 725-418-270, 503-146-387.

NOWY SERWIS REKRUTACYJNY

praca nowiny.pl

RACIBÓRZ • RYBNIK • WODZISŁAW ŚL. • GLIWICE
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ • ŻORY • KĘDZIERZYN-KOŹLE



praca.nowiny.pl ➔ Sprawdź nas już dziś!

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

- motoryzacja – 15 zł
- biznes – 15 zł
- gastronomia – 15 zł
- kredyty, pożyczki – 15 zł

- nieruchomości – 15 zł
- matrymonialne – 10 zł
- nauka – 10 zł
- różne – 10 zł

- podaruję – 10 zł
- zguby – 10 zł
- praca (promocja) – 5 zł
- towarzyskie – 30 zł

- transport – 15 zł
- turystyka – 15 zł
- noclegi – 15 zł
- usługi rem.-bud. – 15 zł

- usługi – 15 zł
- wróżby – 15 zł
- zdrowie – 15 zł
- zwierzęta – 15 zł

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł!

Wyróżnij swoje ogłoszenie – tylko



POGRUBIENIE*

• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

* Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czerwone kozaki).

* Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

* Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

* Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

* Czcionka niebieska

Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą w dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

Interne- towy bez kodu	▼	Sumpt Ostatek	▼	33	Cenny klejnot Autko na torze	▼	Uprzej- mość, dobry uczynek	▼	Dopływ Wołgi Butelka z nalewką	▼	Ptak na bawole	▼	Pismo ponagla- jące	▼	Poklosie produkcji	▼		
Niejedyn przy szosie	▶		▶			▶	6	▶		▶	28	▶	Szklana osłona żarówki	▶		1		
Cierpi na wybojach	▶					▶	Krzywa z odcinków	▶				▶	Lay's z paczki Podbita futrem	▶	Mata ..., tancerka szpieg	▶	Gregory, aktor („Miraż”)	▶
▶	10		24				Metal jak planeta	▶				▶		3				
Na „plecach” orta	▶							▶	Miś z polskiej bajki	▶								
Dyrygent - pulpit, malarz -?							Filmowy plakat Lekki napój kawowy	▶										
Imię Bovary	▶							▶	Morski - to ryba, polny - owad	▶								
▶	22							▶	Rzecki z „Lalki” Krzywa bułka	▶								
... Super- Sonics								▶										
Wirtuoz	▶							▶	Brzeski browar	▶								
Bilet na imprezy	▶							▶	Oby ci się nie powinięła	▶								
								▶										
Ośmio- osobowy zespół	▶							▶										
Desecz- ka parkietu								▶										
▶								▶										
13								▶										
Ignaczak na boisku	▶							▶										
▶								▶										
Zespół - koncert, solista -?								▶										
Komplek- sowe leczenie	▶							▶										
								▶										
Marka jogurtów								▶										
Stolica Słowenii	▶							▶										
Drzemka	▶							▶										
▶								▶										
Iglak								▶										
Przyzna kredyt	▶							▶										
Luba Janosika	▶							▶										
▶								▶										
Stolica ojczyzny F. Castro								▶										
▶								▶										
4								▶										

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	

HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04
Wolne osoby mają szansę na miłość od pierwszego wejrzenia, w stałych związkach dobry czas na miłość i uporządkowanie spraw. Jeśli nie dotrzymasz wierności partnerowi, poniesiesz tego konsekwencje.

BYK 21.04 – 20.05
Teraz w stałych związkach zapanuje większa harmonia i szczęście. To dobry czas na zaplanowanie macierzyństwa. Jeśli masz zamiar założyć rodzinę, nie zastanawiaj się dłużej, gwiazdy Ci sprzyjają.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06
Zrewiduj swoje postępowanie i poglądy. Zwróć większą uwagę na sprawy rodziny, planety pomogą Ci osiągnąć stabilizację. Uwikłanie się w romans, przysporzy Ci kłopotów.

RAK 22.06 – 22.07
Planety z sympatią będą zerkać w Twoją stronę, otwórz się na potrzeby przyjaciół i rodziny. Staraj się spełniać oczekiwania partnera, okazuj więcej uczuć. Szczęście jest przy Tobie, możesz zatrzymać je na długo. Nie popsuj go swoimi humorami.

LEW 23.07 – 22.08
Dla wolnych osobników los okaże się wyjątkowo łaskawy, właśnie teraz spotkasz miłość swojego życia, w krótkim czasie podejmiesz słuszną decyzję o małżeństwie. Zrealizujesz więc swoje skrywane marzenia. W stałych związkach miłość rozkwitnie od nowa.

PANNA 23.08 – 22.09
Czekają Cię radosne i miłe chwile. Jeśli odważysz się na szczerą rozmowę z partnerem, możesz osiągnąć pełnię szczęścia. W Twoim związku, kompromisy zapewnią Ci dobrą atmosferę. Samotne Panny mają szansę na szczęście i na docelowego partnera.

WAGA 23.09 – 22.10
Twoje sprawy uczuciowe wymagają zastanowienia się, lecz potrzeba miłości ogranicza jasny osąd. Masz możliwość wyjaśnienia pewnych nieudomówień. Jeśli Twój partner nie jest wolny, nie możesz oczekiwać deklaracji z jego strony.

SKORPION 23.10 – 21.11
W stałych związkach osiągnięcie równowagi i porozumienia, możesz liczyć na miłość i spokój, którego ostatnio brakowało. Możesz liczyć na swojego partnera, okaż mu więcej czułości.

STRZELEC 22.11 – 21.12
Czasem sam nie wiem czego chcesz i zbyt nerwowo reagujesz na partnera. Postaraj się zapanować nad swoim temperamentem. Twoja miłość może być zbyt zaborcza i popsuć to co jest dobre.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01
W sprawach uczuć podejmiesz ważną decyzję, będziesz musiał wybierać, dokonasz prawidłowego wyboru. To dobry czas na miłość i układanie osobistego życia. Nie traktuj partnera jak swojej własności.

WODNIK 20.01 – 18.02
Ty to masz talent.. potrafisz w jednej sekundzie zniszczyć to co przez długi czas było misternie budowane. Nieprzewidywalność Twoich zachowań może przyprawić o zawrót głowy. Mimo to posiadasz magnetyczny wpływ na płęć przeciwną.

RYBY 19.02 – 20.03
Jeśli jesteś wolną Rybą, gwiazdy postawią na Twojej drodze osobę odpowiedzialną, silną i opiekuńczą. Nie przegap tej okazji, bo następna nieprędko się przytrafi. Pozostałym Rybom los również będzie sprzyjać, zadbaj o swojego partnera okazując mu miłość.

opracowała Elizabeth • www.wrozbyonline.pl

HUMOR

Rodzina siedzi przy stole. Mały Tomek pyta się taty:
– Tatusiu dlaczego ożeniłeś się z mamą?
Tata odkłada widelec i patrząc na żonę mówi:
– Widzisz, nawet dziecko tego nie rozumie...

– Chciałabym coś praktycznego do pokoju dziennego – mówi kobieta w sklepie z dywanami.
– A ile Pani ma dzieci?
– Sześcioro.
– To najpraktyczniejszy byłby asfalt.
Mały mół pierwszy raz samodzielnie wyleciał z szafy, zrobił rundkę i wrócił na płaszczyk.
Stary mół:
– Jak poszło?

Mały:
– Chyba dobrze, wszyscy klaskali.
Rzecz dzieje się w czasach, gdy masowo przywożono do Polski powypadkowy złom z Niemiec. Gość przywiózł coś takiego na lawecie do mechanika – masa pogietej blachy.
– O w mordę – mówi mechanik – nieźle trzaśnięty. Będzie za dwa tygodnie.
Po tygodniu telefon. Dzwoni me-

chanik:
– Panie, jest problem. Co to za marka?
– A czemu Pan pyta?
– No bo jak bym tego nie klepał, wychodzi przystanek autobusowy...
Autostopowiczka w średnim wieku usiłuje złapać okazję. Niestety samochody nie zatrzymują się. Po długim czasie słychać pisk opon, staje auto, kierowca otwiera

drzwiczki i mówi:
– Niech pani wsiada, ja nie jestem z tych, co biorą tylko młode i ładne...
Jasio pyta się taty:
– Tato wiesz, który pociąg się najbardziej spóźnia?
– Nie wiem synku.
– Ten, który obiecałeś mi w zeszłym roku na urodziny.

KARUZELA TRANSFEROWA - część 1

Zespoły naszego regionu w zimowym okienku transferowym dokonały kolejnych zmian kadrowych. Na początku informujemy o „przetasowaniach”, jakie nastąpiły w wyższych klasach rozgrywkowych.

I liga

GKS 1962 JASTRZĘBIE

PRZYBYLI: Petr Galuška (MFK Karvina), Daniel Szczepan (Śląsk Wrocław), Filip Karmański (Błękitni Stargard), Michał Mydlarz (Legia Warszawa II), Wojciech Łaski (Pniówek Pawłowice), Mateusz Słodowy (Odra Wodzisław Śląski).

UBYLI: Jakub Wróbel (ŁKS Łódź), Kacper Kawula (Ruch Chorzów), Rafał Adamek, Oskar Mazurkiewicz i Przemysław Pastuszek (Pniówek Pawłowice), Adam Żak (Polonia Bytom), Dawid Chochulski (Odra Wodzisław Śląski), Maciej Gaszka (Krzyżanowice).

III liga

KS ROW 1964 RYBNIK

PRZYBYLI: Patryk Zapała (GKS Jastrzębie – z drużyny juniorów), Oliwer Grabczyński, Mateusz Budak, Szymon Kuzior i Aleksander Folmert (z drużyny juniorów).

UBYLI: Przemysław Trytko (Bałtyk Gdynia), Paweł Kapusta (Unia Książenice), Robert Sitko (Jawiszowice).

GKS PNIÓWEK 74 PAWŁOWICE

PRZYBYLI: Rafał Adamek, Oskar Mazurkiewicz i Przemysław Pastuszek (GKS Jastrzębie), Kamil Lewandowski (Agroplon Głuszyna), Filip Łukasik (GKS Jastrzębie – z drużyny juniorów).

UBYLI: Wojciech Łaski (GKS Jastrzębie), Oskar Paleczny (Foto-Higiena Błyskawica Gać), Sebastian Siwek (Gwarek Tarnowskie Góry), Sławomir Szary (Unia Książenice), Sebastian Obara (Odra Centrum Wodzisław Śląski), Bartosz Waśkiewicz (Mikotów), Jakub Kaspero-

wicz (GKS Jastrzębie – do drużyny juniorów).

IV liga

ODRA WODZISŁAW ŚLĄSKI

PRZYBYLI: Niko Abuladze (Elche FC Illicitano), Koba Szalamberidze (FC Gagra), Dawid Chochulski (GKS Jastrzębie).

UBYLI: Mateusz Słodowy (GKS Jastrzębie), Paweł Juraszczyk (Szombierki Bytom), Piotr Szymiczek (Unia Turza Śląska), Piotr Zieliński (kontuzja), Mariusz Zganiacz (nie wznowił treningów).

MKP ODRA CENTRUM WODZISŁAW ŚLĄSKI

PRZYBYLI: Sebastian Obara (Pniówek Pawłowice), Dawid Fojcik (Gwarek Tarnowskie Góry), Adam Tymiański (Piast Gliwice II).

UBYLI: Kacper Skrenik, Damian Gorzawski, Daniel Podbiół, Paweł Zdunek i Dawid Brodawka (kontuzje), Dariusz Odon (nie wznowił treningów).

LKS UNIA KSIĄŻENICE

PRZYBYLI: Paweł Kapusta (ROW Rybnik), Sławomir Szary (Pniówek Pawłowice), Damian Koleczko i Marcin Mizia (Gwarek Ornontowice), Marcin Bober (GKS Jastrzębie – z drużyny juniorów).

UBYLI: Mateusz Stajer (Przemsza Siewierz), Artur Tumula (Dąb Gaszowice), Michał Siedlok (Żory), Mateusz Niemiec (Radziejów-Popielów), Patryk Grzybek, Piotr Kwoska i Przemysław Podpłoński (nie wznowili treningów).

KS DECOR BĘŁK

PRZYBYLI: Bartłomiej Panowski (Gwarek Zabrze), Szymon Zielonka (Rozwój

Katowice – z drużyny juniorów).

UBYLI: Mateusz Kopia (Drama Zbrostawice), Rafał Wybierak (Naprzód Żernica), Grzegorz Jasiczek (kontuzja), Rafał Grzech (nie wznowił treningów).

Klasa okręgowa

KS UNIA TURZA ŚLĄSKA

PRZYBYLI: Piotr Szymiczek (Odra Wodzisław Śląski), Kamil Tront (Unia Racibórz), Marcin Musioł (Gwiazda Skrzyszów).

UBYLI: Bartosz Kowalski (Rozwój Betsznica), Robert Maryniok (szuka klubu).

KS UNIA RACIBÓRZ

PRZYBYLI: Mateusz Rajda, Fabian Kaczor, Piotr Pazura i Rafał Nahlik (z drużyny juniorów).

UBYLI: Sebastian Kapinos (Chemik Kędzierzyn-Koźle), Kamil Tront (Unia Turza Śląska), Mateusz Kocot (Tworków), Kamil Grycman (nie wznowił treningów).

LKS 1908 NĘDZA

PRZYBYLI: Maciej Paskuda (wznowił treningi).

UBYLI: Michał Burdzy (nie wznowił treningów).

KS NAPRZÓD BORUCIN

PRZYBYLI: nikt.

UBYLI: Radosław Szpak (Czarni Nowa Wieś).

LKS TWORKÓW

PRZYBYLI: Mateusz Kocot (Unia Racibórz).

UBYLI: Natan Skraba (Polonia Głubczyce), Maciej Jędrzejewski (Chemik Kędzierzyn-Koźle), Przemysław Ekiert (Studzienna), Kamil Szałkowski, Seweryn Kozik i Szymon Duda (nie wznowili treningów).

LKS KRZYŻANOWICE

PRZYBYLI: Maciej Gaszka (GKS Jastrzębie).

UBYLI: Kamil Kaczorowski (Naprzód Czyżowice), Łukasz Skrobacz (nie wznowił treningów).

LKS SILESIA LUBOMIA

PRZYBYLI: Patryk Gałazka (Wicher Wilchwy), Artur Wójcicki (Inter Krostosowice), Igor Wojtala i Filip Franczek (Odra Wodzisław Śląski II), Filip Kietkowski (Unia Racibórz – z drużyny juniorów), Vinicius Raymundo i Kamil Rogalski (wolni zawodnicy).

UBYLI: Kamil Sobieraj (Pierwszy Chwałowice), Łukasz Kubica (Polonia Marklowice), Jakub Kopel, Aleksander Dembowy i Dorian Leśniewski (nie wznowili treningów).

KS CZARNI GORZYCE

PRZYBYLI: Grzegorz Łukasiak i Kamil Kucharski (wznowili treningi), Igor Goraus i Jakub Kopera (z drużyny juniorów).

UBYLI: Kamil Oślizło (nie wznowił treningów).

KS POLONIA MARKLOWICE

PRZYBYLI: Łukasz Kubica (Silesia Lubomia).

UBYLI: nikt.

GKS DĄB GASZOWICE

PRZYBYLI: Artur Tumula (Unia Książenice), Przemysław Stebel (Wilki Wilcza), Dawid Maciaszczyk (Slavia Ruda Śląska), Szymon Riabowski (Granica Ruptawa), Jan Parchański (Spójnia Zebrzydowice).

UBYLI: Kacper Kubik (Slavia Ruda Śląska), Oliwer Podeszwa (Naprzód Czyżowice), Kamil Ogon (Jedność

Jejkowice), Grzegorz Kasprzik i Jarosław Kisilewicz (nie wznowili treningów).

LKS FORTECA ŚWIERKLANY

PRZYBYLI: nikt.

UBYLI: Tomasz Kocerba (nie wznowił treningów).

LKS POLONIA ŁAZISKA

PRZYBYLI: Wojciech Paweł (Płomień Połomia), Paweł Cojg (Płomień Kobyla), Adrian Matera (Rozwój Betsznica).

UBYLI: Przemysław Pawliczek (Przyszłość Rogów).

KS PŁOMIEŃ POŁOMIA

PRZYBYLI: Janusz Sobala (trener), Dawid Drozdowski (Zuch Orzepowice), Kacper Kąkol (Górnik Radlin), Jakub Wróbel (GKS Jastrzębie – z drużyny juniorów), Tomasz Siegmund (wznowił treningi).

UBYLI: Mirosław Szwarga (trener), Wojciech Paweł (Polonia Łaziska), Łukasz Teclaw i Marek Gąsior (Górnik Boguszowice), Dariusz Husarz (Żar Szeroka), Łukasz Sell i Mateusz Badowski (nie wznowili treningów).

LKS GRANICA RUPTAWA

PRZYBYLI: Bartosz Ściślak (Gwarek Ornontowice), Piotr Paś (Start Sierakowice), Michał Chrysteczko (Pruchna), Tomasz Szyda (Spójnia Zebrzydowice), Patryk Figas (Żory), Michał Ewertowski, Krystian Giziński i Mateusz Maksymiuk (GKS Jastrzębie – z drużyny juniorów), Patryk Margiela (Zryw Jastrzębie-Bzie – z drużyny juniorów), Jakub Jabłoński i Karol Waclawczyk (z drużyny juniorów).

UBYLI: Szymon Riabowski (Dąb Gaszowice), Patryk Mazurek (wyjazd za grani-

cę), Adrian Bielecki i Krzysztof Miler (kontuzje), Kacper Brachaczek, Przemysław Adamczyk, Paweł Gwóźdź, Daniel Kuleta, Filip Szczepanik i Przemysław Szeliga (nie wznowili treningów).

GKS PIERWSZY CHWAŁOWICE

PRZYBYLI: Kamil Sobieraj (Silesia Lubomia).

UBYLI: nikt.

MKS CZERWIONKA

PRZYBYLI: Szymon Wojtoń, Kamil Pawlak i Dawid Bogusz (z drużyny rezerwy), Dawid Budny, Bartosz Błoński, Kamil Kaszek, Michał Szymiczek, Paweł Blaut, Kacper Birlicki, Przemysław Włodarczyk i Szymon Zarzycki (z drużyny juniorów).

UBYLI: Tomasz Kuś (nie wznowił treningów).

KS ROW 1964 RYBNIK II

PRZYBYLI: Jakub Pochciot i Bartosz Szary (z drużyny juniorów).

UBYLI: Mateusz Kokot (Pietraszyn), Kacper Fojcik i Denis Sawicki (nie wznowili treningów).

KS RYMER RYBNIK

PRZYBYLI: Piotr Witek (Cukrownik Chybie), Jakub Szymura, Krzysztof Tide i Patryk Rudnicki (Żory), Błażej Pyszny (Górki Śląskie), Jakub Milek (Czarni Gorzyce II), Bartosz Plewka (Górnik Zabrze – z drużyny juniorów), Adrian Godula (wolny zawodnik).

UBYLI: Mateusz Sałbut, Dominik Pyszny i Beniamin Pyszny (kontuzje), Jakub Czarnecki, Mateusz Marcol, Jan Romańczyk, Dawid Stajer, Arkadiusz Piskuła i Dawid Szymała (nie wznowili treningów).

(ak)

Uwaga! W przyszłym tygodniu ukaże się KARUZELA TRANSFEROWA – część 2, która zawierać będzie zmiany kadrowe drużyn grających w raciborskiej i rybnickiej A klasie.